DZIŚ SPECJALNY DODATEK
ECHO RADOMIAKA RADOM
„ZIELONI” ZMIERZĄ SIĘ Z WISŁĄ KRAKÓW PIERWSZY RAZ OD 4 LAT

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 269 (15 240) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE Echo Dnia 55 lat

Czwartek 19.11.2026

OPOWIADAJĄ
22-letni Miłosz Szewczyk z Radomia znowu podejmuje wyjątkowe wyzwanie. Zamierza przez 50 dni codziennie morsować w lodowatej wodzie dla chorego Dominika Graneckiego – **Strona 3**

DZIŚ PO STRONIE SENIORA
Za co kasują dodatkowo sanatoria? Wszystko, co warto wiedzieć jeszcze przed wyjazdem – **Strona 6**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Radom

Troje obywateli Nigerii zostało zatrzymanych w Radomiu

Są odejrzewani są o oszustwa na wielką, międzynarodową skalę. Mieli oszukiwać przedsiębiorstwa z co najmniej pięciu państw – **Strona 4**

Radom

Łosie, dziki i lisy w Radomiu. Dlaczego pojawiają się w mieście?

Niemałe zdziwienie kierowców i pieszych wywołał lis, który karnie zatrzymał się na czerwonym świetle przed przejściem dla pieszych – **Strona 4**

Z Radomia polecimy do Oslo. Wizz Air uruchamia nowe połączenie. Znany jest termin inauguracyjnego lotu i ceny biletów – **Strona 3**

Robert Bąk z Radomia zaginął podczas pobytu wakacyjnego w Turcji. Trwają poszukiwania na lądzie i morzu. Rodzina apeluje o pomoc – **Strona 2**


FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Białobrzegi

Kapsuła czasu odnaleziona po 40 latach. Odręczne notatki ukryte w butelce

Izabela Kozakiewicz

Kapsułę czasu znaleziono podczas wyburzania dawnej dyżurki. Buteleczka z odręcznymi notatkami dla potomnych przeleżała pod fundamentami kilkadziesiąt lat. Historia zatoczyła koło, bo zamurował ją ojciec dzisiejszego właściciela firmy budowalnej.

Na terenie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach trwa jedna z największych inwestycji w historii instytucji. Ruszyły prace przygotowawcze przed budową nowoczesnego obiektu, który połączy Stację Uzdatniania Wody oraz zaplecze administracyjno-techniczne. Jednym z elementów są rozbiórki starych obiektów. We wtorek, 17 listopada rozbierano fundamenty dawnej dyżurki. I właśnie tam odkryto buteleczkę z ciemnego szkła, taką jak w czasach PRL wykorzystywano między innymi do pakowania medykamentów, na przykład syropów na kaszel.

Na miejsce zaproszono znanego białobrzeskiego regionalistę Rolanda Wielgomasa. I to on otworzył kapsułę. Zakrętki nie udało się zdjąć, buteleczka została rozbita. Okazuje się, że w środku była zwinięta w rulonik kartka z wypisanymi odręcznie nazwiskami osób, które budowały między innymi dyżurkę białobrzeskich wodociągów.

Co ciekawe, wśród nich jest Stanisław Dąbrowski, a jego syn jest właścicielem firmy budowalnej, która teraz przeprowadza rozbiórki, a później będzie budowała nowe obiekty na terenie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach.

Kartka została napisana w lipcu 1985 roku, wtedy ją też zamurowano w fundamencie budynku. To oznacza, że wiadomość przeleżała ponad 40 lat.

Na razie pamiątka z kapsuły czasu jest w dyrekcji Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach. Czekamy na informacje, co z nią będzie dalej.

Swoją kapsułę czasu przygotują współcześni. Ma być ona wmurowana w fundament nowego obiektu, który stanie na terenie zakładu wodociągów w Białobrzegach.


FOT. UMIG BIAŁOBRZEGI
Odręczna notatka w kapsule czasu znaleziona podczas rozbiórki.

Gmina Kozienice

Pociąg śmiertelnie potrącił mężczyznę na torach

Izabela Kozakiewicz

We wtorek, 17 listopada w Janikowie w gminie Kozienice pociąg śmiertelnie potrącił 57-letniego mężczyznę.

Do tragicznego w skutkach wypadku na torach w Janikowie w gminie Kozienice doszło we wtorek, 17 listopada. Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach informację dostał kilka minut przed godziną 18. Mężczyznę przechodzącego przez tory śmiertelnie potrącił pociąg. Stało się to poza przejściem przez torowisko.

Przez Janików przebiega bocznica kolejowa, z której korzystają wyłącznie pociągi towarowe dowożące węgiel i inne materiały do Świerży Górnych, na potrzeby Elektrowni Kozinice. I taki pociąg towarowy, który do Świerży Górnych jechał z Jaszowa potrącił 57-latka. Mężczyzna zginął na miejscu, był mieszkańcem powiatu kozienickiego. 36-letni maszynista z Lublina był trzeźwy, nic mu się nie stało.

- Na miejscu wypadku czynności, pod nadzorem prokuratora wykonywali policjanci z Kozienic. Będą wyjaśniać okoliczności i przyczyny wypadku. W Janikowie byli też przedstawiciele komisji do spraw wypadków kolejowych z PKP w Skarżysku - Kamiennej - mówi komisarz Ilona Tarczyńska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach.

W akcji w Janikowie uczestniczyli strażacy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej Komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kozienicach.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują? SOBOTA: Sekret zbrodni połanieckiej

19.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Matylda, Seweryn, Elżbieta, Maksym
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Lucyna Talaśka-Klich: W kryzysie „bezzębności”? Szacunek to nie są puste słowa

publicystka

On zziębnięty, ubrany w cokolwiek i byle jak, ze sfatygowaną reklamówką i torbą w kratkę, w której nosi cały swój świat. Ja: – Oj, zimno dzisiaj, pada... Może powinien pan poszukać miejsca w schronisku? Jest pan bezdomny? Przepraszam, powinnam zapytać: czy jest pan w kryzysie bezdomności? On, trochę do mnie, trochę do siebie: – No tak, ta poprawność polityczna. Żal.

Spotkaliśmy się przed budynkiem centrum handlowego. Gdy weszliśmy do środka, usiadł na ławce i z uśmiechem zaczął tłumaczyć swój punkt widzenia: – Jestem bezdomny. I tyle! Po co owijać w bawełnę albo w pozłacane papierki? Lepiej mi od tego będzie? Nie! Takie określenie to musieli wymyślić urzędnicy albo jacyś działacze, żeby im od tego lepiej było. Tylko że oni prawdziwego życia nie znają. Wolałbym, żeby ludzie nie krzyczeli na mój widok: – Spier... śmierdzielu!

Po chwili roześmiał się do swoich myśli i dodał: – Czy na człowieka, który nie ma zębów, mówi się, że jest on w kryzysie bezzębności? A przecież jak ktoś ma łyse dziąsła, to też może się wstydzić.

I już na poważnie dodał: – Szacunek do człowieka to nie są puste słowa, jakieś cudaczne określenie. Mówi to pani bezdomny, a nie magister w kryzysie bezdomności! Śmiechu warte. I żałosne.

Zanim wyszedł, ukłonił się mi i stojącym w pobliżu ochroniarzom z centrum handlowego, którzy już mieli go na oku. Człowieka w kryzysie bezdomności? Bezdomnego? Po prostu człowieka.

©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
11°C/6°C

jutro
9°C/1°C

RADOM

Radomianin zaginął w Turcji. Nie dotarł na lotnisko. Rodzina apeluje o pomoc

Janusz Petz

53-letni Robert Bąk z Radomia zaginął podczas pobytu wakacyjnego w Turcji. Mężczyzna ostatni raz kontaktował się z rodziną 4 listopada.

Kilka dni później miał wrócić do Polski, jednak nie pojawił się na transferze na lotnisko i nie wsiadł do samolotu. Jego los pozostaje nieznany. W poszukiwania zaangażowane są tureckie służby, policja, żandarmeria oraz straż przybrzeżna. Rodzina apeluje o pomoc w ustaleniu miejsca pobytu 53-latka.

Robert Bąk przebywał w tureckiej miejscowości Okurcalar, w rejonie Alanyi, gdzie 31 października 2026 roku zameldował się w hotelu Gipsophila Holiday Village. Początkowo nic nie wskazywało na to, że jego pobyt zakończy się dramatycznymi wydarzeniami.

Ostatni kontakt z rodziną mężczyzna nawiązał 4 listopada za pośrednictwem komunikatora WhatsApp. 11 listopada miał wrócić do Polski. Nie stawił się jednak na transfer na lotnisko, a rodzina nie mogła nawiązać z nim kontaktu. Bliscy próbowali ustalić, co stało się z Radomianinem. W sprawę zaangażowana została również polska ambasada w Ankarze, która przekazała informację o zaginięciu tureckim służbom.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Zaginiony Robert Bąk.

Jak informuje turecki portal Haberler.com, podczas sprawdzania hotelowego pokoju, w którym przebywał Robert Bąk, odnaleziono jego telefon komórkowy. To jeden z istotnych tropów w sprawie, jednak dotychczas nie pozwolił on ustalić, co stało się z mężczyzną.

Turecka policja i żandarmeria prowadzą działania poszukiwawcze. Sprawdzane były okolice hotelu, pobliskie tereny, dworce oraz wybrzeże. W akcję włączyła się także turecka straż przybrzeżna. Poszukiwania prowadzone są zarówno na lądzie, jak i na morzu.

Jednym z rozważanych scenariuszy jest możliwość, że 53-latek wszedł do wody. Służby przeszukiwały pobliskie akweny, analizowane są również nagrania z kamer monitoringu. Jak dotąd działania nie przyniosły jednak przełomu.

O pomoc w odnalezieniu brata apeluje Grzegorz Bąk. Jak przekazał tureckim mediom, Robert w Polsce zajmował się codzienną opieką nad ich 80-letnim ojcem.

Robert Bąk urodził się w 1973 roku. Ostatnim miejscem jego zameldowania był Radom. Rysopis: wzrost: około 171–175 centymetrów, oczy: ciemne, sylwetka: szczupła, wysmukła.

Osoby, które widziały Roberta Bąka lub posiadają jakiekolwiek informacje mogące pomóc w ustaleniu jego miejsca pobytu, proszone są o pilny kontakt z policją.

RADOM

Seniorka straciła ponad 25 tysięcy. Oszust podszył się pod policjanta

Aleksandra Majchrzak

W Radomiu doszło do oszustwa metodą „na policjanta”. 77-letnia kobieta uwierzyła mężczyźnie, który podawał się za funkcjonariusza i przekonał ją, że jej oszczędności są zagrożone. Przekazała obcemu mężczyźnie ponad 25 tysięcy złotych.

Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, oszust skontaktował się telefonicznie z 77-latką i przedstawił jej historię o zagrożonych pieniądzach. Przekonywał, że gotówkę znajdującą się w mieszkaniu trzeba zabezpieczyć i sfotografować. Zapewniał przy tym, że po wykonaniu tych czynności pieniądze zostaną zwrócone właścicielce.

Kobieta uwierzyła w przedstawioną wersję wydarzeń. Wkrótce w jej mieszkaniu pojawił się nieznajomy mężczyzna, któremu seniorka przekazała swoje oszczędności.

Przestępcy wykorzystują zaufanie do służb mundurowych i wymyślają historie, które mają skłonić rozmówców do przekazania pieniędzy. Często informują starsze osoby o rzekomej policyjnej akcji wymierzonej w przestępców. Następnie instruują je, by wydały gotówkę przechowywaną w domu lub wypłaciły oszczędności z banku.

Policja przypomina, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazywanie gotówki ani zabezpieczanie oszczędności przechowywanych w domu lub na rachunku bankowym. Nie nakłaniają również do zaciągania kredytów w ramach rzekomej pomocy w działaniach operacyjnych.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

RADOM

50 dni w lodowatej wodzie dla chorego Dominika. Miłosz znowu podejmuje wyjątkowe wyzwanie

Miłosz Szewczyk z Radomia nie zwalnia tempa i ponownie rusza z charytatywnym wyzwaniem. 22-latek zamierza przez 50 dni codziennie morsować, aby pomóc Dominikowi Graneckiemu, który choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a

Dawid Owczarek

To kolejna akcja, w której młody radomianin łączy swoją pasję z pomaganiem innym. Tym razem działa również w ramach założonego przez siebie „Projektu Dobro".

Miłosz jest już dobrze znany z podobnych inicjatyw. Wcześniej morsował, aby wesprzeć chorego Leosia Słomkę, a jego działania spotkały się z dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem ludzi.

Teraz 22-latek rozpoczął nowe wyzwanie, którego celem jest 50 dni codziennego zanurzania się w lodowatej wodzie. Tym razem swoją akcję dedykuje Dominikowi Graneckiemu, który choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD). Tegoroczny challenge zakłada minimum 50 dni morsowania bez przerwy. Każdego dnia Miłosz wchodzi do zimnej wody, zwracając uwagę



FOT. MIŁOSZ SZEWCZYK/FACEBOOK

22-letni Miłosz Szewczyk morsuje dla celów charytatywnych.

na zbiórkę dla Dominika. Jak sam przyznaje, początkowo planował pozostać przy założeniach 100 dni morsowania, jednak nauczony doświadczeniami poprzednich lat będzie musiał zrobić przerwę na regenerację.

22-latek nie ukrywa zadowolenia z dotychczasowego przebiegu akcji. Jak przekazał, po ośmiu dniach wyzwania na koncie zbiórki znajdowało się już ponad 2000 złotych.

Jeśli chodzi o to, jak się czuję, to przede wszystkim jestem pełen motywacji i pozytywnej energii. Jestem też bardzo zadowolony z tego, jak rozwija się nasza inicjatywa. Aktualnie mamy już 8. dzień wyzwania, a na koncie zbiórki znajduje się ponad 2000 złotych! – mówi Miłosz.

Dla organizatora to szczególnie dobry wynik, zwłaszcza w porównaniu z ubiegłym rokiem. Wówczas po ośmiu dniach podobnej akcji udało się zebrać mniej niż 1000 złotych.

To pokazuje, jak przez ten rok się rozwinęliśmy, jak wiele osób dostrzegło nasze działania i jak rośnie zaangażowanie ludzi. Jest to dla mnie ogromna motywacja do dalszego działania – dodaje.

Tym razem bohaterem charytatywnego wyzwania jest Dominik Granecki. Chłopiec zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne'a – ciężką, postępującą chorobą genetyczną, która stopniowo osłabia i niszczy mięśnie całego ciała.

DMD odbiera dziecku siłę, sprawność i samodzielność. Wraz z postępem choroby mogą pojawić się również poważne problemy z funkcjonowaniem serca i układu oddechowego.

Szansą na zatrzymanie postępu choroby jest kosztowna terapia genowa. Dlatego tak ważne jest zebranie potrzebnych pieniędzy i dotarcie z informacją o zbiórce do jak największej liczby osób.

Miłosz chce, aby jego codzienne morsowanie pomogło nagłośnić sytuację Dominika i zachęciło kolejnych ludzi do wsparcia chłopca. Każda wpłata, nawet najmniejsza, może przybliżyć go do szansy na lepszą przyszłość.

RADOM

Kierowcy pod wpływem narkotyków na radomskich drogach. Policyjna akcja

Aleksandra Majchrzak

W piątek i sobotę, 13 i 14 listopada policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu przeprowadzili działania „Narkotyki lokalnie".

Policjanci skontrolowali stan trzeźwości blisko 600 osób. W trakcie działań zatrzymali kilku kierujących, którzy prowadzili pojazdy po spożyciu alkoholu. Funkcjonariusze przeprowadzili również kilkanaście testów wykrywających obecność środków odurzających w organizmie. Pięć badań dało wynik pozytywny.

Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, celem działań było wyeliminowanie z ruchu drogowego kierujących, którzy zdecydowali się prowadzić pojazdy po zażyciu narkotyków, a także uświadamianie im zagrożeń związanych z takim zachowaniem.



FOT. POLICJA RADOM

Jak informuje policja, kierowcy będący pod wpływem substancji psychoaktywnych, muszą liczyć się z dalszymi konsekwencjami.

Do jednego ze zdarzeń doszło na ulicy Witolda w Radomiu. Miała tam miejsce kolizja drogowa. Podczas czynności policjanci sprawdzili jednego z jej uczestników. Narkotest wykonany u 33-letniego kierowcy Toyoty wykazał obecność środków odurzających. Kolejnego kierowcę funkcjonariusze zatrzymali na ulicy Struga. 26-letni mężczyzna prowadził Audi, mimo że obowiązywały go dwa sądowe zakazy kierowania pojazdami. Badanie wykazało również, że mógł znajdować się pod wpływem środków odurzających.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło także na ulicy Mireckiego. Na parkingu 40-letni kierowca Opla potrącił pieszą. Jak przekazuje policja, mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania samochodem. Istnieje również podejrzenie, że prowadził pojazd pod wpływem narkotyków.

Od kierowców, u których testy wykazały obecność środków odurzających, pobrano krew do dalszych badań laboratoryjnych. Wszystkie osoby, u których przeprowadzone testy wykazały obecność substancji psychoaktywnych, muszą liczyć się z dalszymi konsekwencjami prawnymi.

RADOM

Z Radomia polecimy do Oslo. Nowe połączenie od wiosny

Janusz Petz

Lotnisko Warszawa-Radom zyska kolejny międzynarodowy kierunek. Już 30 marca 2027 roku Wizz Air uruchomi regularne, całoroczne połączenie z Radomia do Oslo w Norwegii. Samoloty będą kursować dwa razy w tygodniu – we wtorki i soboty.

Nowa trasa może zainteresować zarówno osoby planujące turystyczny wyjazd do norweskiej stolicy, jak i pasażerów podróżujących w celach zawodowych oraz rodziny i bliskich osób mieszkających w Norwegii.

Jak wynika z systemu rezerwacyjnego przewoźnika, połączenie będzie obsługiwane samolotami Airbus A321neo. To nowoczesne, dwusilnikowe samoloty pasażerskie europejskiego producenta Airbus, należące do rodziny maszyn wąskokadłubowych przeznaczonych do lotów średniego zasięgu. W zależności od konfiguracji pokładu mogą zabierać na pokład od 214 do 244 pasażerów.

Wersja neo (New Engine Option) została wyposażona w silniki nowej generacji oraz udoskonalenia aerodynamiczne, w tym charakterystyczne końcówki skrzydeł nazywane sharkletami. Rozwiązania te pozwalają między innymi ograniczyć zużycie paliwa.

Przewoźnik rozpoczął już sprzedaż biletów na nowej trasie. Ceny rozpoczynają się od 99 zł. Rezerwacji można dokonywać za pośrednictwem strony internetowej Wizz Air oraz aplikacji mobilnej przewoźnika.

Jak już pisaliśmy, w niedawnym wywiadzie dla Business Insider Polska prezes węgierskiej linii lotniczej Wizz Air József Váradi wyraził swoje zadowolenie z dotychczasowych doświadczeń w Radomiu. - Być może uruchomimy więcej połączeń – zapowiadał wtedy.

Wizz Air to jedna z dwóch, obok Ryanair, linii lotniczych działających najprężniej na polskim rynku lotów niskokosztowych. W przeciwieństwie jednak do irlandzkiego Ryanair, którego kierownictwo niemal zawsze negatywnie wypowiada się o Radomiu, szefowie Wizz Air od dawna wyrażają swoje zainteresowanie połączeniami z Sadkowa.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

RADOM

Nigeryjczycy zatrzymani w Radomiu. Podejrzewani o oszustwa na wielką skalę

Janusz Petz

Policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymali w Radomiu trzy osoby podejrzane o udział w międzynarodowej grupie przestępczej, która oszukiwała firmy z różnych części świata.

Przestępcy przejmowali korespondencję elektroniczną przedsiębiorstw i podmieniali numery rachunków bankowych, na które kontrahenci mieli przekazywać pieniądze.

W sprawie działania prowadzi Prokuratura Okręgowa w Radomiu. Do zatrzymań doszło pod koniec października 2026 roku. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, po przeprowadzeniu czynności operacyjnych i procesowych, ustalili trzy osoby podejrzewane o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Zatrzymani to dwaj mężczyźni i kobieta, obywatele Nigerii w wieku od 29 do 32 lat.

Według ustaleń śledczych grupa działała na skalę międzynarodową. Jej członkowie mieli oszukiwać przedsiębiorstwa z co najmniej pięciu państw: Australii, Słowacji, Portugalii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Straty poniosły firmy prowadzące działalność gospodarczą w różnych częściach świata.

Podejrzani mieli posługiwać się metodą określaną jako BEC (Business Email Compromise), czyli oszustwem polegającym na przejmowaniu lub wykorzystywaniu firmowych skrzynek poczty elektronicznej.

Mechanizm przestępstwa polega na uzyskaniu dostępu do korespondencji prowadzonej przez przedsiębiorstwo z kontrahentami. Oszuści obserwują wymianę wiadomości, a następnie ingerują w przesyłane informacje dotyczące płatności. W praktyce może to oznaczać podmianę prawidłowego numeru rachunku bankowego na konto kontrolowane przez przestępców. W efekcie kontrahent, przekonany, że reguluje należność wobec właściwej firmy, przelewa pieniądze na rachunek wskazany przez oszustów.

W ramach prowadzonych działań policjanci przeszukali dwa miejsca zamieszkania na terenie województwa mazowieckiego. Zabezpieczyli telefony komórkowe, komputery, karty SIM oraz fałszywe dokumenty, które - według śledczych - miały służyć do prowadzenia przestępczej działalności.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwoliła również ujawnić przygotowaną i skonfigurowaną infrastrukturę informatyczną, wykorzystywaną do popełniania przestępstw w internecie.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Radomiu, gdzie usłyszeli zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz popełnienia licznych oszustw. Za zarzucane im czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek prokuratury sąd zdecydował o zastosowaniu wobec dwóch podejrzanych tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Wobec trzeciej osoby, kobiety, zastosowano dozór Policji.

W toku postępowania zabezpieczono również mienie o łącznej wartości przekraczającej 1,4 milionów złotych. Był to samochód, środki pieniężne oraz kryptowaluty.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, szacunkowa wartość strat poniesionych przez pokrzywdzone podmioty wynosi około 1,2 milionów złotych. Śledztwo ma charakter rozwojowy. Ponieważ poszkodowane firmy działają w różnych krajach, śledczy nie wykluczają kolejnych ustaleń dotyczących skali procederu i osób mogących mieć z nim związek.

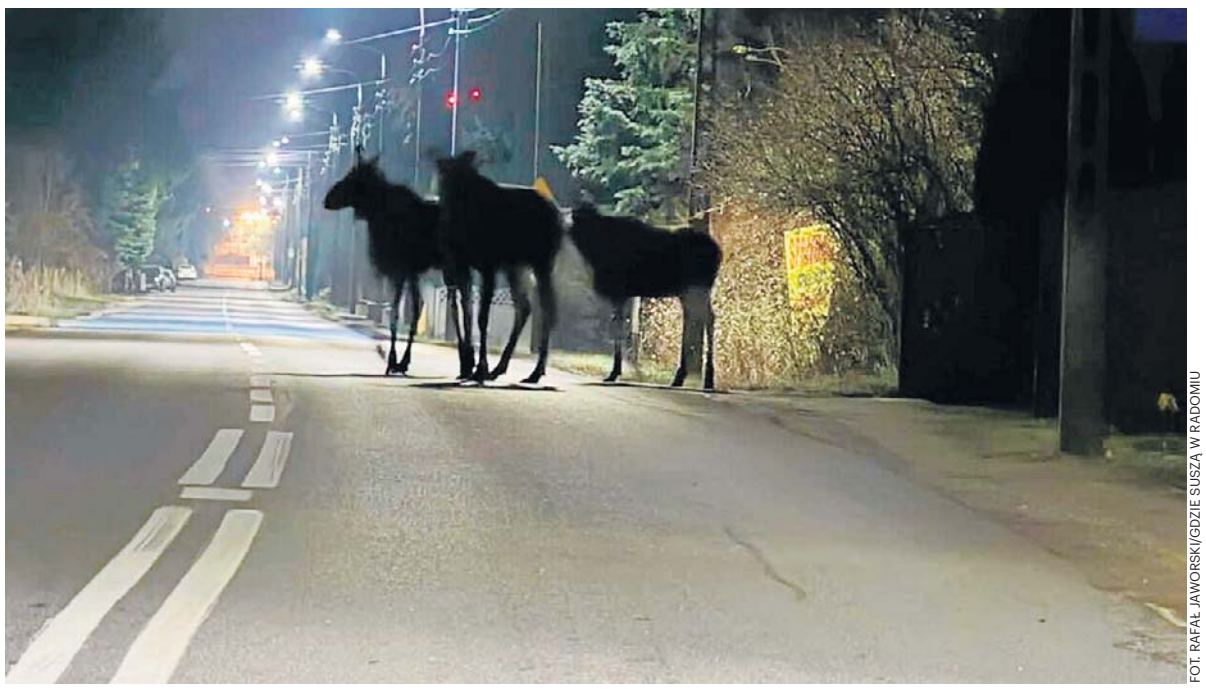


FOT. CBZC

Jeden z zatrzymanych w Radomiu obywateli Nigerii. Według ustaleń śledczych grupa działała na skalę międzynarodową.

RADOM

Łosie, dziki i lisy w Radomiu. Dlaczego dzikie zwierzęta pojawiają się w mieście?



FOT. RAFAŁ JAWORSKI/GDZIE SUSZĄ W RADOMIU

Stadko łosi na ulicy Potkanowskiej w Radomiu widziane było 14 listopada 2026 roku.

W piątek, 13 listopada, przez przejście dla pieszych w samym centrum Radomia próbował przejść... lis. A nie był to wcale odosobniony przypadek.

Janusz Petz

W ostatnich dniach na ulicy Potkanowskiej pojawiło się stadko łosi, a dziki w niektórych częściach miasta stały się częstymi gośćmi. Dlaczego dzikie zwierzęta coraz częściej pojawiają się w pobliżu ludzi?

W piątek, 13 listopada, wieczorem na skrzyżowaniu ulic 25 Czerwca i Żeromskiego w Radomiu niemałe zdziwienie kierowców i pieszych wywołał lis, który karnie zatrzymał się na czerwonym świetle przed przejściem dla pieszych. Ruszył, gdy zapaliło się zielone światło, ale widząc na końcu przejścia dla pieszych samochód, zawrócił i pobiegł wzdłuż ulicy Żeromskiego w stronę wiaduktu.

W ostatnich dniach odnotowano także obecność łosi na ulicy Potkanowskiej w Radomiu. Wiadomo też, że coraz śmielej zapuszczają się na osiedla i w okolice domów w Radomiu dziki. W tym roku do października odnotowano już 28 zgłoszeń dotyczących ich obecności. Miasto rozpoczęło działania odstraszające zwierzęta i przygotowuje kampanię informacyjną dla mieszkańców.

Obecność dzików w mieście doczekała się nawet interpelacji radnego miejskiego Marcina Kacy. Wskazał, że mieszkańcy coraz częściej spotykają dziki w pobliżu domów, blokowisk, wiat śmietnikowych oraz w rejonie zalewu na Borkach. Zwrócił również uwagę na obawy dotyczące bezpieczeństwa oraz ryzyka szkód w mieniu.

W odpowiedzi udzielonej przez Urząd Miejski w Radomiu poinformowano, że Straż Miejska w Radomiu odnotowała w 2026 roku 28 zgłoszeń telefonicznych dotyczących dzików. Wśród nich znalazły się zgłoszenia dotyczące rannych zwierząt, padłych dzików oraz pojedynczych osobników i grup zwierząt pojawiających się na terenie miasta.

Zgłoszenia dotyczyły między innymi ulic: Lipskiego, Kieleckiej, Pasterskiej, Maratońskiej, Nasypowej, Alei Solidarności, Renesansowej, Łąkowej, Sobótki, Trojańskiej, Wierzbickiej, Świętojańskiej, Osiedlowej, Grzecznarowskiego, Starachowickiej, Wyścigowej, Listopadowej, Przytyckiej, Kłosowej oraz Uniwersyteckiej.

Jak wynika z odpowiedzi miasta, Straż Miejska nie odnotowała zgłoszeń dotyczących ataków dzików na ludzi. Również Komenda Miejska Policji w Radomiu przekazała, że od 1 stycznia do 30 września 2026 roku nie odnotowano zgłoszeń dotyczących przebywania dzików lub zdarzeń z udziałem dzików na terenie miasta.

Pozostaje jednak pytanie, dlaczego dzikie zwierzęta garną się do ludzi i czy przypadkiem uzasadnienia obecności lisa w centrum Radomia nie trzeba wiązać z podejrzeniem, że może być on zarażony wścieklizną?

Eksperci wskazują, że obecność lisów w miastach nie jest zjawiskiem przypadkowym ani sama w sobie oznaką choroby zwierząt. Przyrodnicy i specjaliści zajmujący się dzikimi zwierzętami wskazują, że miasta stają się dla nich coraz atrakcyjniejszym środowiskiem życia. Można w nich znaleźć łatwo dostępne pożywienie, schronienie i miejsca, w których jest stosunkowo niewiele naturalnych zagrożeń.

Co ważne, lis może pojawiać się nawet w samym centrum miasta bez jakiejkolwiek choroby. Miejskie populacje tych zwierząt są już dobrze udokumentowanym zjawiskiem.

Warto jednak przypomnieć zalecenia Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz sanepidu. Nie wolno podchodzić do dzikiego lisa ani próbować go głaskać, nie należy go dokarmiać, nie wolno próbować go łapać ani samodzielnie przepędzać. Należy też pilnować dzieci i zwierząt domowych.

Jeżeli lis zachowuje się nietypowo, jest agresywny, osłabiony, zatacza się lub nie reaguje na otoczenie, należy powiadomić odpowiednie służby. Nie wolno dotykać martwego lisa ani innych dzikich zwierząt znalezionych bez życia.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

FOKUS

• **W akcji „Ciepło z Polski dla Kijowa”** zebrano do tej pory 1,7 mln zł. Do zbiórki przyłączyło się ponad siedem tysięcy darczyńców

WSPÓŁPRACA ENERGETYCZNA

Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami

W dniach 18-19 listopada w Warszawie odbywa się 7. spotkanie ministerialne Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC)

oprac. Alina Mazurska

Wydarzenie organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Atlantic Council – Global Energy Center.

W spotkaniu uczestniczy premier Donald Tusk. W swoim przemówieniu szef rządu powiedział, że „zdecydowaliśmy się tu, w Polsce, a później udało nam się przekonać także Europę, żeby zbudować system zdywersyfikowany, żeby uniezależnić Europę od jednego źródła energii”. - Te lata, kiedy budowano zależność od Rosji, są za nami - podkreślił szef polskiego rządu.

Zaznaczył, że obecnie także nasi niedawni oponenci w Europie zrozumieli, że energetyka jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa. – A to oznacza, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wszędzie tam, gdzie kalkulacja finansowa się zgadza, powinniśmy preferować relacje, więzi, współpracę z tymi państwami, z tymi środowiskami, o których wiemy, że będą lojalne i będą działały na rzecz wielkiej, wspólnej sprawy, nie tylko w energetyce – oświadczył Tusk.

Premier w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wojna rosyjsko-ukraińska oraz konflikty i napięcia na Bliskim Wschodzie wpłynęły na bezpieczeństwo i przewidywalność dostaw energii, a także na jej ceny. Zaznaczył, że współpraca transatlantycka w dziedzinie energetyki jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale może przynieść korzyści gospodarcze wszystkim zaangażowanym stronom. Wymienił w tym kontekście współpracę w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), energetyki jądrowej oraz przesyłu energii. – Współpraca w dziedzinie LNG, energii nuklearnej, przesyłu energii między Polską, Europą, szczególnie tym regionem i Stanami Zjednoczonymi, to jest nasza przyszłość, dla której – moim zdaniem – nie ma żadnej mądrej alternatywy – ocenił Tusk.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił m.in. rozwój sieci energetycznych oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Podkreślił, że Polska i Europa powinny uniezależniać się od pojedynczych źródeł energii. Dodał, że relacje z partnerami powinny uwzględniać nie tylko rachunek biznesowy, lecz także ich wiarygodność i lojalność.

Tusk poinformował również, że podczas rozmów z amerykańskimi przedstawicielami poruszono kwestię wspólnego wsparcia Ukrainy w nadchodzącym okresie zimowym. Zadeklarował, że Polska i jej partnerzy zrobią wszystko, aby pomóc Ukraińcom przetrwać najtrudniejszy czas.

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił rozwój sieci energetycznych, terminali oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wskazał także na prace nad małymi reaktorami i rozmowy dotyczące perspektywy budowy drugiej dużej elektrowni jądrowej.

Zaznaczył, że Polska będzie poszukiwać również innych innowacyjnych metod wytwarzania energii.

W wydarzeniu biorą udział między innymi sekretarz ds. energii USA Chris Wright oraz sekretarz spraw wewnętrznych USA Doug Burgum, a także przedstawiciele rządów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród uczestników znajdują się również liderzy największych spółek energetycznych, operatorzy infrastruktury, inwestorzy oraz eksperci rynku energii.

Jutro odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone priorytetom transatlantyckiej współpracy energetycznej. W jego trakcie zaplanowano sesje dotyczące energetyki jądrowej i współpracy w obszarze LNG, a także rozmowy o bezpieczeństwie dostaw i ochronie infrastruktury krytycznej. **PAP**

POMOC

Ustawa o asystencji osobistej podpisana

oprac. Anna Nagel

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej.

Nowe rozwiązanie wejdzie w życie w 2028 roku. Asystencję osobistą zorganizuje powiat. Będzie mógł to zrobić samodzielnie lub powierzyć to zadanie np. organizacji pozarządowej. Ustawa zakłada, że z usług asystenta będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami w wieku od 18 do 65 lat, które uzyskały co najmniej 80 punktów w skali potrzeby wsparcia, a od 2030 roku również młodzież od 13. roku życia.

Osobom dorosłym asystencja będzie przyznana w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie, a dzieciom od 13 lat do ukończenia 18. roku życia – od 20 do 80 godzin miesięcznie.

Osoby z niepełnosprawnościami będą mogły wybrać asystenta lub zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie kandydatów. **PAP**

WYPADEK

Sąd uchylił areszt tymczasowy dla kierowcy autokaru

oprac. Anna Nagel

Sąd w Miszkolcu na Węgrzech uchylił decyzję o areszcie tymczasowym wobec polskiego kierowcy autokaru. Mężczyzna został objęty dozorem sądowym do 18 grudnia.

Sąd drugiej instancji uchylił wcześniejszą decyzję o przedłużeniu aresztu tymczasowego wobec mężczyzny o trzy miesiące – do 18 grudnia. Sąd uznał, że nadal istnieje ryzyko ucieczki lub ukrywania się podejrzanego, jednak przychylił się do argumentacji obrony, wskazującej na nowe okoliczności: udowodnienie zdolności do pobytu i utrzymania się na terytorium Węgier. Decyzja jest prawomocna.

Do wypadku doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3, w rejonie miejscowości Mezokeresztes w północno-wschodnich Węgrzech. Autokarem wracało z pielgrzymki do Medjugorje w Bośni i Hercegowinie 59 obywateli Polski – 57 pasażerów i dwóch kierowców. Zginęło 12 osób. **PAP**

KRÓTKO

Śląskie

Nielegalny arsenał w prywatnym domu

Jedenaście sztuk broni oraz amunicję znaleźli policjanci podczas interwencji w jednym z domów w Grodźcu koło Bielska-Białej: w sumie osiem sztuk broni długiej i trzy krótkiej. Siedem z nich przystosowana była do ostrej amunicji. Funkcjonariusze odkryli też ponad tysiąc sztuk ostrej amunicji. 32-letni właściciel nielegalnego arsenału został aresztowany. PAP

Mazowieckie

Udawali policjantów i zrabowali 14 milionów

Policja rozbiła grupę przestępczą, która podczas rozbojów miała udawać policjantów i zrabować blisko 14 mln zł. Trzy osoby usłyszały zarzuty i zostały aresztowane – poinformowały w środę Komenda Stołeczna Policji i Prokuratura Krajowa. Grupa miała działać w całym kraju – dokonywać brutalnych napadów i okradać swoje ofiary. Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla tych trzech mężczyzn. PAP

Kraków

Nieśli pomoc po zamachu. Otrzymali odznaczenie

36 medyków, m.in. prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak, którzy pomagali ofiarom zamachu 7 listopada, odebrało wczoraj od władz Krakowa odznaczenia Honoris Gratia. Wśród 36 odznaczonych medyków są pracownicy szpitali i 30 pracowników krakowskiego pogotowia ratunkowego. Prezydent miasta Łukasz Gibała podkreślił, że żadne odznaczenie nie odda wdzięczności za bohaterską postawę. Wręczenie wyróżnień odbyło się podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Rozpoczęła się ona uczczeniem ofiar minutą ciszy. PAP



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Budowa energetyki jądrowej i gazowej oraz długoterminowe kontrakty na import gazu, to główne obszary, na których powinna się skupić współpraca państw europejskich z USA

MIŁOSZ MOTYKA
minister energii

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo. Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

Echo Dnia

ECHO RADOMIAKA

SPOTKANIE Z WISŁĄ KRAKÓW ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ 21 LISTOPADA O GODZINIE 20:15 NA STADIONIE W RADOMIU



FILIP KOPERSKI ZADEBIUTOWAŁ W REPREZENTACJI

FOT. RADOMIAK.PL

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

PIŁKA NOŻNA

Radomiak Radom zmierzy się z Wisłą Kraków. To pierwszy mecz od ponad czterech lat

Olha Ilkevych

W sobotę, 21 listopada o godzinie 20:15 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu Radomiak Radom podejmie Wisłę Kraków w meczu 15. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

W ramach 15. kolejki PKO BP Ekstraklasy Radomiak Radom zmierzy się z Wisłą Kraków. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 21 listopada o godzinie 20:15. Będzie to pierwsze ligowe starcie obu zespołów od ponad czterech lat.

Na korzyść Radomiaka

Historia dotychczasowych spotkań przemawia zdecydowanie na korzyść Radomiaka. Zieloni wygrali wszystkie cztery dotychczasowe mecze z krakowskim zespołem na poziomie Ekstraklasy, nie tracąc w nich ani jednego punktu. Co więcej, cztery kolejne zwycięstwa nad Wisłą stanowią klubowy rekord radomskiego zespołu w rywalizacji z jednym przeciwnikiem na tym poziomie rozgrywkowym.

Ostatni raz obie drużyny spotkały się 15 maja 2022 roku na stadionie przy ulicy Narutowicza 9. Radomiak zwyciężył wówczas 4:2, mimo że do przerwy przegrywał 0:2. Bohaterem spotkania został Karol Angielski, który po wejściu z ławki rezerwowych zdobył trzy bramki. Jedno trafienie dołożył Dawid Abramowicz. Porażka w Radomiu oznaczała dla Wisły utratę szans na utrzymanie w Ekstraklasie.

Mecz 15.kolejki

Przed 15. kolejką Wisła Kraków zajmuje piąte miejsce w tabeli z dorobkiem 24 punktów. Zespół z Krakowa znacznie lepiej prezentuje się w spotkaniach przed własną publicznością niż na wyjazdach. W dotychczasowych siedmiu meczach poza swoim stadionem nie odniósł jeszcze zwycięstwa, notując trzy remisy i cztery porażki.

Radomiak plasuje się na 14. pozycji, mając na koncie 14 punktów. Zespół prowadzony przez Johna Carvera przystąpi do sobotniego spotkania po dwóch kolejnych zwycięstwach. Najpierw Zieloni pokonali przed własną publicznością Śląsk Wrocław 3:1, a następnie wygrali na wyjeździe z Koroną Kielce 2:0.

Wyjątkowy mecz dla Rafała Wolskiego

Sobotnie spotkanie będzie miało również dodatkowy wymiar dla kapitana Radomiaka. Rafał Wolski w przeszłości reprezentował barwy Wisły Kraków, a tym razem stanie naprzeciwko swojego byłego zespołu jako lider radomskiej drużyny.

Wyniki z Krakowem

Warto również odnotować dotychczasowe wyniki Radomiaka z krakowskimi zespołami w sezonie 2026/2027. Zarówno w starciu z Cracovią, jak i Wieczystą Kraków Zieloni zwyciężyli przed własną publicznością 2:1.

Rośnie zainteresowanie

Zainteresowanie sobotnim spotkaniem z Wisłą Kraków stale rośnie. W środę, 18 listopada sprzedano ponad siedem tysięcy biletów, a do pierwszego gwizdka pozostały jeszcze trzy dni. Radomiak stanie przed szansą odniesienia trzeciego zwycięstwa z rzędu.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Radomiaka Radom w narodowych reprezentacjach

Olha Ilkevych

Piłkarze Radomiaka Radom Abdoul Tapsoba, Manu i Filip Koperski reprezentowali swoje kraje. Jak poszło im podczas listopadowych zgrupowań?

Listopadowa przerwa reprezentacyjna była okazją do występów dla kilku piłkarzy Radomiaka Radom.

Napastnik Radomiaka Radom, Abdoul Tapsoba, otrzymał powołanie do reprezentacji Burkina Faso, która rywalizowała z Mauretanią w eliminacjach do Pucharu Narodów Afryki 2027.

Abdoul Tapsoba

W pierwszym spotkaniu Abdoul Tapsoba pojawił się na boisku w 84. minucie, zmieniając Ousseni Boudę. Burkina Faso wygrała 1:0, a decydującą bramkę zdobył Moise Kabore w doliczonym czasie gry. Decydującą bramkę dla podopiecznych Amira Abdou zdobył Moise Kabore w 94. minucie minucie gry.

W rewanżu napastnik Radomiaka nie opuścił ławki rezerwowych. Jego reprezentacja zwyciężyła 3:1.

Burkina Faso zapewniła sobie awans do turnieju finałowego Pucharu Narodów Afryki. Turniej finałowy Pucharu Narodów Afryki 2027 zostanie rozegrany w Kenii, Tanzanii i Ugandzie.

Abdoul Tapsoba ma 25 lat, urodził się 23 sierpnia 2001 roku.

Manu

Do reprezentacji Angoli U-23 został powołany również Manu. 21-letni skrzydłowy Radomiaka wystąpił w dwumeczu eliminacji do Pucharu Narodów Afryki U-23 przeciwko reprezentacji Konga.



FOT. ARCHIWUM

Piłkarze Radomiaka Radom, Abdoul Tapsoba, Filip Kopersk i wzięli udział w listopadowych zgrupowaniach reprezentacji

W pierwszym spotkaniu, zakończonym remisem 1:1, pojawił się na boisku w 64. minucie. W rewanżu wszedł na murawę w 65. minucie. Tym razem Angola przegrała 0:1 i w dwumeczu okzała się slabsza.

Manu zaliczył jednak dwa występy podczas listopadowego zgrupowania.

Filip Koperski

Do reprezentacji Polski U-21 został powołany Filip Koperski. Obrońca Radomiaka zadebiutował w młodzieżowej kadrze w meczu towarzyskim z Norwegią. Wyszedł w podstawowym składzie i rozegrał pierwszą połowę spotkania.

Biało-Czerwoni wygrali 2:0. Bramki zdobyli Tomasz Pieńko oraz Kacper Duda.

Debiut ma szczególne znaczenie również ze względu na drogę, jaką przeszedł nasz zawodnik. Jeszcze kilka miesięcy temu Filip Koperski zastanawiał się nad zakończeniem piłkarskiej przygody. - Dla mnie to, co się teraz dzieje, to jest hit - przyznał zawodnik przed spotkaniem.

Niestety, zgrupowanie nie zakończyło się dla Filipa Koperskiego pomyślnie. Zawodnik miał problemy zdrowotne i musiał opuścić kadrę przed kolejnym spotkaniem z Serbią. Jak informował portal Pod Gołębnikiem, piłkarz zmagał się z problemami brzuszno-jelitowymi i miał przejść konsultację medyczną w Warszawie. Co ważne w kontekście meczu z Wisłą Kraków, nie jest to uraz mięśniowy ani problem z kolanem.

Filip Koperski urodził się 24 lutego 2004 roku w Gdańsku.

REKLAMA 0011615166



REKLAMA 0011615167



REKLAMA 0011615168

PARTNER WYDANIA

Maxbis Company
Sp. z o.o.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

PIŁKA NOZNA

Szlachetna akcja kibiców. 325 paczek dla rodaków na Wileńszczyźnie

Janusz Petz

Kibice Radomiaka Radom w ramach akcji „Radomiak Kresowiakom" wyruszyli na Wileńszczyznę, aby wesprzeć mieszkających tam Polaków.

Zawieźli 325 paczek, cztery busy darów, a przede wszystkim mnóstwo serdeczności.

W dniach 5–8 listopada 2026 roku przedstawiciele środowiska kibiców Radomiaka Radom, we współpracy ze Stowarzyszeniem Kibiców TylkoRadomiak.pl, odbyli wyjątkową podróż na Wileńszczyznę. Celem wyprawy była pomoc polskim rodzinom mieszkającym na Litwie, wsparcie lokalnych polskich szkół i ośrodków oraz pielęgnowanie więzi z rodakami, których losy historia pozostawiła poza granicami współczesnej Polski.

Przygotowania do wyjazdu trwały wiele tygodni i wymagały ogromnego zaangażowania organizatorów, darczyńców oraz ludzi dobrej woli. Efekt? Cztery busy wypełnione po brzegi darami i aż 325 paczek przygotowanych dla polskich rodzin. Wśród przekazanych artykułów znalazły się produkty spożywcze, naturalne soki, środki higieniczne i chemia gospodarcza, pieluchy, odzież dziecięca, zabawki, przybory szkolne, artykuły plastyczne, książki, encyklopedie oraz pamiątki patriotyczne. Nie zabrakło również wieńców i zniczy przeznaczonych do upamiętnienia Polaków spoczywających na kresowych nekropoliach.

Część paczek organizatorzy przekazali osobiście, pozostałe trafiły do polskich szkół i ośrodków, skąd miały zostać rozdysponowane wśród potrzebujących.

Wyprawa objęła między innymi Pakienę, Jęczmieniszki, Butrymańce, Mariampol i Soleczniki. Wszędzie na uczestników czekały niezwykle serdeczne przyjęcia, wzruszające spotkania i ludzie, dla których przyjazd gości z Polski był czymś znacznie więcej niż zwykłą wizytą.

Kibice spotykali się z polskimi rodzinami, odwiedzali placówki oświatowe i ośrodki, rozmawiali z mieszkańcami, poznawali ich codzienne życie i problemy. Szczególnie poruszające okazały się wizyty u Babuszki Reginy oraz Pana Stanisława. Skromność, serdeczność i niezwykła gościnność gospodarzy pozostawiły w uczestnikach wyprawy niezapomniane wspomnienia.

Ogromne wrażenie zrobiło również przyjęcie przygotowane przez pracownice polskich szkół i ośrodków. Mimo że w Jęczmieniszkach trwały ferie i nie było możliwości spotkania z uczniami, nauczyciele i pracownicy placówki znaleźli czas, aby ugościć przybyszy z Radomia. Na stołach pojawiły się tradycyjne kresowe potrawy i domowe specjały. Gospodynie nie tylko zadbały o poczęstunek, ale również pomagały w organizacji wizyt, docieraniu do rodzin i sprawnym przeprowadzeniu całej akcji.

Szczególnym przeżyciem było spotkanie z Panem Tadeuszem, który oczekiwał na przyjezdnych na rogatkach, trzymając w dłoniach biało-czerwoną flagę. Jego patriotyczne powitanie i wieloletnia działalność na rzecz Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie i Białorusi zrobiły na kibicach ogromne wrażenie. Poznali człowieka, dla którego patriotyzm nie jest pustym hasłem, lecz codzienną służbą drugiemu człowiekowi.

Ważnym punktem wyprawy był również udział w uroczystym koncercie w Solecznikach, zorganizowanym z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli polskich i litewskich władz, organizacji społecznych oraz lokalnej społeczności polskiej.



FOT. ARCHIWUM

Kibice Radomiaka Radom w ramach akcji „Radomiak Kresowiakom" wyruszyli na Wileńszczyznę, aby wesprzeć mieszkających tam Polaków

PIŁKA NOŻNA

Leandro Rossi zamyka swój biznes i...otwiera większy

Olha Ilkevych

Leandro Rossi, legenda Radomiaka Radom, zamyka swój znany salon LeoBarberShop! Były piłkarz szykuje duże zmiany.

We wtorek, 17 listopada, Leandro Rossi przekazał ważną informację dotyczącą LeoBarberShop w Radomiu. Dotychczasowy salon przy ulicy Słowackiego 107A zostanie zamknięty. Co czeka klientów? Właściciel przygotowuje się do otwarcia lokalu w nowej lokalizacji.



FOT. ARCHIWUM

Otwarcie LeoBarberShop przy ulicy Słowackiego 107A w Radomiu w 2024 roku

Będzie nowy salon, dwa razy większy

Jak poinformował Leandro nowy salon ma być aż dwa razy większy od dotychczasowego, a klienci będą mogli skorzystać z szerszej oferty usług. Na razie Leandro Rossi nie zdradził, gdzie dokładnie będzie mieścić się nowa siedziba LeoBarberShop.

Narodziny legendy

Leandro Rossi to postać doskonale znana kibicom Radomiaka Radom. Brazylijczyk, urodzony 26 listopada 1988 roku w Sao Paulo, do radomskiego klubu trafił w 2012 roku z Zawiszy Rzgów. Transfer kosztował zaledwie 12,5 tysiąca złotych. Przez lata stał się jednym z najważniejszych zawodników w historii klubu i zyskał status legendy wśród kibiców. W lipcu 2026 roku zakończył profesjonalną karierę piłkarską.

Leandro Rossi przez lata był jedną z rozpoznawalnych postaci związanych z Radomiakiem Radom. Dziś były piłkarz z powodzeniem rozwija swoją markę także poza stadionem. Prowadzony przez niego Leo BarberShop stał się jednym z popularnych salonów barberskich w Radomiu. Miejsce wyróżnia się między innymi zespołem barberów z Brazylii oraz pozytywnymi opiniami klientów.

W kwietniu ubiegłego roku Ekstraklasa TV przeprowadziła rozmowę z Leandro Rossim, podczas której opowiedział on o swoim życiu i działalności poza piłką. Nie ukrywał, że salon zajmuje bardzo ważne miejsce w jego codzienności. Jak przyznał z uśmiechem, to właśnie barber shop jest miejscem, w którym spędza najwięcej czasu zaraz po klubie. Dopiero wieczorem wraca do domu.

Leandro Rossi zdradził również, że często pojawia się w salonie, ponieważ musi pilnować swoich chłopaków. Prowadzenie własnego biznesu sprawia mu jednak dużą przyjemność. Jak podkreślił, to dla niego ciekawa działalność, ponieważ od zawsze lubił dobrze wyglądać. - Lubię dobrze wyglądać, jak każdy - przyznał Leandro.

Leo BarberShop to jednak nie tylko miejsce, w którym można zadbać o fryzurę i brodę. Klienci mogą tu również miło spędzić czas, oglądając transmisje sportowe, w tym mecze z udziałem Radomiaka Radom. Na miejscu dostępna jest także konsola PlayStation, a odwiedzający mogą napić się oryginalnej brazylijskiej kawy.

PIŁKA NOŻNA

Tak Zieloni szykują się do starcia z Wisłą

Olha Ilkevych

W poniedziałek, 16 listopada, piłkarze Radomiaka Radom rozpoczęli przygotowania do ligowego starcia z Wisłą Kraków.

Podopieczni Johna Carvera nie mają mieli w tym tygodniu chwili wytchnienia. Zgodnie z opublikowanym harmonogramem zajęcia zaplanowano od poniedziałku do piątku. W środę oprócz treningu piłkarskiego zawodnicy odbyli również zajęcia na siłowni. Każdego dnia przewidziano także czas na regenerację.

Sobota będzie już dniem meczowym, natomiast w niedzielę drużyna ponownie pojawi się na treningu.

Najważniejszym punktem tygodnia jest sobotnie starcie z Wisłą Kraków. Spotkanie odbędzie się 21 listopada o godzinie 20:15 na Stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Będzie to mecz 15. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Radomiak przystąpi do sobotniego spotkania w dobrych nastrojach. Zespół Johna Carvera ma na koncie dwa zwycięstwa z rzędu. Zieloni pokonali najpierw Śląsk Wrocław 3:1, a następnie wygrali na wyjeździe z Koroną Kielce 2:0. Radomiak będzie chciał wykorzystać atut własnego boiska i powalczyć o kolejne ligowe punkty.

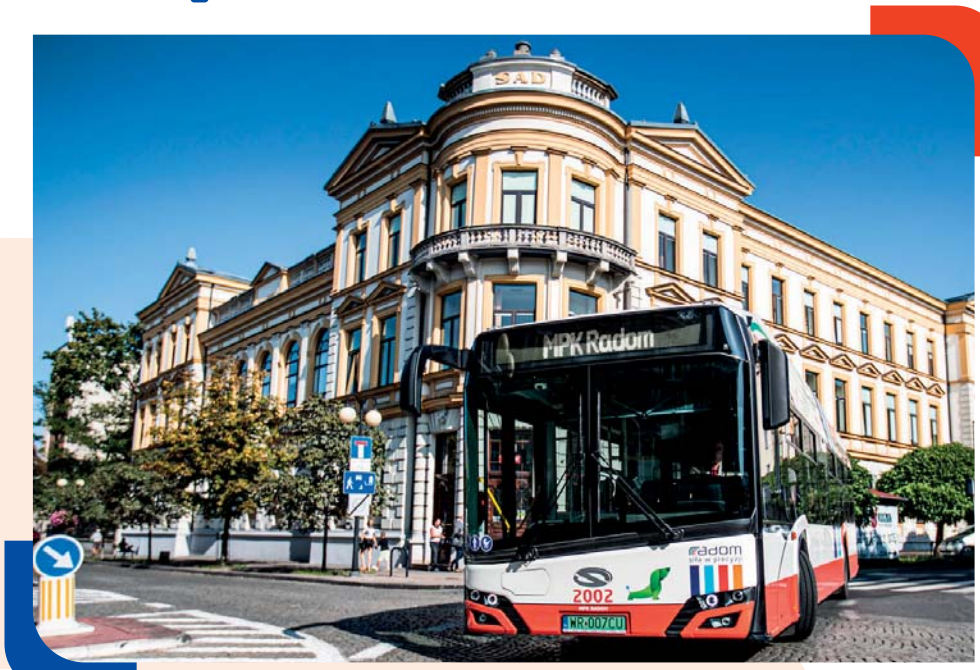
W ostatnich dniach piłkarze Radomiaka Radom odwiedzili uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej imienia Juliusza Słowackiego w Radomiu. Leandro, Kacper Karasek i Christos Donis spotkali się z dziećmi, odpowiadali na ich pytania i rozdawali autografy.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

REKLAMA
0011615169

mpk

Miejska Przyjazna Komunikacja



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI W RADOMIU jest spółką Gminy Miasta Radomia. Istnieje od 1954 roku, świadcząc usługi publicznego transportu zbiorowego.
W wyniku transformacji taborowej stało się jednym z krajowych liderów pod względem posiadanego taboru zero- i niskoemisyjnego.

WIĘKSZOŚĆ UŻYTKOWANEJ FLOTY TO AUTOBUSY ELEKTRYCZNE I GAZOWE. Obecnie Spółka obsługuje 25 radomskich linii autobusowych, przewożąc rocznie blisko 30 mln pasażerów.

MPK SYSTEMATYCZNIE PODNOSI JAKOŚĆ USŁUG PRZEWOZOWYCH, wymieniając autobusy starszej generacji na nowe, spełniające wymogi współczesnej komunikacji miejskiej, tj.: niskopodłogowe, klimatyzowane, monitorowane, z kasownikami obsługującymi Radomską Kartę Miejską oraz tzw. ciepłym przyciskiem.

DOWOZIMY SPORTOWE EMOCJE - MPK jest oficjalnym przewoźnikiem autokarowym RKS Radomiak Radom.



Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Wjazdowa 4, 26-600 Radom tel.: 48 38 55 200 e-mail: mpk@mpk.radom.pl

www.mpk.radom.pl

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

POD PARAGRAFEM

• Pamiętajcie o urodzinach **Roberta Barnarda** (ur. 23 listopada 1936 r.–19 września 2013 r.), angielskiego autora powieści kryminalnych. Specjalizował się w intrygach, których akcja rozgrywa się w małych, sennych miasteczkach tzw. Starej Anglii.

HISTORIA

Bolesław Rogatka, czyli najpotworniejszy Piast z Legnicy

Witold Głowaczek

Porywał biskupów i członków własnej rodziny, miał na koncie masowe morderstwa, a papież Aleksander IV zwołał przeciw niemu regularną wyprawę krzyżową.

1249 rok. Sascy i brandenburscy najemnicy śląskiego Piasta, Bolesława Rogatki, właśnie wtargnęli za obwarowania Środy Śląskiej. Nie było to szczególnie trudne, bo budowa prawdziwych murów obronnych zaczęła się w mieście kilkadziesiąt lat później. Na ulicach Środy tego dnia mają miejsce dantejskie sceny, słychać krzyki mordowanych mieszczan i gwałconych kobiet. Około 500 mieszczan próbuje schronić się w kościele. Zabarykadowani liczą na to, że żołdacy Rogatki nie odważą się rozlewać krwi na poświęconej ziemi.

Pod jednym względem się nie mylą – krew rzeczywiście nie zostanie przelana. Najemnicy ryglują kościół od zewnątrz, a następnie go podpalają. Nieludzkim rykom palonych żywcem ofiar najprawdopodobniej przysłuchuje się sam Rogatka. Najwidoczniej to jeszcze za mało. Kolejni pojmani mieszczanie zostają spędzeni na kościelny dziedziniec i tam spaleni na naprędce zaimprowizowanych stosach.

„Bodzący rogami"

Wieść o tej zbrodni rozeszła się po całej ówczesnej Europie. Współczesnych Rogatce zadziwiało zarówno jej okrucieństwo, jak i – być może znacznie bardziej – jej bezsens. Zdobycie Środy Śląskiej było tylko przystankiem w wyprawie na Wrocław. Jej mieszkańcy niczym specjalnym się Rogatce nie narazili, natomiast samo miasto było zamożnym regionalnym ośrodkiem handlowym, który tylko szaleniec wolałby pustoszyć. Rzecz w tym, że Bolesław Rogatka najprawdopodobniej był szaleńcem.

„Oj, twój Bolesław stanie się kiedyś nieszczęściem dla kraju" – tak w rozmowie z matką Bolesława, Anną, miała przewidzieć jego babka, święta Jadwiga Śląska.



Święta Jadwiga obmywa w kąpieli swojego wnuka Bolesława Rogatkę. Obok królewna czeska Anna Przemyślidka. Miniatura z XV wieku

„Mąż umysłu gwałtownego, dla swoich i obcych srogi, w sprośnych miłostkach z nierządnicą uwikłany aż do śmierci, mowę miał tak prędką i wadliwą, że często w słuchających śmiech wzbudzał. We wszystkim krzywymi chodzący drogami i w sądzeniu skory, zwykle bez rozeznania słuszności, zwłaszcza w sprawach gardłowych, wyrokujący, zwany był z tej przyczyny od wielu Srogim albo Rogatką, co w polskiej mowie znaczy człeka zuchwałego i jakby bodzącego rogami" – tak scharakteryzował Rogatkę sam Jan Długosz.

Syn Pobożnego

W telegraficznym skrócie. Rogatka ma na koncie m.in. regularną zbrodnię ludobójstwa, serię porwań i uwięzień swoich rywali, doprowadzenie do desperacji co najmniej dwóch żon, liczne najazdy łupieskie, niezliczone gwałty i dziesiątki, jeśli nie setki innych przestępstw. Politykiem też nie był udanym. Historycy najbardziej mają mu za złe sprzedanie Brandenburczykom ziemi lubuskiej (pozostawała w niemieckich rękach do 1945 roku), ale pamiętajmy też, że w ekspresowym tempie zdołał roztrwonić polityczny stan posiadania zgromadzony przez swojego ojca.

Ojcem Rogatki był sam Henryk Pobożny, który zapisał się w historii zupełnie inaczej niż jego najstarszy syn. Henryk zdołał skupić w swych rękach trzy najważniejsze dzielnice ówczesnej Polski. Choć dziedzicznie należał mu się jedynie Śląsk, Henryk Pobożny zdołał objąć władzę również na ziemi krakowskiej i w Wielkopolsce. To wszystko zajęło mu ledwie 2 lata – obejmował rządy we Wrocławiu w 1238 roku, mając około 40 lat (jego dokładna data urodzenia nie jest znana).

Wojny z Kościołem

Klęska pod Legnicą i straszna śmierć Henryka były dobrymi wiadomościami dla jego najstarszego syna. Bolesław Rogatka pochował bezgłowe ciało ojca i przejął tron. Rządy obejmował w okropnym momencie – większość jego ziem była w ruinie po mongolskim najeździe, niektóre grody wciąż jeszcze płonęły, inne zamieniły się w na pół wymarłe ruiny. Z drugiej jednak strony Rogatka odziedziczył wszystko to, co udało się uzyskać jego ojcu. Mógł się tytułować księciem krakowskim, śląskim i wielkopolskim. Miał otwartą – przez ojca – drogę do walki o koronę. Niestety, stopniowo wszystko tracił. Pierwszy – już w pierwszym roku panowania Rogatki – był Kraków. Najważniejszym miastem polskich ziem tuż po mongolskim najeździe żywo zainteresował się Konrad Mazowiecki, który ruszył na Małopolskę z silną armią. Małopolscy możni – przed chwilą zdziesiątkowani przez Mongołów – zorganizowali desperacką obronę. Oczywiście bez przerwy słali na Śląsk prośby o posiłki. Co zrobił z tym problemem Rogatka? Otóż po prostu nic.

Za Kościołem Rogatka, delikatnie mówiąc, nie przepadał. Być może dlatego, że przyszło mu się wychowywać w niezwykle religijnej – nawet jak na realia średniowiecza – rodzinie. Henryk Pobożny naprawdę był pobożny – i to według XIII-wiecznych wyśrubowanych standardów. Ulegał wpływom święcącego wtedy największe triumfy ascetycznego nurtu pobożności i wymuszał to samo na synach. Z kolei matką Henryka i babką Bolesława Rogatki była św. Jadwiga Śląska – kolejna ascetka w rodzinie.

Babcia kształciła pokorę we swych wnuczętach między innymi w ten sposób, że kazała im się myć w wodzie, w której wcześniej moczyły nogi zakonnice w podeszłym wieku. Z zapałem wtórowała jej w tym matka Bolesława, księżna Anna. Klęczenie na grochu, wielogodzinne modły i różne formy samoumartwiania to była codzienność w wychowaniu młodego Rogatki. Bardzo wymowny jest tu fakt, że już dorosły Bolesław ani nie odwiedził umierającej matki na łożu śmierci, ani też – niedługo później – ostentacyjnie ominął uroczystości beatyfikacyjne swej babki.

Z nałożnicą?

Wspominaliśmy już o „przepowiedni" św. Jadwigi dotyczącej przyszłości wnuka. Dodajmy więc, że bez ogródek ostrzegała jego pierwszą żonę Jadwigę, księżniczkę Anhalt, że dozna od męża samych zgryzot. Chyba miała rację, bo kroniki podają, że Jadwiga zmarła właśnie „ze zgryzoty"; wiadomo też, że przez cały okres małżeństwa Rogatka zupełnie jawnie ją zdradzał z kilkoma kochankami. Druga żona Rogatki – Alenta vel Eufemia, córka księcia pomorskiego – postanowiła nie czekać na śmierć „ze zgryzoty". Po kilku latach upokorzeń i przyglądania się zdradom męża opuściła zamek Rogatki i pieszo wróciła na Pomorze, do domu.

W 1277 roku najemnicy wiekowego już Rogatki zdołali dokonać kolejnego skutecznego porwania. Tym razem do tego samego zamku we Wleniu, w którym wcześniej siedział biskup Tomasz, trafił bratanek Rogatki Henryk Probus – syn zmarłego już Henryka III, obecnie książę wrocławski. Spowodowało to czeską (Wrocław znajdował się coraz mocniej w czeskiej strefie wpływów) interwencję zbrojną, zakończoną zupełnie nieoczekiwanym sukcesem militarnym Rogatki. Choć sam książę bezwstydnie zbiegł z pola kluczowej bitwy pod Ząbkowicami, jego syn Henryk Gruby zdołał rozbić wojska czeskie. Ostatecznie Henryk Probus został zwolniony z wieży w zamian za mniej więcej jedną trzecią księstwa wrocławskiego.

Rok później Rogatka zmarł. Tuż przed śmiercią zdołał prawdopodobnie jeszcze raz stanąć przed ołtarzem – ze swoją nałożnicą, słynącą z urody Zofią de Doren. Pozostawił po sobie trzech synów. Nie popisał się nawet przygotowując testament – podzielił między nich swoje księstwo, już i bez tego będące jedynie smętnym ogryzkiem ziem, które odziedziczył po śmierci Henryka Pobożnego.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

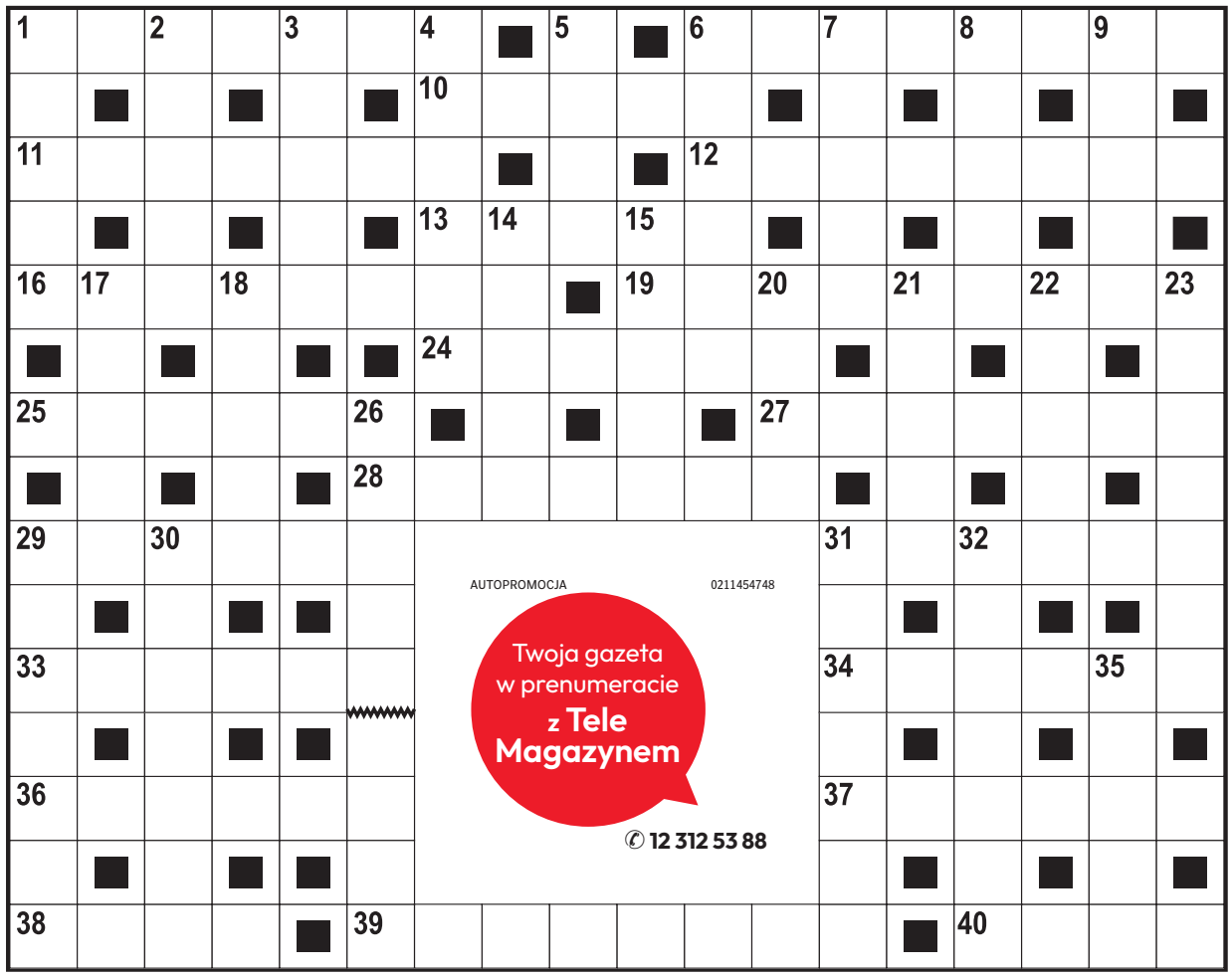
KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.

Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

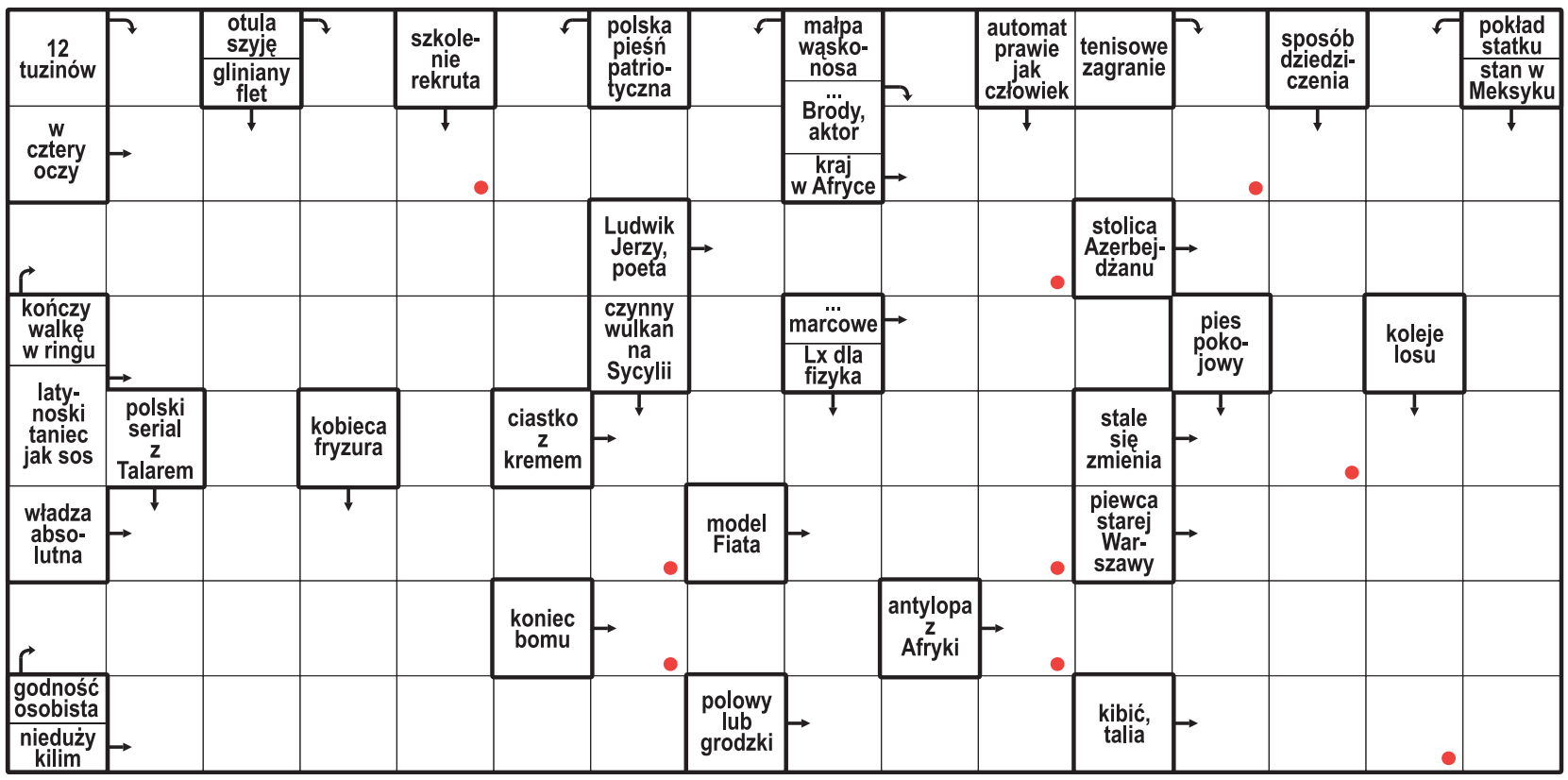


AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K			
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O			
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R			
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y			
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N			
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T			
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■			
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O			
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■			
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z			
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A			
S	H	A	R	O	N							Ż	R	E	B	A	K			
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W			
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A			
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

echodnia.eu

REKLAMA 0011614646

SPROSTOWANIE DO INFORMACJI WÓJTA GMINY ORÓŃSKO Z DNIA 17.11.2026 R.

Informuje się, iż wykazy nieruchomości gruntowych zostały podane do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 17.11.2026 r. do dnia 8.12.2026 r.

REKLAMA 0011614547

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Wiślica ogłasza przetargi ustne nieograniczone na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Wiślica. Przedmiotem sprzedaży są:

1) **działka Nr 69/1 o pow. 0,6200 ha (RIVa) położona w miejscowości Gorysławice**, stanowiąca własność Gminy Wiślica, dla której Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju prowadzi księgę wieczystą nr KI1B/00036791/9. **Cena wywoławcza: 62 000,00 zł** (do ceny doliczony **zostanie podatek VAT** zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność). Wadium: 10 000,00 zł. **Przetarg odbędzie się dnia 21 grudnia 2026 r. o godz. 10:30**,
2) **działka Nr 69/3 o pow. 0,0100 ha (RIVa), zabudowana wieżą telekomunikacyjną, położona w miejscowości Gorysławice**, stanowiąca własność Gminy Wiślica, dla której Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju prowadzi księgę wieczystą nr KI1B/00036791/9. **Cena wywoławcza: 167 000,00 zł** (do ceny doliczony **zostanie podatek VAT** zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność). Wadium: 30 000,00 zł. **Przetarg odbędzie się dnia 21 grudnia 2026 r. o godz. 12:00.**

Przetargi odbędą się ww. terminach w budynku Gminy Wiślica przy ul. Władysława Łokietka 2 w Wiślicy (Klub Seniora i Miejska Biblioteka Publiczna w Wiślicy), w sali konferencyjnej na I piętrze.

Niniejsze ogłoszenie podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wiślica. Ogłoszenie zamieszcza się także na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.ug.wislica.pl (Oferty/ Oferty inwestycyjne) oraz w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.

Szczegółowe informacje o wyżej wymienionych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Wiślica, ul. Plac Solny 32, lub pod nr telefonu 41 369 09 30.

REKLAMA 0011614379

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Ożarowa

o przystąpieniu do sporządzania ZMIANY NR IV MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY OŻARÓW W GRANICACH SOŁECTW LASOCIN – SZYMANÓWKA wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), a także art. 39 ust. 1 pkt 1, art. 40, art. 41 oraz 46 pkt 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miejską w Ożarowie uchwały Nr XLIII/259/2026 z dnia 15 kwietnia 2026 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzania ZMIANY NR IV MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY OŻARÓW W GRANICACH SOŁECTW LASOCIN – SZYMANÓWKA** zwanej dalej *„zmianą planu”*. Obszary objęte *„zmianą planu”* obejmują tj.: działki o nr 329, 330, 342, 580, 343, 344, 345/1, 345/2, 346/1, 346/2, 346/3, 347, 348, od 365 do 370, 372/1, od 373 do 384, 581, 385/1, 385/2, 386, 387/1, 625 *(dz. scalona z 387/2 i 388)*, 389/1, 389/2, 390, 391, 392/1, 392/2, 393/1, 393/3, 394, 393/4, 393/5, 393/6, 393/7, 393/8, 393/9, 395, 396, 397, 398, 399/1, 399/2, od 400 do 403 w obr. ewid. ***Szymanówka***, a także części działek o nr 2501, 3840 *(dz. scalona z 2486/2, 2487, 2488 i 2489)* w obr. ewid. ***Lasocin*** w jednostce ewid. gm. Ożarów.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące wyżej wymienionej „zmiany planu” lub sporządzanej prognozy oddziaływania na środowisko, która zostanie opracowana do „zmiany planu”. Wnioski wykraczające poza wskazany zakres oraz granice obszarów objętych „zmianą planu” nie będą przedmiotem rozpatrzenia.

Wnioski do ***„zmiany planu”*** mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. ***Wnioski należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego***, określonym w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), który jest dostępny w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie oraz Biuletynie Informacji Publicznej BIP w zakładce zagospodarowanie przestrzenne – druki planowania przestrzennego pod adresem linku: https://ozarow.bip.gov.pl/druki-planowanie-przestrzenne/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego.html oraz na stronie internetowej: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego

Wnioski do ***prognozy oddziaływania na środowisko*** mogą być wnoszone na piśmie, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Wnioski, o których mowa powyżej, powinny zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy jak również ***powinny zostać złożone na adres***: Burmistrz Ożarowa, ul. Stodolna 1, 27-530 Ożarów, adres poczty elektronicznej e-mail: urzad@ozarow.pl Elektroniczna skrzynka podawcza: /48t3u9muwj/skrytka – podczas wyszukiwania podmiotu na ePUAP należy wpisać: Urząd Miejski w Ożarowie lub 48t3u9muwj, za pośrednictwem adresu e-Doręczeń: AE:PL-27579-83966-WAJWI-18 **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.12.2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Burmistrz Ożarowa.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych „RODO”:
Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Ożarowa, ul. Stodolna 1, 27-530 Ożarów. Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia procedury sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, wynikającego z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dane mogą być udostępniane podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa oraz podmiotom realizującym zadania na rzecz administratora. Dane będą przechowywane przez okres wynikający z przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Osobie, której dane dotyczą, przysługuje prawo dostępu do danych, sprostowania danych, ograniczenia przetwarzania oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Kontakt z inspektorem ochrony danych: e-mail: iod@ozarow.pl Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym prawo do uzyskania informacji o źródle danych osobowych, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g „RODO”, podlega ograniczeniu, jeżeli wpływałoby na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej – szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://ozarow.bip.gov.pl w zakładce gminy rejestr urbanistyczny – planowanie przestrzenne – klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego.

BIAŁOBRZEGI

Burzą i szykują miejsce pod nowe ważne obiekty



FOT. UMIG BIAŁOBRZEGI

Nowa stacja uzdatniania wody z częścią administracyjno - techniczną stanie w miejsce starego garażu na terenie zakładu wodociągów w Białobrzegach.

Izabela Kozakiewicz

Na terenie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach trwają prace wyburzeniowe. Wykonawca szykuje miejsce, w którym stanie nowoczesny obiekt, który połączy Stację Uzdatniania Wody oraz zaplecze administracyjno-techniczne zakładu.

To część wartego ponad 24 miliony złotych projektu modernizacji wodociągów w gminie Białobrzegi.

Umowę na budowę nowego budynku Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach wraz z nową stacją uzdatniania wody podpisano wiosną tego roku. Warszawska firma, którą wybrano w przetargu miała za zadnie najpierw zaprojektować obiekt, zdobyć pozwolenie, a później go wybudować. Formalności się zakończyły, teraz przyszedł czas na roboty w terenie.

Na terenie białobrzeskiego zakładu wodociągów zaczęło się wyburzanie starych obiektów. Z ziemią zrównano starą dyżurkę. Rozbierany jest budynek garażowy. W jego miejsce stanie nowoczesny obiekt.

- Na przełomie tego i przyszłego roku powinny ruszyć prace budowalne. Wykonawca czas na wykonanie wszystkiego ma do końca przyszłego roku - mówi Adam Bolek, burmistrz Białobrzegów.

W nowym budynku będzie część administracyjno - techniczna dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz zawansowana technologicznie stacja uzdatniania wody. Wykonawca wyposaży ją w nowoczesne urządzenia, wdroży kompletną i nowoczesną technologię uzdatniania wody. Stacja ma być w pełni automatyczna. W ramach kontraktu zostanie też wybudowany zbiornik na wodę surową, będą też zmodernizowane dwa istniejące zbiorniki. Zagospodaruje też terenu wokół stacji.

Jak informuje Urząd Miasta i Gminy Białobrzegi to inwestycja, której znaczenie wykracza poza samą budowę nowego budynku. Modernizowany będzie cały system zaopatrzenia w wodę – od procesu jej wydobycia, uzdatniania, przesyłu przez sieć wodociągową, aż po monitoring i zarządzanie infrastrukturą.

Nowa stacja nie tylko poprawi parametry techniczne dostarczanej wody, ale dzięki zaawansowanym systemom monitoringu i automatyki, zapewni ciągłość dostaw nawet w sytuacjach awaryjnych.

Przypomnijmy, budowa stacji uzdatniania wody to zasadnicza część większego zadania pod nazwą „Projekt modernizacji sieci wodociągowej w Gminie Białobrzegi”. Całość jest warta około 24 milionów złotych. A na jego realizację gmina Białobrzegi pozyskała ponad 16,6 miliona złotych dotacji z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027.

Jego częścią jest też wymiana wodomierzy u wszystkich korzystających z gminnej sieci wodociągowej. Urządzenia pozwolą na zdalny odczyt zużycia. To ułatwi obsługę mieszkańców, ale też uszczelni system i ograniczy niedozwolony pobór wody.

Trzecim elementem projektu była rozbudowa sieci wodociągowej w Suchej i Suskim Młynku.

Równolegle gmina modernizuje także sieć wodociągową w Białobrzegach. Kilka dni temu została podpisana umowa na zaprojektowanie nowego odcinka magistrali sieci wodociągowej w ulicy Rzemieślniczej od Stacji Uzdatniania Wody do ulicy Żeromskiego.

Zmodernizowana Stacja będzie dysponować większymi możliwościami uzdatniania wody, dlatego konieczne jest również dostosowanie infrastruktury przesyłowej do jej przyszłej pracy. Nowy odcinek magistrali pozwoli na sprawniejszy przesył wody do sieci wodociągowej, poprawi warunki hydrauliczne oraz zwiększy niezawodność całego systemu. To zadanie będzie kosztowało prawie 1,8 miliona złotych.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon piłkarskiej reprezentacji jest już za nami...

Adam Godlewski

Reprezentacja Polski zakończyła już - na szczęście - tegoroczny sezon. Za piłkarzami nieudany czas, nie zakwalifikowali się na mundial i fartownie utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, czyli drugiej lidze europejskiej. Bilans: 2 wygrane - 3 remisy - 5 porażek, jest do zapomnienia.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Bohaterem meczu ze Szwecją był z pewnością Sławomir Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak, ale...

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że dzień konia miał debiutujący w bramce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry, koszulką. Za tę „akcję" oczywiście wielkie brawa, zaprocentowało światowe obycie RL9, ale dlaczego w Bukareszcie - gdzie miał jeszcze prawo odczuwać skutki jet lagu - wyszedł w wyjściowym składzie, a we Wrocławiu tylko na ostatnie 25 minut? Przecież - na logikę - powinno być albo dokładnie na odwrót, albo w obu przypadkach nasz kapitan powinien pełnić rolę (super)dżokera....

Tegoroczne statystyki są ponure - reprezentacja Anno Domini 2026 zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunami nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

LIGA NARODÓW UEFA - DYWIZJA B

Polska - Szwecja 1:1

Bramki: Benedyczak 16 - Larsson 24.

Polska: Abramowicz - Pyrka (46 Kędziora), Potulski, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81 Poręba), Nowak - Reguła (46 Skóraś), Szymański (87 Żukowski), Zalewski - Adrian Benedyczak (66 Lewandowski).

Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86 Antwi), Smith (46 Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71 Svensson) - Ayari (65 Kulusevski), Gyökeres (65 Elanga).

Żółte kartki: Potulski, Szymański. Sędziował: Zwayer. Widzów: 38 516.

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Haaland zapewnia Norwegii awans do ćwierćfinału, wielki wyczyn Irlandii Północnej

Jacek Kmiecik

Po ostatniej, szóstej kolejce Ligi Narodów 2026/27 wiemy już, kto awansował, a kto spadł i kto się utrzymał, a kto zagra w barażach.

Norwegia musiała pokonać Danię na własnym boisku, aby zająć drugie miejsce w grupie A4, a Portugalia wcześniej zapewniła sobie już miejsce w pierwszej dwójce i udział w play-offach, więc do ostatniego meczu z Walią przystąpiła „na luzie".

„Wikingowie" w Oslo przegrywali już z Duńczykami 0:2, ale Earlig Haaland zdobył dwa gole przywracając Norwegów do gry i zapewniając zwycięstwo 3:2 oraz awans do 1/4 finału Ligi Narodów. Portugalia pokonała w Cardiff Walię 3:2.

Jedną z większych sensacji w dywizji B był pierwszy w historii awans Irlandii Północnej do elity Ligi Narodów. W meczu o pierwsze miejsce w grupie B2 na Puskas Arenie w Budapeszcie Brytyjczycy zremisowali z Węgrami 1:1 i utrzymali punkt przewagi nad rywalami, zapewniając sobie bezpośrednią kwalifikację do dywizji A.

Szwajcaria, Irlandia Północna, Austria i Szwecja zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach dywizji B i zastąpią w elicie Ligi Narodów drużyny, które spadły o poziom niżej. Dwa z tych zespołów są już znane: Turcja i Czechy.

O pozostałe cztery miejsca w dywizji A będą walczyć w barażach między dwoma najgorszymi trzecimi drużynami elity (Dania i Chorwacja), dwoma najlepszymi czwartymi drużynami dywizji A (Serbia i Walia) oraz czterema drugimi drużynami dywizji B: Słowenią, Węgrami, Irlandią oraz Bośnią i Hercegowiną.

Losowanie par ćwierćfinałowych i meczów barażowych odbędzie się 20 listopada 2026 roku.

Baraże i mecze ćwierćfinałowe odbędą się w dniach 25–30 marca 2027 roku, a cztery ostatnie mecze zaplanowano na 9–13 czerwca 2027 roku.



FOT. AP/EASTNEWS

Erling Haaland strzelił dwa gole w meczu Norwegii z Danią (3:2), zapewniając wygranie grupy i awans do ćwierćfinałów Ligi Narodów

PIŁKA NOŻNA

Kim jest bohater meczu ze Szwecją? Nigdy nie chodził do szkoły...

Jakub Jabłoński

Zaledwie 22-letni bramkarz Sławomir Abramowicz został okrzyknięty bohaterem narodowym po swoim udanym debiucie w reprezentacji Polski, która w ostatnim meczu zremisowała ze Szwecją (1:1).

Sławomir Abramowicz pochodzi z Warszawy, ale na topowego bramkarza wyrósł dopiero w Jagiellonii Białystok, która jako pierwsza mu zaufała w 2021 roku. Wcześniej rozwijał się w Escoli Varsovia i Polonii Warszawa, w której jako 16-latek grał w trzecioligowych rezerwach. W czerwcu skończył już 22 wiosny, a dwa lata wcześniej sięgnął z Dumą Podlasia po pierwsze w historii mistrzostwo Polski oraz wywalczył historyczny awans do europejskich pucharów. Początkowo do Ligi Konferencji, w której Jagiellonia dotarła aż do ćwierćfinału. W tym sezonie kontynuuje europejską przygodę już poziom wyżej – w Lidze Europy. We wrześniu tego roku został po raz pierwszy powołany do reprezentacji Polski, ale zadebiutował w niej w listopadzie, w meczu Ligi Narodów ze Szwecją. Zachwycił kilkoma znakomitymi interwencjami, które w końcowym rozrachunku pozwoliły uniknąć porażki w ostatnim meczu, którego stawką było utrzymanie się w dywizji B.

– Jestem niesamowicie dumny i szczęśliwy, że mogłem dzisiaj wystąpić i spełnić swoje tak naprawdę największe marzenie w życiu – mówił 22-letni bramkarz przed kamerą TVP Sport chwilę po zakończeniu wtorkowego meczu.

Abramowicz prywatnie? Nie dzieli się przesadnie swoim życiem w mediach społecznościowych, skupiając się głównie na kolejnych sukcesach sportowych. Wiemy jednak, że jest bardzo religijny. Przed każdym meczem czyta Pismo Święte, a między treningami i spotkaniami rozwija swoje muzyczne pasje, grając na skrzypcach i na gitarze.

Do tego Abramowicz jest związany ze swoim czworonożnym przyjacielem – czas wolny umila mu pies rasy golden retriever. Co ciekawe, piłkarz nigdy nie chodził do szkoły, bo rodzice zdecydowali się na edukację domową – dowiedziało się Weszlo.com. Rodzice trójki dzieci sami przygotowywali materiały do nauki, a wiedzę weryfikowały coroczne egzaminy klasyfikacyjne. Golkiper jest jednym z trojaczków, a jego brat Bogumił Abramowicz grywa zawodowo w piłkę, ale nie występuje jako bramkarz: rozwija się piłkarsko na prawej obronie w drugoligowej Stali Stalowa Wola.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

SPORT

• **Siatkarze ITC Pierrot Czarni Radom grali w Pucharze Polski z Avią Świdnik.** Mecz dwóch pierwszoligowców odbył się w środę wieczorem. Relacja na echodnia.eu oraz jutro w wydaniu papierowym „Echa Dnia".

SIATKÓWKA

Moya Radomka Radom i Zbyszko Company kontynuują współpracę

Prezes Joanna Figarska: Dziękujemy za życzliwość, wsparcie i wiarę w nasze projekty. Wierzymy, że dzięki tej współpracy marka Zbyszko będzie jeszcze bardziej rozpoznawalna

Olha Ilkevych

W środę, 18 listopada, Moya Radomka Radom poinformowała o kontynuacji współpracy ze Zbyszko Company. Radomski producent napojów pozostanie w gronie sponsorów klubu w sezonie 2026/2027 Tauron Ligi Kobiet.

Moya Radomka Radom będzie kontynuować współpracę z firmą Zbyszko Company. Radomski producent napojów pozostaje w gronie sponsorów klubu również w sezonie 2026/2027 Tauron Ligi Kobiet.

Współpraca obu stron trwa od kilku sezonów. Początkowo firma wspierała klub przy okazji pojedynczych spotkań, jednak z czasem zaangażowanie przerodziło się w regularny sponsoring. Objął on również letnie rozgrywki PGE Grand Prix, w których Zbyszko Company pełniła w tym roku funkcję sponsora tytularnego drużyny plażowej Radomki.

W nadchodzącym sezonie logo marki Zbyszko pojawi się na koszulkach zawodniczek, boisku oraz w przestrzeni hali Enea Radomskiego Centrum Sportu. Sponsor zapowiada także przygotowanie niespodzianek i upominków dla kibiców podczas meczów rozgrywanych w Radomiu.



FOT. ARCHIWUM

Joanna Figarska, prezes Moya Radomki Radom i Marcin Bojanowicz ze Zbyszko Company.

O znaczeniu tej współpracy mówi prezes zarządu Radomka Spółka Akcyjna Joanna Figarska:

- Cieszymy się, że mamy wsparcie tak silnej i prężnie działającej lokalnej firmy. Nasza współpraca zmieniała się przez ostatnie lata, ale udało nam się zbudować wzajemne zaufanie i bardzo przyjacielskie relacje. Dziękujemy panu Marcinowi Bojanowiczowi za życzliwość, wsparcie i wiarę w nasze projekty. Wierzymy, że dzięki tej współpracy marka Zbyszko będzie jeszcze bardziej rozpoznawalna i widoczna. Hasło „3majmy się razem" jest doskonałym podsumowaniem naszego partnerstwa.

Kontynuacja współpracy oznacza, że Zbyszko Company pozostanie jednym z partnerów wspierających działalność radomskiego klubu siatkówki w kolejnym sezonie.

Fala krytyki i ważna odpowiedź

Po ostatniej porażce w Radomiu z Chemikiem Police siatkarki Moya Radomka Radom zostały mocne skytykowane w internecie. Drużyna nie kryła smutku z tego powodu. Teraz pojawiło się nowe oświadczenie.

Oto jego treść

„Kochani, drodzy Kibice! Jesteśmy naprawdę wdzięczni za wszystkie słowa wsparcia, które od Was otrzymaliśmy! To tylko pokazuje, że zdecydowana większość z Was to wspaniali ludzie, którzy są z nami na dobre i na złe. Jesteście niesamowici! Dziękujemy! Zdajemy sobie sprawę, że wiele z tych obrzydliwych komentarzy pochodzi od botów, fake kont czy osób, które za wszelką cenę próbują odreagować swoje frustracje związane z zakładami bukmacherskimi. Niemniej chcieliśmy pokazać i głośno powiedzieć o zjawisku, które dotyka nie tylko nas i nasze dziewczyny, ale zapewne również większość drużyn i sportowców. Nie dajemy się! Dalej będziemy ciężko pracować, trenować i robić wszystko, żebyśmy jak najczęściej mogli wspólnie cieszyć się ze zwycięstw i dobrej gry naszej drużyny! Dziękujemy, że jesteście z nami!

SPORTY WALKI

Tang Soo Do Pionki wygrał ważny turniej w Holandii

Olha Ilkevych

W sobotę, 14 listopada, zawodnicy Tang Soo Do Pionki odnieśli wielki sukces w Holandii.

Zawodnicy Klubu Sportowego Centrum Tang Soo Do Pionki odnieśli duży sukces podczas międzynarodowego turnieju Tang Soo Do Open International Friendship Tournament w holenderskim Zevenhuizen. Reprezentacja klubu zdobyła 46 medali: 21 złotych, 11 srebrnych i 14 brązowych.

Wyniki indywidualne zawodników: Jan Wojda - złoty medal w walkach i formach, srebrny medal w formach z bronią oraz złoty medal w walkach drużynowych; Jakub Płachta - złote medale w walkach, formach z bronią i walkach drużynowych; Iga Woźniak - złoty medal w walkach, brązowy w formach i srebrny w walkach drużynowych; Zuzanna Mąkosa - złoty medal w formach z bronią i walkach drużynowych, srebrny w formach oraz brązowy w walkach; Jan Monkosa - srebrny medal w walkach i walkach drużynowych oraz brązowy w formach z bronią; Amelia Wojda - złote medale w walkach i formach oraz srebrny w formach z bronią; Gabriela Kutyła - złote medale w walkach i formach z bronią oraz srebrny w formach; Bartosz Kurasik - złote medale w walkach i formach z bronią oraz brązowy w formach; Patryk Soczewka - złote medale w walkach i formach; Hanna Fila - złoty medal w formach i srebrny w walkach; Liliana Malinowska - złoty medal w formach i srebrny w walkach; Mikołaj Gronczyński - złoty medal w walkach i srebrny w formach; Zuzanna Nowak - złoty medal w walkach i brązowy w formach; Miłosz Cieślik - złoty medal w walkach; Wiktoria Wiączek - złoty medal w walkach; Aleksander Tumidajewicz - złoty medal w formach; Paweł Zawadzki - srebrny medal w formach i brązowy w walkach; Gabriela Majcher - srebrny medal w walkach; Franciszek Monik - srebrny medal w formach; Szymon Mąkosa - brązowe medale w walkach i formach z bronią; Alicja Misalska - brązowe medale w walkach i formach; Alicja Pyrka - brązowe medale w walkach i formach; Franciszek Siczek - brązowe medale w walkach i formach; Aleksander Czapla - udział w turnieju.

KRÓTKO

Zapasy

Wójt wręczył mistrzowi list gratulacyjny

Wójt Gminy Kowala Wiesław Pachniewski spotkał się z Tomaszem Mitalem, mieszkańcem Trablic i zawodnikiem klubu Olimpijczyk Radom. Spotkanie było okazją do złożenia gratulacji młodemu sportowcowi, który w 2026 roku osiągnął znakomite wyniki na arenie międzynarodowej. W maju Tomasz Mital zdobył złoty medal i tytuł Mistrza Europy do lat 17 w zapasach w stylu klasycznym, w kategorii wagowej do 92 kilogramów, podczas zawodów w bułgarskim Samokowie. W lipcu powtórzył ten sukces, zdobywając złoty medal i tytuł Mistrza Świata do lat 17 podczas mistrzostw w Baku w Azerbejdżanie. Wójt Gminy Kowala Wiesław Pachniewski pogratulował zawodnikowi osiągnięć, podziękował za godne reprezentowanie Gminy Kowala i wręczył mu list gratulacyjny. Słowa uznania skierował również do rodziców Tomasza, dziękując im za wsparcie i zaangażowanie w rozwój jego sportowej pasji.

OI

Piłka ręczna

Barcelona wylądowała na lotnisku w Radomiu

Ciekawostka nie tylko sportowa wydarzyła się w środę 18 listopada w Radomiu. Na lotnisku wylądował samolot specjalny z drużyną piłki ręcznej Barcelony. Ekipa przyleciała na mecz, który rozegra w czwartek 19 listopada z Industrią Kielce. Jak czytamy na portalu społecznościowym Lotniska Warszawa – Radom. - Na pokładzie samolotu Saab 2000, który przyleci bezpośrednio z Barcelony podróżować będzie drużyna piłki ręcznej Barcelony Handbol. Hiszpański zespół przyleci do Polski na spotkanie z Industrią Kielce w ramach rozgrywek Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych - informowało we wtorek 17 listopada kierownictwo portu lotniczego. Tym samym radomski port lotniczy był bramą do Polski dla jednej z najbardziej utytułowanych drużyn piłki ręcznej na świecie. Przypomnijmy, że Industria Kielce zacznie rywalizację w fazie głównej Ligi Mistrzów od spotkania z faworytem rozgrywek - Barceloną. To najbardziej utytułowany klub w historii Ligi Mistrzów. Mecz odbędzie się w czwartek, 19 listopada, o godzinie 18.45 w Hali Legionów w Kielcach.

AS

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZA CO KASUJĄ DODATKOWO SANATORIA

WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ JESZCZE PRZED WYJAZDEM

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 269 (15 240) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

Czwartek 19.11.2026

GMINA KRASOCIN
Prawie 1800 złotych zapłaciła za konsolę do gier mieszkanka gminy Krasocin. Kupowała ją w internecie i miała pecha, bo sprzedawca okazał się nieuczciwy. Straciła pieniądze, konsoli nie dostała

GMINA SŁUPIA KONECKA
Gogle VR chciała kupić przez internet mieszkanka gminy Słupia Konecka. Trafiła na oszusta, nie dostała sprzętu, straciła 1200 złotych

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kielce

Kielce walczą o tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży 2029

W środę Agata Wojda rozpoczęła w Brukseli prezentację kandydatury Kielc do tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży 2029
– Strona 3

Kielce

Festiwal Wędkarstwa i Survivalu w Expo Kielce

Już 21 i 22 listopada w Expo Kielce odbędzie się IV Festiwal Wędkarstwa i Survivalu. W programie pokazy, warsztaty i inne atrakcje
– Strona 14

Sąd Okręgowy w Kielcach utrzymał w mocy wyrok 2,5 roku więzienia dla 27-latka skazanego za próbę molestowania dziewczynki **– Strona 3**

Radosław Wesołek, prezes Kieleckiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, o sezonie grypowym w regionie świętokrzyskim. Farmaceuci nie zawsze mogą pomóc **– Strona 5**



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Region

W wypadku w Tatrach zginęła turystka z województwa świętokrzyskiego

Michał Nosal

31-latka, która zginęła w poniedziałkowym wypadku w Tatrach, to turystka z województwa świętokrzyskiego – wynika z informacji przekazywanych przez Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

W poniedziałek, 16 listopada, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe opublikowało w mediach społecznościowych zdjęcia brunetki w czerwonej kurtce i z plecakiem. Ratownicy ogłaszali, że jej szukają i apelowali o kontakt do każdego, kto widział ją w górach.

O tym, co się wydarzyło, przedstawiciele Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego mówili podczas wtorkowej konferencji prasowej. – Około godziny 16 (w poniedziałek – przyp. red.) były podjęte próby dodzwonienia się do TOPR-u przez ratowaną, natomiast były to nieskuteczne próby. Nie mogliśmy zrozumieć, czy jest w górach, gdzie jest i jaki jest jej stan zdrowia. W związku z czym poprosiliśmy policję w Zakopanem o pomoc w zlokalizowaniu tej osoby, dzięki czemu zawęziliśmy obszar poszukiwań do rejonu Orlej Perci – mówił ratownik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Grzegorz Kubicki.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Grzegorz Kubicki i Jan Krzysztof w trakcie konferencji prasowej

Po godzinie 18, w fatalnych warunkach, w teren ruszyło ponad 20 ratowników. Użyli dronów z kamerami termowizyjnymi i to dzięki jednemu z nich udało się namierzyć tzw. ślad termiczny około 35 metrów poniżej Granackiej Przełęczy.

Do kobiety udało się dotrzeć dopiero około północy. Okazało się, że 31-latka żyje, jednak kontakt z nią jest bardzo utrudniony. Była w stanie krytycznym i głębokiej hipotermii. Ratownicy rozpoczęli transport kobiety na noszach w dół niemal pionowej ściany. W jego trakcie doszło do zatrzymania krążenia. Rozpoczęła się akcja reanimacyjna, która trwała aż do godziny 5. Niestety, 31-latki nie udało się uratować.

Jak podkreślali ratownicy, turystka wędrowała samotnie. Ze schroniska na Hali Gąsienicowej wyszła kwadrans przed godziną 8, za jedyny zimowy ekwipunek mając raczki.

Busko-Zdrój

Młody człowiek skazany za znieważenie policjanta

Sylwia Bławat

O tym, ile realnie kosztuje obraźliwy wulgarny wpis w internecie, przekonał się pochodzący z Buska-Zdroju 23-latek.

Młody człowiek został skazany prawomocnym już wyrokiem za znieważenie policjanta.

Na początku kwietnia na jednej z grup w internecie ukazał się nieprzyjemny wpis wymierzony w aspiranta sztabowego pracującego w drogówce w Komendzie Powiatowej Policji w Busku-Zdroju. Autor komentarza wulgarnie lżył mężczyznę.

Znieważony policjant tak sprawy nie zostawił, złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a sprawa trafiła do sądu. Na ławie oskarżonych zasiadł 23-latek pochodzący z Buska. Sąd uznał go winnym przestępstwa znieważenia.

– Oskarżony został ukarany grzywną w wysokości 3600 złotych, musi też zapłacić dwa tysiące złotych na rzecz pokrzywdzonego policjanta oraz pokryć koszty sądowe wynoszące 400 złotych – wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji.

Wyrok jest już prawomocny, obraźliwy wpis w internecie będzie kosztował 23-latka łącznie sześć tysięcy złotych.

– Warto pamiętać, że wbrew temu, co się niektórym wydaje, nikt nie jest anonimowy ani bezkarny w internecie – dodaje buski policjant.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują? SOBOTA: Sekret zbrodni połanieckiej

19.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Matylda, Seweryn, Elżbieta, Maksym
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Lucyna Talaśka-Klich: W kryzysie „bezzębności”? Szacunek to nie są puste słowa

publicystka

On zziębnięty, ubrany w cokolwiek i byle jak, ze sfatygowaną reklamówką i torbą w kratkę, w której nosi cały swój świat. Ja: – Oj, zimno dzisiaj, pada... Może powinien pan poszukać miejsca w schronisku? Jest pan bezdomny? Przepraszam, powinnam zapytać: czy jest pan w kryzysie bezdomności? On, trochę do mnie, trochę do siebie: – No tak, ta poprawność polityczna. Żal.

Spotkaliśmy się przed budynkiem centrum handlowego. Gdy weszliśmy do środka, usiadł na ławce i z uśmiechem zaczął tłumaczyć swój punkt widzenia: – Jestem bezdomny. I tyle! Po co owijać w bawełnę albo w pozłacane papierki? Lepiej mi od tego będzie? Nie! Takie określenie to musieli wymyślić urzędnicy albo jacyś działacze, żeby im od tego lepiej było. Tylko że oni prawdziwego życia nie znają. Wolałbym, żeby ludzie nie krzyczeli na mój widok: – Spier... śmierdzielu!

Po chwili roześmiał się do swoich myśli i dodał: – Czy na człowieka, który nie ma zębów, mówi się, że jest on w kryzysie bezzębności? A przecież jak ktoś ma łyse dziąsła, to też może się wstydzić.

I już na poważnie dodał: – Szacunek do człowieka to nie są puste słowa, jakieś cudaczne określenie. Mówi to pani bezdomny, a nie magister w kryzysie bezdomności! Śmiechu warte. I żałosne.

Zanim wyszedł, ukłonił się mi i stojącym w pobliżu ochroniarzom z centrum handlowego, którzy już mieli go na oku. Człowieka w kryzysie bezdomności? Bezdomnego? Po prostu człowieka.

©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
11°C/6°C

jutro
9°C/1°C

KIELCE

Najmodniejsze wyposażenie domu, ogrodu oraz dekoracje w Expo Kielce

Paula Goszczyńska

W środę, 18 listopada, w Expo Kielce po raz dziewiąty odbyły się Targi Ogród i Dekoracje Grupy Polskie Składy Budowlane (PSB). Wydarzenie przyciągnęło wiele osób - ponad 300 wystawców oraz ponad 1500 partnerów. Na stoiskach można było obejrzeć najnowsze i najmodniejsze rozwiązania do domu oraz ogrodu.

Wydarzenie jest okazją do zapoznania się z nowościami produktowymi i trendami w kategoriach ogród, wyposażenie domu oraz dekoracje, a także do rozmów z przedstawicielami producentów, partnerów oraz kadry zarządzającej Grupy PSB, której centrala znajduje się w Wełczu koło Buska-Zdroju.

- To już 9. Targi Ogród i Dekoracje Grupy Polskie Składy Budowlane. Miejsce, w którym spotyka się ponad 300 wystawców oferujących swoje produkty oraz ponad 1500 partnerów, którzy wśród tych produktów mogą wybierać i robić interesy - mówi Piotr Popłonikowski, dyrektor marketingu w Grupie PSB.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Dyrektor Piotr Popłonikowski

- Wielu z naszych wystawców prezentuje swoje nowości. Dzięki temu nasi partnerzy mogą zabezpieczać swoje stany magazynowe już na przyszły sezon - dodaje dyrektor.

W ofercie można było zobaczyć między innymi oświetlenie zewnętrzne i wewnętrzne, narzędzia ogrodowe, donice i liczne dekoracje, a także ozdoby świąteczne.

Firma Profix zadebiutowała w tym roku właśnie ze świątecznym asortymentem. - Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom rynku. Mamy różnego rodzaju sztuczne choinki. Ich wielkość i gęstość zależy od preferencji, bombki w różnych konfiguracjach, girlandy oraz stroiki. Z pewnością z każdym kolejnym rokiem będziemy ten asortyment rozwijać - mówił Marcin Osiński, doradca zarządu do spraw rozwoju rynku w firmie Profix.

Zainteresowanie już w listopadzie ofertą świąteczną jest ogromne. - Sprzedaliśmy już ponad 50 procent asortymentu. Jak na debiut to bardzo obiecująca prognoza - dodaje.

A co jest w modzie? Oczywiście klasyka, czyli kolory - czerwony, złoty i zielony. - Robiliśmy oczywiście badania rynku, różne rozwiązania testujemy też w naszych marketach w Rumunii. Sprawdziliśmy, czego potrzebuje klient i w tym kierunku zmierzamy - podkreślił Marcin Osiński.

Targi Grupy PSB, organizowane trzy razy w roku, stanowią kluczowe wydarzenie dla organizacji. Dzięki nim partnerzy PSB mogą odpowiednio przygotować swoje oferty produktowe do obsługi klientów na rynkach lokalnych.

KIELCE/WARSZAWA

15-latek podejrzewany o udział w oszukaniu 83-letniej Kielczanki

Sylwia Bławat

Kieleccy policjanci zatrzymali w Warszawie 15-latka, bo podejrzewają go o to, że to on przyjechał do 83-letniej oszukanej Kielczanki po odbiór pieniędzy. Kobieta straciła nie tylko 50 tysięcy złotych, ale i złotą biżuterię.

Pod koniec października późnym wieczorem w mieszkaniu 83-letniej Kielczanki zadzwonił telefon stacjonarny. Kobieta w słuchawce twierdziła, że jest córką starszej pani, chwilę później przekazała słuchawkę mężczyźnie.

- Podawał się za lekarza, twierdził, że córka kobiety jest poważnie chora i potrzeba pieniędzy na jej leczenie – wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Starsza pani zebrała wszystkie cenne rzeczy, jakie miała w domu: nie tylko 50 tysięcy złotych, ale i złotą biżuterię. 40 minut później do jej mieszkania zapukał młody człowiek. Wszedł do mieszkania, ponaglał starszą panią, zapakował do plecaka gotówkę i precjoza i wyszedł.

Sprawą zajęli się policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Trop zaprowadził ich do Warszawy i to tam we wtorek, 17 listopada zatrzymali młodzieńca, który ich zdaniem przyjechał po odbiór pieniędzy – 15-latka.

Chłopiec został przesłuchany przez policjantów w obecności ojca. O jego dalszym losie zadecyduje sąd rodzinny.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

KIELCE

Sąd rozpatrzył apelację mężczyzny skazanego za próbę molestowania dziewczynki. Jaka decyzja?

W pierwszej połowie lipca 2025 roku Kielczanie ostrzegali się w Internecie przed mężczyzną z długimi włosami. Był widywany na Ślichowicach, Podkarczówce, Pakoszu. Miał zaczepiać dzieci, próbować otwierać klatki schodowe

Michał Nosal

Sąd Okręgowy w Kielcach utrzymał w mocy wyrok 2,5 roku więzienia dla 27-letniego mieszkańca miasta, którego sąd niższej instancji uznał winnym usiłowania dotykania miejsc intymnych małoletniej oraz posiadania pornografii z udziałem małoletnich.

W pierwszej połowie lipca 2025 roku Kielczanie ostrzegali się na Facebooku przed młodym mężczyzną z ciemnymi długimi włosami. Był widywany na Ślichowicach, Podkarczówce, Pakoszu. Miał zaczepiać dzieci, próbować otwierać klatki schodowe.

Do policjantów zgłosiła się kobieta, z której relacji wynikało, że nieznajomy podszedł na Kadzielni do jej 14-letniej córki i próbował dotykać ją w miejscach intymnych. Gdy nastolatka i jej koleżanki zaczęły



FOT. POLICJA

Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok sądu niższej instancji

krzyczeć, uciekł. - Dzięki dokładnemu rysopisowi, który podała mundurowym nastolatka, kryminalni na jednym z kieleckich osiedli zatrzymali 27-latka. Policjanci potwierdzili, że zatrzymany fotografował bawiące się dzieci, a w miejscu zamieszkania na laptopie posiadał treści pornograficzne z udziałem małoletnich – wyjaśniała wtedy podkomisarz aspirant Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Zatrzymany usłyszał dwa zarzuty. Pierwszy dotyczył usiłowania doprowadzenia małoletniej do innej czynności seksualnej. Jak opisywał prokuratura „celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej oraz osoby postronnej". Drugi zarzut to posiadanie zdjęć i filmów pornograficznych z udziałem małoletnich.

Śledczy informowali, że 27-latek częściowo przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów i w całości do drugiego z nich.

Pod koniec stycznia 2026 roku akt oskarżenia 27-latka trafił do Sądu Rejonowego w Kielcach, zaś w marcu zapadł wyrok. - Sąd uznał mężczyznę winnym obu zarzucanych mu czynów i skazał na łączną karę 2,5 roku więzienia, zaliczając na jej poczet czas spędzony w tymczasowym areszcie. Skierował mężczyznę na obowiązkową terapię, zakazał mu zbliżania się do pokrzywdzonej przez 5 lat, objął go także 7-letnim zakazem wykonywania prac związanych z edukacją, opieką czy leczeniem dzieci. Prócz tego mężczyzna został zobowiązany do zapłacenia pokrzywdzonej pięciu tysięcy złotych zadośćuczynienia, wpłacenia 10 tysięcy złotych na fundusz pomocy pokrzywdzonym oraz pokrycia kosztów sądowych – informował sędzia Jan Klocek, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Kielcach.

Obrońca 27-latka odwołał się od wyroku. We wtorek 17 listopada podczas rozprawy, której jawność była wyłączona, Sąd Okręgowy w Kielcach przyjrzał się sprawie i utrzymał w mocy wyrok sądu niższej instancji.

REGION

Dwie kolizje jednego dnia – pod Buskiem i w powiecie kieleckim. Kierowca ten sam

Sylwia Bławat

Za spowodowanie dwóch kolizji tego samego dnia przyjdzie odpowiedzieć 70-letniemu mężczyźnie spod Buska-Zdroju.

Najpierw zderzył się z autem w podbuskiej miejscowości i próbował odjechać, potem uderzył w tył Volkswagena i... pojechał do domu.

Obie te historie wydarzyły się we wtorek, 17 listopada w odstępie kilku godzin. Pierwsza miała miejsce przed godziną 11 w podbuskich Mikułowicach.

- Z naszych ustaleń wynika, że 70-letni kierowca Skody, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na główną, zderzył się z Fordem, prowadzonym przez 36-latka, po czym odjechał. Kierowca Forda pojechał za nim i obaj wrócili na miejsce kolizji – wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji.



FOT. POLICJA

Skodę i jej kierowcę policjanci odnaleźli na posesji pod Buskiem. Zatrzymali mu prawo jazdy, sprawą zajmie się teraz sąd

Obaj kierujący byli trzeźwi, nikomu nic się nie stało. Policjanci chcieli ukarać 70-latka ze Skody mandatem wysokości czterech tysięcy złotych i 10 punktami karnymi. - Mężczyzna skorzystał z prawa do odmowy przyjęcia mandatu. Sprawą zajmie się sąd – dodaje policjant.

Kilka godzin później, około godziny 15 w Śladkowie Małym w gminie Chmielnik Skoda uderzyła w tył Volkswagena. Oba auta zatrzymały się na poboczu.

- Kierowca Skody wysiadł, powiedział, że nic się nie stało i odjechał. Kierowca Volkswagena wezwał policję i pojechał za nim – relacjonuje aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski.

Skodę i jej kierowcę policjanci odnaleźli na posesji pod Buskiem. Okazało się, że to ten sam 70-latek, który brał udział w przedpołudniowej kolizji w Mikułowicach.

- Mężczyzna był trzeźwy, nie potrafił odpowiadać na pytania, policjanci ustalili, że może mieć problemy neurologiczne, wezwali karetkę. Zatrzymali mu prawo jazdy, sprawą zajmie się sąd – dodaje policjant.

KIELCE

Kielce zostaną Europejską Stolicą Młodzieży 2029?

Anna Gwóźdź

W środę, 18 listopada, o godzinie 11 Agata Wojda rozpoczęła w Brukseli prezentację kandydatury Kielc do tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży 2029. Miasto jest w gronie pięciu finalistów. Jak mówiła prezydentka przed wyjazdem, to sami młodzi Kielczanie zaproponowali, żeby powalczyć o ten tytuł.

Finałowe przesłuchania odbywały się w siedzibie Europejskiego Komitetu Regionów. Kielce rywalizują ze szwedzkim Umeå, słowacką Trnavą, bułgarskim Pernikiem i Euregio z pogranicza Niemiec i Holandii. Gdyby wygrały, byłyby drugim polskim miastem z tym tytułem po Lublinie, który zdobył go na 2023 rok.

Kielecka kandydatura opiera się między innymi na strategii „Kielce dla Młodych 2032", przygotowywanej po rozmowach i warsztatach z młodzieżą. W ankiecie dotyczącej projektu zebrano 529 odpowiedzi. Prezydent Agata Wojda mówiła przed wyjazdem, że punktem wyjścia była diagnoza, z której wynikało, że młodzi nie czuli realnego wpływu na miasto. Jako przykłady zmian wskazała Urban Lab, spotkania w szkołach i na uczelniach oraz granty na młodzieżowe projekty.

– To tak naprawdę był ich pomysł, żeby spróbować, żeby Kielce stały się Europejską Stolicą Młodzieży, żeby powalczyć o ten tytuł – mówiła Agata Wojda.

Przypomnijmy jednak, że pod koniec 2025 roku ponad co czwarty mieszkaniec Kielc miał co najmniej 65 lat. Jednocześnie, jak podaje miejski Urban Lab, 42,8 procent badanych młodych osób deklarowało, że po zakończeniu nauki planuje wyjechać z Kielc. Jedną z barier, na które zwracali uwagę młodzi, były perspektywy znalezienia pracy w mieście...

Wygrana oznaczałaby dla Kielc szansę na organizację w 2029 roku międzynarodowych spotkań, wydarzeń i projektów dla młodzieży. Prezydentka podkreślała jednak, że chodzi też o to, co zostanie po konkursie. Chce, by młodzi, którzy wyjadą na studia czy do pracy, „zawsze wiedzieli, że Kielce są miastem, gdzie można wrócić".

Zwycięzcę poznamy 26 listopada podczas gali w norweskim Tromsø.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

KRÓTKO

Starachowice

Areszt dla podejrzanego o grożenie kobiecie

42-latek ze Starachowic podejrzany o to, że w sobotni wieczór groził kobiecie przedmiotem wyglądającym jak broń palna, został w poniedziałek tymczasowo aresztowany. Przypomnijmy, około godziny 20.30 w ostatnią sobotę starachowiccy policjanci dostali sygnał o mężczyźnie w kolorowej kurtce, który na ulicy wymachuje przedmiotem wyglądającym jak broń. 42-latka zatrzymali na ulicy Piłsudskiego strażnicy miejscy. Miał 1,8 promila alkoholu w organizmie, miał też atrapę broni. - Zachowywał się agresywnie, był pobudzony. Podejrzany o to, że groził kobiecie, kierując w jej stronę przedmiot przypominający broń, został w poniedziałek tymczasowo aresztowany na miesiąc – informowała wieczorem starszy sierżant Klaudia Saramak z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. **MINOS**

Gmina Klimontów

Mężczyznę przycisnęło drzewo

Sandomierscy strażacy dostali w poniedziałek po godzinie 10.30 sygnał, że w Nawodzicach w gminie Klimontów pomocy potrzebuje mężczyzna, którego przycisnęło drzewo. Na pomoc ruszyli w dwa zastępy. Jak relacjonowali, poszkodowany sam zdołał się uwolnić i wrócić do domu. Strażacy ułożyli go na noszach i przekazali pod opiekę załogo pogotowia. **MINOS**

Ostrowiec Świętokrzyski

Wpadł podejrzany o kradzieże

27-latek z Ostrowca Świętokrzyskiego zatrzymany we wtorek przez tutejszych policjantów jest podejrzany o to, że w pierwszej połowie listopada dopuścił się trzech kradzieży w drogeriach. Do dwóch doszło w Ostrowcu Świętokrzyskim, do jednej w Starachowicach. Sklepy straciły perfumy warte łącznie blisko 1100 złotych, a mężczyźnie grozi teraz do pięciu lat więzienia. **MINOS**

Ostrowiec Świętokrzyski

Dwaj poszukiwani w rękach policji

Ostrowieccy policjanci zatrzymali we wtorek dwóch poszukiwanych. 53-latek spędzi za kratami rok za posiadanie znacznej ilości narkotyków. 47-latek ma do odsiedzenia siedem miesięcy za niepłacenie alimentów.
MINOS

Skarżysko-Kamienna

Kolizja ciężarówek

Dwie ciężarówki zderzyły się we wtorek przed godziną 17.30 na krajowej trasie numer 42 w Skarżysku-Kamiennej. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że DAF z naczepą prowadzony przez 41-latka wjechał w tył ciężarowego Volvo kierowanego przez 57-latka. Obaj kierowcy byli trzeźwi, nic im się nie stało – relacjonowała nadkomisarz Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.
MINOS

Stopnica

Włamanie do garażu

W gminie Stopnica w powiecie buskim ktoś się włamał do garażu. Łupem złodzieja padły kosa spalinowa i piła spalinowa, a straty sięgają tysiąca złotych.
SABA

Gmina Bliżyn

Wpadł poszukiwany listem gończym

Skarżyscy policjanci zatrzymali we wtorek rano 46-latka z gminy Bliżyn poszukiwanego listem gończym. Mężczyzna ma do odsiedzenia 13 miesięcy karty za niestosowanie się do orzeczenia sądu.
MINOS

Kielce

Wandal porysował lakier

Ktoś porysował lakier Opla, zaparkowanego przed marketem przy ulicy Radomskiej w Kielcach. Właściciel swe straty wycenił na dwa tysiące złotych.
SABA

KIELCE

Będzie można kupować kieleckie nieruchomości i budować na nich hotele

Kielce dołączyły do grona miast, które mają własną edycję popularnej gry MONOPOLY. na planszy pojawią się charakterystyczne miejsca i zabytki.

Anna Gwóźdź



FOT. ARCHIWUM

Kielce mają własną edycję MONOPOLY. Na zdjęciu dyrektor Muzeum Zabawek i Zabawy Daria Dyktyńska

Ich pełna lista pozostaje na razie tajemnicą, ale jedno już wiadomo - najwięcej trzeba będzie zapłacić za Dawny Pałac Biskupów Krakowskich.

To właśnie siedziba Muzeum Narodowego w Kielcach zajmie najdroższe pole na planszy. O wyborze zdecydowali mieszkańcy i sympatycy miasta, którzy głosowali w specjalnym plebiscycie internetowym.

- To ogromne wyróżnienie i świetna promocja dla naszego miasta. MONOPOLY to gra łącząca pokolenia. Cieszę się, że nasze flagowe atrakcje, historyczne miejsca i nowoczesne symbole trafiły na kultową planszę. To doskonała okazja, aby pokazać całej Polsce unikalny charakter Kielc, a dla samych mieszkańców - szansa na spojrzenie na swoje otoczenie z perspektywy gracza - mówi Agata Wojda, prezydentka Kielc.

Na razie MONOPOLY nie zdradziło jakie inne kieleckie miejsca znalazły się w grze. Nie pokazali również planszy ani pudełka. Wszystko zostanie ujawnione w sobotę, 5 grudnia, o godzinie 12 w Galerii Echo w Kielcach. Prezentacja odbędzie się na czerwonej scenie, na poziomie -1.

Zasady gry pozostają bez zmian. Uczestnicy będą kupować i sprzedawać nieruchomości, pobierać czynsze, budować domy i hotele oraz rywalizować o jak największy majątek. Tym razem jednak zamiast tradycyjnych lokalizacji pojawią się miejsca znane z Kielc.

Monopoly to gra planszowa, w której gracze kupują, sprzedają i rozwijają nieruchomości, starając się doprowadzić przeciwników do bankructwa. Celem jest zgromadzenie największego majątku i wyeliminowanie pozostałych graczy poprzez doprowadzenie ich do bankructwa.

STASZÓW

Pożar kotłowni. W akcji trzy zastępy straży

Sylwia Bławat

Trzy zastępy straży pożarnej brały udział w gaszeniu pożaru kotłowni przy ulicy Kolejowej w Staszowie. Dwie mieszkające w budynku rodziny opuściły go bezpiecznie przed przybyciem ratowników.


FOT. PSP STASZÓW

Do zdarzenia doszło w budynku przy ulicy Kolejowej w Staszowie. Na miejsce pojechały trzy zastępy straży pożarnej

Do zdarzenia doszło po godzinie 18 we wtorek, 17 listopada w budynku przy ulicy Kolejowej w Staszowie. Na miejsce pojechały trzy zastępy straży pożarnej w sile 11 ratowników.

Rodziny opuściły budynek

- Po przybyciu pierwszych zastępów potwierdzono, pożar pomieszczenia kotłowni - informuje Daniel Gil z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Staszowie.

Mieszkające tu dwie rodziny opuściły budynek przed przybyciem służb.

Ugasili źródło pożaru

- Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu i oświetleniu terenu akcji Następnie do wnętrza budynku wprowadzono rotę ratowników zabezpieczonych w sprzęt ochrony układu oddechowego, która zlokalizowała i ugasiła źródło pożaru - informuje Damian Gil.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

REGION



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Jak zaznacza Radosław Wesołek, województwo świętokrzyskie należy do regionów o najniższym poziomie wyszczepialności w kraju. Dotyczy to zarówno szczepień przeciw grypie, jak i COVID-19

Sezon grypowy trwa. Chętnych do szczepień nie brakuje, ale preparatów jest za mało

Julia Warych

Sezon grypowy trwa, a zainteresowanie szczepieniami nie słabnie. Problemem jest jednak dostępność preparatów. Pacjenci dzwonią do aptek, szukają szczepionek w różnych miejscach, a farmaceuci nie zawsze mogą im pomóc.

Sezon grypowy trwa, a zainteresowanie szczepieniami nie słabnie. Problemem jest jednak dostępność preparatów. Pacjenci dzwonią do aptek, szukają szczepionek w różnych miejscach, a farmaceuci nie zawsze mogą im pomóc. O sytuacji w Kielcach i regionie mówi Radosław Wesołek, prezes Kieleckiej Okręgowej Izby Aptekarskiej.

W aptekach w Kielcach nie brakuje pytań o szczepionki przeciw grypie. Pacjenci chcą się zaszczepić, jednak nie zawsze mogą kupić preparat od ręki. Tegoroczny sezon przyniósł bowiem problemy z dostawami, które - jak wyjaśnia Radosław Wesołek - wynikają między innymi ze zmian technologicznych w produkcji szczepionek.

- W tym roku, zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia, producenci musieli zmodyfikować szczepionki przeciw grypie przeznaczone na półkulę północną. Z preparatów czterowalentnych wyeliminowano jeden z segmentów wirusa B. Spowodowało to problemy technologiczne, opóźnienia w produkcji, a w konsekwencji również późniejsze pojawienie się szczepionek na rynku - tłumaczy prezes Kieleckiej Okręgowej Izby Aptekarskiej.

W praktyce oznaczało to, że osoby, które zwykle szczepiły się już w sierpniu i wrześniu, w tym roku często nie miały takiej możliwości. Do Polski trafiło mniej preparatów, niż oczekiwano, a ich dostępność nadal pozostaje ograniczona.

Jak zaznacza Radosław Wesołek, województwo świętokrzyskie należy do regionów o najniższym poziomie wyszczepialności w kraju. Dotyczy to zarówno szczepień przeciw grypie, jak i COVID-19. Jednocześnie ograniczona liczba preparatów sprawia, że pacjenci mają trudności z realizacją swoich planów dotyczących szczepień.

- W aptekach prowadzących szczepienia bardzo wyraźnie widać zainteresowanie pacjentów. W naszej aptece Farmacja przy ulicy Warszawskiej 154 w Kielcach, odbieraliśmy nawet 50, 60, a czasami 70 telefonów dziennie z pytaniami o szczepionki. Z czasem liczba tych telefonów spadała, ponieważ część pacjentów znajdowała preparaty w innych miejscach i mogła się zaszczepić - mówi.

Problem dostępności szczepionek dotyczy całego kraju. Polska wciąż znajduje się wśród państw Unii Europejskiej o najniższym poziomie szczepień przeciw grypie. Według danych przywoływanych przez rozmówcę wyszczepialność wynosi około 6-10 procent, zależnie od grupy wiekowej. Dla porównania w niektórych krajach Europy Zachodniej sięga 80-90 procent. - Szczepimy się bardzo mało. Firmy farmaceutyczne nie inwestują więc w polski rynek w takim stopniu, jak w rynki zachodnioeuropejskie. To również ma wpływ na dostępność preparatów - wyjaśnia Radosław Wesołek.

Ważnym miejscem wykonywania szczepień stały się apteki. W ubiegłym roku apteczne punkty szczepień odpowiadały za niemal 40 procent wszystkich szczepień przeciw grypie wykonanych w Polsce. Jak podkreśla prezes izby, przełożyło się to na wzrost zainteresowania tą formą profilaktyki i poprawę poziomu wyszczepialności.

W tym sezonie ograniczona dostępność preparatów może jednak utrudnić utrzymanie tego trendu.

Choć najkorzystniejszym okresem na szczepienie przeciw grypie są wrzesień i październik, osoby, które nie zdążyły tego zrobić, nie powinny rezygnować z profilaktyki.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Marsz Pamięci „Bądźmy razem Kraków - Ostrowiec Świętokrzyski" przejdzie w poniedziałek ulicami miasta

Sandra Krakowiak

W poniedziałek, 23 listopada, ulicami Ostrowca Świętokrzyskiego przejdzie Marsz Pamięci. Jego uczestnicy chcą oddać hołd ofiarom tragicznych wydarzeń, które dotknęły Ostrowiec i Kraków, wyrazić solidarność z rodzinami zmarłych oraz sprzeciw wobec przemocy, nienawiści i obojętności.

Marsz Pamięci rozpocznie się o godzinie 17 na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury. Stamtąd uczestnicy wyruszą ulicami miasta, aby wspólnie uczcić pamięć osób, które zginęły w tragicznych okolicznościach.

Zaplanowana trasa będzie prowadzić przez ulicę Polną i Iłżecką, gdzie przewidziano krótkie zatrzymanie w rejonie ulicy Nowej. Następnie uczestnicy ponownie przejdą ulicą Iłżecką, ulicą Okólną i Aleją 3 Maja. Marsz zakończy się na parkingu przy Centrum Tradycji Hutnictwa, naprzeciwko Komendy Powiatowej Policji.

Jak podkreśla Zuzanna Wojtas, organizatorka wydarzenia, inicjatywa ma szczególny wymiar. Nie chodzi wyłącznie o solidarność jednego miasta z drugim, ale o wspólne upamiętnienie ofiar tragedii, która dotknęła mieszkańców zarówno Ostrowca Świętokrzyskiego, jak i Krakowa.

- Najważniejszym celem marszu jest uczczenie pamięci ofiar tragicznych wydarzeń, okazanie wsparcia ich rodzinom oraz wspólne wyrażenie sprzeciwu wobec przemocy, nienawiści i obojętności. Ostrowiec Świętokrzyski i Kraków łączy ta sama tragedia. To nie jest marsz solidarności jednego miasta z drugim, ale wspólny głos pamięci, współczucia i sprzeciwu wobec przemocy, która dotknęła obie społeczności - mówi Zuzanna Wojtas.

Podczas spotkania nie zabraknie również podziękowań dla funkcjonariuszy policji, którzy wykazali się odwagą podczas interwencji. Marsz ma mieć charakter pokojowy, obywatelski i ponadpartyjny. Organizatorzy podkreślają, że nie jest to wydarzenie przypisane do żadnego ugrupowania, organizacji czy środowiska.

- Nie idziemy jako przedstawiciele grup czy środowisk. Idziemy razem, jako ludzie - zaznacza organizatorka.

Ważnym symbolem obecności ma być przyniesiony ze sobą znicz lub biały kwiat. Marsz Pamięci odbędzie się w poniedziałek, 23 listopada, o godzinie 17:00. Początek na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury.

KRÓTKO

Kielce

Policjanci szukają złodzieja perfum

Z marketu na kieleckich Ślichowicach złodziej ukradł dziesięć flakoników perfum. Według zgłoszenia, które policjanci dostali w piątek, pachnidła były warte łącznie tysiąc złotych. **MINOS**

Kielce

Ktoś ukradł przyczepkę

W Kielcach skradziono przyczepkę samochodową wartą 1500 złotych. Zniknęła z placu przy ulicy Wojska Polskiego. **MINOS**

Starachowice

Oszustwo w aptece

W jednej z aptek w Starachowicach pojawił się w sobotnie popołudnie oszust. Miał ze sobą dwa tysiące złotych w banknotach 20-złotowych i prosił o zamianę na 200-złotówki. Potem tak pokierował wymianą, że apteka straciła 800 złotych. **MINOS**

Gmina Kunów

Wandal wybił szybę w samochodzie

W gminie Kunów w powiecie ostrowieckim ktoś rozbił przednią szybę Opla. Właścicielka samochodu, która skontaktowała się z policjantami w piątek, wyceniła stratę na 1400 złotych.
MINOS

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

FOKUS

• **W akcji „Ciepło z Polski dla Kijowa”** zebrano do tej pory 1,7 mln zł. Do zbiórki przyłączyło się ponad siedem tysięcy darczyńców

WSPÓŁPRACA ENERGETYCZNA

Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami

W dniach 18-19 listopada w Warszawie odbywa się 7. spotkanie ministerialne Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC)

oprac. Alina Mazurska

Wydarzenie organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Atlantic Council – Global Energy Center.

W spotkaniu uczestniczy premier Donald Tusk. W swoim przemówieniu szef rządu powiedział, że „zdecydowaliśmy się tu, w Polsce, a później udało nam się przekonać także Europę, żeby zbudować system zdywersyfikowany, żeby uniezależnić Europę od jednego źródła energii”. - Te lata, kiedy budowano zależność od Rosji, są za nami - podkreślił szef polskiego rządu.

Zaznaczył, że obecnie także nasi niedawni oponenci w Europie zrozumieli, że energetyka jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa. – A to oznacza, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wszędzie tam, gdzie kalkulacja finansowa się zgadza, powinniśmy preferować relacje, więzi, współpracę z tymi państwami, z tymi środowiskami, o których wiemy, że będą lojalne i będą działały na rzecz wielkiej, wspólnej sprawy, nie tylko w energetyce – oświadczył Tusk.

Premier w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wojna rosyjsko-ukraińska oraz konflikty i napięcia na Bliskim Wschodzie wpłynęły na bezpieczeństwo i przewidywalność dostaw energii, a także na jej ceny. Zaznaczył, że współpraca transatlantycka w dziedzinie energetyki jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale może przynieść korzyści gospodarcze wszystkim zaangażowanym stronom. Wymienił w tym kontekście współpracę w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), energetyki jądrowej oraz przesyłu energii. – Współpraca w dziedzinie LNG, energii nuklearnej, przesyłu energii między Polską, Europą, szczególnie tym regionem i Stanami Zjednoczonymi, to jest nasza przyszłość, dla której – moim zdaniem – nie ma żadnej mądrej alternatywy – ocenił Tusk.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił m.in. rozwój sieci energetycznych oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Podkreślił, że Polska i Europa powinny uniezależniać się od pojedynczych źródeł energii. Dodał, że relacje z partnerami powinny uwzględniać nie tylko rachunek biznesowy, lecz także ich wiarygodność i lojalność.

Tusk poinformował również, że podczas rozmów z amerykańskimi przedstawicielami poruszono kwestię wspólnego wsparcia Ukrainy w nadchodzącym okresie zimowym. Zadeklarował, że Polska i jej partnerzy zrobią wszystko, aby pomóc Ukraińcom przetrwać najtrudniejszy czas.

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił rozwój sieci energetycznych, terminali oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wskazał także na prace nad małymi reaktorami i rozmowy dotyczące perspektywy budowy drugiej dużej elektrowni jądrowej.

Zaznaczył, że Polska będzie poszukiwać również innych innowacyjnych metod wytwarzania energii.

W wydarzeniu biorą udział między innymi sekretarz ds. energii USA Chris Wright oraz sekretarz spraw wewnętrznych USA Doug Burgum, a także przedstawiciele rządów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród uczestników znajdują się również liderzy największych spółek energetycznych, operatorzy infrastruktury, inwestorzy oraz eksperci rynku energii.

Jutro odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone priorytetom transatlantyckiej współpracy energetycznej. W jego trakcie zaplanowano sesje dotyczące energetyki jądrowej i współpracy w obszarze LNG, a także rozmowy o bezpieczeństwie dostaw i ochronie infrastruktury krytycznej. **PAP**

POMOC

Ustawa o asystencji osobistej podpisana

oprac. Anna Nagel

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej.

Nowe rozwiązanie wejdzie w życie w 2028 roku. Asystencję osobistą zorganizuje powiat. Będzie mógł to zrobić samodzielnie lub powierzyć to zadanie np. organizacji pozarządowej. Ustawa zakłada, że z usług asystenta będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami w wieku od 18 do 65 lat, które uzyskały co najmniej 80 punktów w skali potrzeby wsparcia, a od 2030 roku również młodzież od 13. roku życia.

Osobom dorosłym asystencja będzie przyznana w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie, a dzieciom od 13 lat do ukończenia 18. roku życia – od 20 do 80 godzin miesięcznie.

Osoby z niepełnosprawnościami będą mogły wybrać asystenta lub zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie kandydatów. **PAP**

WYPADEK

Sąd uchylił areszt tymczasowy dla kierowcy autokaru

oprac. Anna Nagel

Sąd w Miszkolcu na Węgrzech uchylił decyzję o areszcie tymczasowym wobec polskiego kierowcy autokaru. Mężczyzna został objęty dozorem sądowym do 18 grudnia.

Sąd drugiej instancji uchylił wcześniejszą decyzję o przedłużeniu aresztu tymczasowego wobec mężczyzny o trzy miesiące – do 18 grudnia. Sąd uznał, że nadal istnieje ryzyko ucieczki lub ukrywania się podejrzanego, jednak przychylił się do argumentacji obrony, wskazującej na nowe okoliczności: udowodnienie zdolności do pobytu i utrzymania się na terytorium Węgier. Decyzja jest prawomocna.

Do wypadku doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3, w rejonie miejscowości Mezokeresztes w północno-wschodnich Węgrzech. Autokarem wracało z pielgrzymki do Medjugorje w Bośni i Hercegowinie 59 obywateli Polski – 57 pasażerów i dwóch kierowców. Zginęło 12 osób. **PAP**

KRÓTKO

Śląskie

Nielegalny arsenał w prywatnym domu

Jedenaście sztuk broni oraz amunicję znaleźli policjanci podczas interwencji w jednym z domów w Grodźcu koło Bielska-Białej: w sumie osiem sztuk broni długiej i trzy krótkiej. Siedem z nich przystosowana była do ostrej amunicji. Funkcjonariusze odkryli też ponad tysiąc sztuk ostrej amunicji. 32-letni właściciel nielegalnego arsenału został aresztowany. PAP

Mazowieckie

Udawali policjantów i zrabowali 14 milionów

Policja rozbiła grupę przestępczą, która podczas rozbojów miała udawać policjantów i zrabować blisko 14 mln zł. Trzy osoby usłyszały zarzuty i zostały aresztowane – poinformowały w środę Komenda Stołeczna Policji i Prokuratura Krajowa. Grupa miała działać w całym kraju – dokonywać brutalnych napadów i okradać swoje ofiary. Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla tych trzech mężczyzn. PAP

Kraków

Nieśli pomoc po zamachu. Otrzymali odznaczenie

36 medyków, m.in. prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak, którzy pomagali ofiarom zamachu 7 listopada, odebrało wczoraj od władz Krakowa odznaczenia Honoris Gratia. Wśród 36 odznaczonych medyków są pracownicy szpitali i 30 pracowników krakowskiego pogotowia ratunkowego. Prezydent miasta Łukasz Gibała podkreślił, że żadne odznaczenie nie odda wdzięczności za bohaterską postawę. Wręczenie wyróżnień odbyło się podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Rozpoczęła się ona uczczeniem ofiar minutą ciszy. PAP



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Budowa energetyki jądrowej i gazowej oraz długoterminowe kontrakty na import gazu, to główne obszary, na których powinna się skupić współpraca państw europejskich z USA

MIŁOSZ MOTYKA
minister energii

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

WSPÓLNOTA GOSPODARCZA AZJI I PACYFIKU

Spotkanie przywódców Chin i Rosji przed szczytem z USA. Uzgadniali strategię?

Grzegorz Kuczyński

Przywódca Chin Xi Jinping ocenił w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Władimirem Putinem, że relacje obu państw zapewniają światu więcej stabilności i pewności, stanowiąc wzorzec nowego typu stosunków.

„Stosunki chińsko-rosyjskie (...) zapewniają większą stabilność i pewność w świecie pełnym zawirowań oraz stanowią wzór nowych stosunków między wielkimi mocarstwami, opartych na równości, wzajemnym szacunku, dotrzymywaniu słowa i współpracy na rzecz wspólnych korzyści" – przekonywał Xi, cytowany w komunikacie resortu dyplomacji.

Chiński przywódca wezwał do pogłębiania wszechstronnej współpracy oraz wspólnego promowania idei świata wielobiegunowego i demokratyzacji stosunków międzynarodowych. „Należy zapewnić bardziej stabilne i przewidywalne warunki inwestycyjne oraz otoczenie biznesowe, a także skutecznie chronić uzasadnione prawa i interesy przedsiębiorstw z obu krajów" – podkreślił.

Putin – jak przekazało chińskie MSZ – zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku. Wyraził też przekonanie, że wartość handlu dwustronnego Rosji z Chinami osiągnęła „kolejny rekordowy poziom, a praktyczna współpraca (tych państw) we wszystkich dziedzinach odnotowała znaczny postęp".

Rosyjski przywódca zadeklarował wolę zacieśniania strategicznej koordynacji „ramię w ramię" z Pekinem, pogłębiania współpracy m.in. w dziedzinach handlu, energetyki i edukacji oraz wspólnych działań na rzecz wielobiegunowego porządku i rozwoju w regionie Azji i Pacyfiku.

Trwające ponad dwie godziny rozmowy przywódców odbyły się na dzień przed planowanym na czwartek w Shenzhen trójstronnym szczytem z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa, który przybył w środę do Chin. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Putin zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku

ROSJA – UKRAINA

Putin żąda powrotu NATO do granic z 1997 roku

Grzegorz Kuczyński

Rosja podczas rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Ukrainy zaproponowała, by NATO powróciło do granic z 1997 roku w zamian za wycofanie swoich wojsk z obwodu królewieckiego.

Według informatorów Bloomberga pomysł ten przedstawili europejskim sojusznikom specjalni wysłannicy prezydenta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, którzy nalegają na rozpatrzenie nowych propozycji dotyczących NATO i rozmieszczenia wojsk w Europie w ramach zakończenia wojny w Ukrainie. Jednocześnie amerykańscy negocjatorzy pytali również Kijów, czy jest gotowy oddać Donbas w zamian za członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Oczekuje się, że Witkoff i Kushner spotkają się z ukraińskimi i europejskimi urzędnikami w Berlinie 19 listopada, aby omówić powojenne gwarancje bezpieczeństwa dla Kijowa. Następnie, według jednego ze źródeł agencji Bloomberg, uwaga skupi się na nowej rundzie negocjacji między Rosją a Ukrainą przy pośrednictwie USA, a także na spotkaniach z udziałem przedstawicieli Europy.

Jednocześnie przywódcy UE odrzucili propozycje Amerykanów, ale niektórzy z nich, według rozmówców agencji, dopuścili możliwość, że Ukraina – o ile wyrazi na to zgodę – przystąpi do sojuszu o zmienionych granicach.

Wcześniej źródła „The Telegraph" twierdziły, że Putin zaproponował włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy w celu omówienia rezygnacji NATO z ekspansji na wschód. Podczas trójstronnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą, które odbyły się 11 listopada w Abu Zabi, rosyjska delegacja zażądała, aby w celu zakończenia wojny ograniczono obecność wojskową Sojuszu Północnoatlantyckiego w krajach, które przystąpiły do niego po 1997 roku.

Ponadto przedstawiciele Moskwy oświadczyli, że blok wojskowy powinien ograniczyć współpracę z Ukrainą i innymi państwami postsowieckimi. Takie żądania delegacja Kremla pod przewodnictwem doradcy prezydenta FR Władimira Medinskiego przedstawiła jako „gwarancje bezpieczeństwa" dla Rosji.

Podobne warunki Moskwa postawiła Sojuszowi w grudniu 2021 roku, na kilka tygodni przed pełną inwazją na Ukrainę. Wicepremier i wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow zażądał wówczas od NATO, by „pakowało walizki", i oskarżył Sojusz o to, że rzekomo dąży do „wyparcia" Rosji i „sprowadzenia jej do roli podwładnej".

Źródła gazety „The Telegraph" podkreślały, że dla Sojuszu Północnoatlantyckiego takie warunki są nie do przyjęcia. „Granice z 1997 roku" zakładają co najmniej wycofanie wojsk i uzbrojenia NATO z połowy państw członkowskich sojuszu – 16 z 32. Wśród nich znajdują się wszystkie byłe państwa członkowskie Układu Warszawskiego, kraje bałtyckie, 4 z 6 republik rozpadłej Jugosławii, a także Albania, Finlandia i Szwecja.

Obowiązujący statut NATO w artykule 10 głosi politykę „otwartych drzwi". Członkiem organizacji może zostać każde państwo, jeśli wyrazi taką wolę i uzyska konsensus obecnych członków, a ingerencja strony trzeciej w ten proces nie jest przewidziana.



FOT. KREMLIN.RU

Prezydent Rosji Władimir Putin prowadził spotkanie z członkami Rady Bezpieczeństwa w Kremlu w Moskwie, 12 listopada 2026 roku

WOJNA

Błędne koło ataków i kontrataków na Bliskim Wschodzie

oprac. Anna Nagel

Kuwejt i Bahrajn poinformowały o przechwyceniu irańskich dronów i pocisków, a Arabia Saudyjska o zniszczeniu pocisku wystrzelonego przez jemeńskich rebeliantów Huti w kierunku Rijadu.

Władze Bahrajnu powiadomiły, że obrona przeciwlotnicza tego państwa przechwyciła w środę irańskie pociski i drony już po raz trzeci w tym tygodniu. Rząd w Manamie oskarżył Teheran o systematyczne atakowanie kraju, w którym stacjonuje amerykańska Piąta Flota – podał Reuters. Iran utrzymuje, że celem dwóch poprzednich ataków były amerykańskie instalacje radarowe.

Walcząca z Huti koalicja pod przywództwem Arabii Saudyjskiej poinformowała o zniszczeniu pocisku manewrującego wystrzelonego przez rebeliantów wspieranych przez Iran w kierunku Rijadu.

W środę w saudyjskiej stolicy słychać było potężną eksplozję. Według relacji mieszkańców wstrząs spowodował drżenie szyb i chwilowe przerwy w dostawie prądu.

Z kolei kuwejckie wojsko poinformowało we wtorek wieczorem o przechwytywaniu wrogich dronów przez obronę przeciwlotniczą. Irańska armia oświadczyła, że zaatakowała amerykańskie instalacje dronowe i rakietowe w bazie lotniczej Ali al-Salem w Kuwejcie. Był to pierwszy irański atak na ten kraj od września.

We wtorek amerykańskie samoloty bojowe zaatakowały wyrzutnię rakiet irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na wyspie Keszm w cieśninie Ormuz. **PAP**

UNIJNA POŻYCZKA

Dodatkowe 45 mld euro dla Ukrainy na 2027 rok

oprac. Alina Mazurska

Komisja Europejska zaproponowała udzielenie Ukrainie dodatkowego wsparcia w 2027 roku w wysokości 45 mld euro w formie unijnej pożyczki. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen powiedziała, że pokryje to dwie trzecie potrzeb Kijowa w przyszłym roku.

Propozycja stanowi uzupełnienie pożyczki, w ramach której UE udzieliła Ukrainie 90 mld euro wsparcia na 2026 i 2027 r.; pożyczka ta jest gwarantowana unijnym budżetem.

– Europa będzie nadal zapewniać Ukrainie maksymalne wsparcie, jednocześnie wywierając maksymalną presję na Rosję – oświadczyła von der Leyen. – Będziemy nadal wspierać Ukrainę w ochronie jej obywateli i infrastruktury przed rosyjskimi atakami, tak aby szkoły i szpitale mogły funkcjonować, nawet gdy Rosja zasypuje ukraińskie miasta dronami i pociskami – dodała. Jak podkreśliła, potrzeby Ukrainy na 2026 r. są już zabezpieczone. – Dziś proponujemy dodatkowe 45 mld euro, co pozwoli pokryć dwie trzecie potrzeb kraju na 2027 rok – powiedziała.

Według szacunków na pokrycie dodatkowych potrzeb Kijowa na przyszły rok potrzeba 70 mld euro. KE liczy, że 25 mld euro z tej kwoty pokryją partnerzy spoza UE.

O udzieleniu Ukrainie dodatkowego wsparcia w wysokości 45 mld euro będą rozmawiać unijni przywódcy na szczycie w Brukseli 26 listopada. **PAP**

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo. Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

WYJAŚNIAMY

Do sanatorium na leczenie z ZUS i NFZ. Ekspertki odpowiadają na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśniały Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy, i Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Małgorzata Stempinska



FOT. MAŁGORZATA STEMPIŃSKA

Na pytania odpowiadały Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim (z prawej) oraz Barbara Nawrocka, rzeczniczka prasowa Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Czy osoba, która niedawno zakończyła pobyt w sanatorium z NFZ, musi odczekać określony czas, zanim lekarz wystawi jej kolejne skierowanie?

Tak, kolejne skierowanie można złożyć po 12 miesiącach od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium, a skorzystać z tej formy opieki medycznej można po upływie 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia.

Wyjątkiem jest skierowanie, które zostało wystawione po zakończonym leczeniu szpitalnym. Wtedy takie leczenie może odbyć się wcześniej, jeżeli lekarz balneolog na nie zakwalifikuje.

Mam problemy z kręgosłupem, ale nie mogę wyjechać na trzy tygodnie, bo mam małe dzieci. Czy ZUS oferuje rehabilitację bez pobytu w sanatorium?

Tak. Rehabilitacja ZUS może odbywać się w dwóch formach: stacjonarnej, czyli z pobytem w ośrodku, oraz ambulatoryjnej, kiedy pacjent przychodzi na zabiegi i wraca do domu. Na przykład w Bydgoszczy dostępna jest rehabilitacja ambulatoryjna narządu ruchu. O tym, która forma będzie odpowiednia, decyduje lekarz orzecznik ZUS.

Niedawno lekarz wystawił nam z koleżanką e-skierowania do sanatorium. Chciałybyśmy wyjechać razem, do tego samego ośrodka. Jak długo będziemy musiały czekać na wyjazd? Ze względu na stan zdrowia zależy nam na sanatorium blisko domu. Czy NFZ może uwzględnić nasze prośby?

Do skierowań należy przesłać prośbę o połączenie obu skierowań (podpisaną własnoręcznie lub przez IKP). W miarę możliwości (jeżeli schorzenia będą podobne) – połączymy skierowania. Przypominam, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma obowiązku łączenia skierowań na leczenie uzdrowiskowe małżeństw, osób spokrewnionych, osób bliskich. Jednak jeśli schorzenia są podobne i są możliwości, to staramy się pozytywnie rozpatrywać Państwa prośby.

Dostałam skierowanie na rehabilitację, ale termin pokrywa się z planowaną operacją. Czy mogę przełożyć wyjazd, czy stracę skierowanie?

Może Pani wystąpić o zmianę terminu rehabilitacji. Najlepiej zrobić to jak najszybciej, z odpowiednim wyprzedzeniem. Należy złożyć do ZUS pisemną prośbę i wyjaśnić powód, na przykład wskazać termin planowanej operacji. Sama prośba nie oznacza jednak automatycznej zmiany terminu. ZUS rozpatrzy ją, uwzględniając okoliczności i dostępność miejsc.

Jestem rolnikiem. Czy mogę korzystać z sanatorium z NFZ?

Nie ma znaczenia, czy jest Pani ubezpieczona w ZUS czy w KRUS. Może Pani złożyć skierowanie do NFZ, a czas oczekiwania jest taki sam dla wszystkich.

Jestem na zwolnieniu lekarskim i pobieram zasiłek chorobowy. Jeśli wyjadę na rehabilitację z ZUS, to czy stracę zasiłek?

Nie. Sam wyjazd na rehabilitację nie powoduje utraty prawa do zasiłku chorobowego. Jeśli nadal spełnia Pan warunki do jego otrzymywania i ma odpowiednio udokumentowaną niezdolność do pracy, świadczenie może być wypłacane również podczas rehabilitacji. Podobnie jest ze świadczeniem rehabilitacyjnym.

Mam przyznaną rentę z tytułu niezdolności do pracy jeszcze na dwa lata. Czy mimo to mogę ubiegać się o rehabilitację z ZUS?

Tak. Osoby pobierające okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy również mogą skorzystać z programu. Warunkiem jest jednak to, aby rehabilitacja dawała szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Natomiast osoby z orzeczoną trwałą niezdolnością do pracy nie są kierowane na rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS.

Byłam już kiedyś na rehabilitacji z ZUS i bardzo mi pomogła. Teraz problemy zdrowotne wróciły. Czy mogę pojechać drugi raz?

Tak. Z rehabilitacji finansowanej przez ZUS można skorzystać ponownie. Nie obowiązuje zasada, że taki wyjazd przysługuje tylko raz w życiu. Trzeba jednak ponownie złożyć wniosek, a lekarz orzecznik ZUS musi stwierdzić, że kolejna rehabilitacja jest potrzebna i daje szansę na odzyskanie lub utrzymanie zdolności do pracy.

Jestem inwalidą, poruszam się na wózku. Czy mogę wyjechać do sanatorium z NFZ?

Poruszanie się na wózku nie wyklucza z leczenia uzdrowiskowego. Jednak pacjent musi być samodzielny i zdolny do samoobsługi , np. samodzielnie może udać się na zabiegi i na posiłki w sanatorium.

Dostałem odmowę skierowania na rehabilitację, ale mój lekarz uważa, że bardzo jej potrzebuję. Czy mogę się odwołać?

Tak. Od orzeczenia orzecznika przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej w ciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Po tym terminie ZUS wyda decyzję odmowną, od której przysługuje odwołanie do sądu rejonowego. Ma Pan na to miesiąc od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS – pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu.

Czy jeśli nie będę mógł skorzystać z wyjazdu w wyznaczonym przez NFZ terminie, to czy spadnę na koniec kolejki?

Przede wszystkim jeśli nie możemy wyjechać w wyznaczonym przez NFZ terminie, to powinniśmy zwrócić skierowanie do NFZ, aby np. mógł w tym czasie pojechać inny pacjent. Wraz ze zwrotem skierowania należy napisać prośbę do Funduszu o zmianę terminu wyjazdu i podać powód . Można zmienić termin wyjazdu do sanatorium, musi być to jednak udokumentowane (np. zaświadczenie o wizycie u lekarza, sprawa w sądzie, wykupiony prywatny wcześniej wyjazd itp.).

Jeśli pacjent dostał odległy termin wyjazdu, a chce skorzystać szybciej, to może zgłosić się do Narodowego Funduszu Zdrowia i zostanie mu zaproponowany szybszy wyjazd (niekoniecznie to samo miejsce).

Mam 70 lat, przepracowałam ponad 40 lat i nigdy nie byłam w sanatorium. Czy teraz, kiedy jestem już na emeryturze, ZUS może mnie tam wysłać?

Jeśli nie jest już Pani aktywna zawodowo i nie podlega ubezpieczeniom społecznym, nie może Pani skorzystać z rehabilitacji w ramach prewencji rentowej ZUS. Ten program jest przeznaczony dla osób, którym rehabilitacja ma pomóc w utrzymaniu lub odzyskaniu zdolności do pracy. Może Pani natomiast ubiegać się o leczenie uzdrowiskowe finansowane przez NFZ.

Pracuję jako nauczycielka i od kilku miesięcy mam problemy z głosem. Czy ZUS rehabilituje również struny głosowe?

Tak. Program rehabilitacji ZUS obejmuje również schorzenia narządu głosu. To szczególnie ważne dla osób, które intensywnie wykorzystują głos w pracy, na przykład nauczycieli. Jeśli problemy zdrowotne zagrażają dalszej pracy zawodowej, warto porozmawiać z lekarzem o możliwości skierowania na rehabilitację.

Dostałam skierowanie do ośrodka rehabilitacyjnego, ale chciałabym pojechać z mężem, ponieważ potrzebuję jego pomocy. Czy ZUS zapłaci też za jego pobyt?

Nie. ZUS finansuje rehabilitację wyłącznie osoby skierowanej na leczenie. Program nie przewiduje pobytu z opiekunem na koszt Zakładu. Dlatego osoba kierowana na rehabilitację musi być samodzielna w wykonywaniu podstawowych codziennych czynności.

Czy mogę sama wybrać sanatorium, na przykład w Ciechocinku, bo mam tam rodzinę?

Może Pani zgłosić swoje preferencje, ale nie ma gwarancji skierowania do wybranej miejscowości. ZUS kieruje pacjentów do ośrodków, z którymi ma podpisane umowy i które prowadzą rehabilitację odpowiednią do danego schorzenia. Znaczenie ma również dostępność miejsc.

Jestem po leczeniu raka piersi. Wróciłam do pracy, ale nadal mam ograniczoną sprawność ręki. Czy rehabilitacja ZUS jest również dla mnie?

Tak. ZUS prowadzi rehabilitację dla osób po leczeniu nowotworu piersi. Jeżeli dolegliwości utrudniają Pani wykonywanie pracy, warto porozmawiać z lekarzem prowadzącym o skierowaniu. O zakwalifikowaniu do programu decyduje ocena medyczna i szansa na poprawę zdolności do pracy. ©℗

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

POD PARAGRAFEM

• Pamiętajcie o urodzinach **Roberta Barnarda** (ur. 23 listopada 1936 r.–19 września 2013 r.), angielskiego autora powieści kryminalnych. Specjalizował się w intrygach, których akcja rozgrywa się w małych, sennych miasteczkach tzw. Starej Anglii.

HISTORIA

Bolesław Rogatka, czyli najpotworniejszy Piast z Legnicy

Witold Głowaczek

Porywał biskupów i członków własnej rodziny, miał na koncie masowe morderstwa, a papież Aleksander IV zwołał przeciw niemu regularną wyprawę krzyżową.

1249 rok. Sascy i brandenburscy najemnicy śląskiego Piasta, Bolesława Rogatki, właśnie wtargnęli za obwarowania Środy Śląskiej. Nie było to szczególnie trudne, bo budowa prawdziwych murów obronnych zaczęła się w mieście kilkadziesiąt lat później. Na ulicach Środy tego dnia mają miejsce dantejskie sceny, słychać krzyki mordowanych mieszczan i gwałconych kobiet. Około 500 mieszczan próbuje schronić się w kościele. Zabarykadowani liczą na to, że żołdacy Rogatki nie odważą się rozlewać krwi na poświęconej ziemi.

Pod jednym względem się nie mylą – krew rzeczywiście nie zostanie przelana. Najemnicy ryglują kościół od zewnątrz, a następnie go podpalają. Nieludzkim rykom palonych żywcem ofiar najprawdopodobniej przysłuchuje się sam Rogatka. Najwidoczniej to jeszcze za mało. Kolejni pojmani mieszczanie zostają spędzeni na kościelny dziedziniec i tam spaleni na naprędce zaimprowizowanych stosach.

„Bodzący rogami"

Wieść o tej zbrodni rozeszła się po całej ówczesnej Europie. Współczesnych Rogatce zadziwiało zarówno jej okrucieństwo, jak i – być może znacznie bardziej – jej bezsens. Zdobycie Środy Śląskiej było tylko przystankiem w wyprawie na Wrocław. Jej mieszkańcy niczym specjalnym się Rogatce nie narazili, natomiast samo miasto było zamożnym regionalnym ośrodkiem handlowym, który tylko szaleniec wolałby pustoszyć. Rzecz w tym, że Bolesław Rogatka najprawdopodobniej był szaleńcem.

„Oj, twój Bolesław stanie się kiedyś nieszczęściem dla kraju" – tak w rozmowie z matką Bolesława, Anną, miała przewidzieć jego babka, święta Jadwiga Śląska.



Święta Jadwiga obmywa w kąpieli swojego wnuka Bolesława Rogatkę. Obok królewna czeska Anna Przemyślidka. Miniatura z XV wieku

„Mąż umysłu gwałtownego, dla swoich i obcych srogi, w sprośnych miłostkach z nierządnicą uwikłany aż do śmierci, mowę miał tak prędką i wadliwą, że często w słuchających śmiech wzbudzał. We wszystkim krzywymi chodzący drogami i w sądzeniu skory, zwykle bez rozeznania słuszności, zwłaszcza w sprawach gardłowych, wyrokujący, zwany był z tej przyczyny od wielu Srogim albo Rogatką, co w polskiej mowie znaczy człeka zuchwałego i jakby bodzącego rogami" – tak scharakteryzował Rogatkę sam Jan Długosz.

Syn Pobożnego

W telegraficznym skrócie. Rogatka ma na koncie m.in. regularną zbrodnię ludobójstwa, serię porwań i uwięzień swoich rywali, doprowadzenie do desperacji co najmniej dwóch żon, liczne najazdy łupieskie, niezliczone gwałty i dziesiątki, jeśli nie setki innych przestępstw. Politykiem też nie był udanym. Historycy najbardziej mają mu za złe sprzedanie Brandenburczykom ziemi lubuskiej (pozostawała w niemieckich rękach do 1945 roku), ale pamiętajmy też, że w ekspresowym tempie zdołał roztrwonić polityczny stan posiadania zgromadzony przez swojego ojca.

Ojcem Rogatki był sam Henryk Pobożny, który zapisał się w historii zupełnie inaczej niż jego najstarszy syn. Henryk zdołał skupić w swych rękach trzy najważniejsze dzielnice ówczesnej Polski. Choć dziedzicznie należał mu się jedynie Śląsk, Henryk Pobożny zdołał objąć władzę również na ziemi krakowskiej i w Wielkopolsce. To wszystko zajęło mu ledwie 2 lata – obejmował rządy we Wrocławiu w 1238 roku, mając około 40 lat (jego dokładna data urodzenia nie jest znana).

Wojny z Kościołem

Klęska pod Legnicą i straszna śmierć Henryka były dobrymi wiadomościami dla jego najstarszego syna. Bolesław Rogatka pochował bezgłowe ciało ojca i przejął tron. Rządy obejmował w okropnym momencie – większość jego ziem była w ruinie po mongolskim najeździe, niektóre grody wciąż jeszcze płonęły, inne zamieniły się w na pół wymarłe ruiny. Z drugiej jednak strony Rogatka odziedziczył wszystko to, co udało się uzyskać jego ojcu. Mógł się tytułować księciem krakowskim, śląskim i wielkopolskim. Miał otwartą – przez ojca – drogę do walki o koronę. Niestety, stopniowo wszystko tracił. Pierwszy – już w pierwszym roku panowania Rogatki – był Kraków. Najważniejszym miastem polskich ziem tuż po mongolskim najeździe żywo zainteresował się Konrad Mazowiecki, który ruszył na Małopolskę z silną armią. Małopolscy możni – przed chwilą zdziesiątkowani przez Mongołów – zorganizowali desperacką obronę. Oczywiście bez przerwy słali na Śląsk prośby o posiłki. Co zrobił z tym problemem Rogatka? Otóż po prostu nic.

Za Kościołem Rogatka, delikatnie mówiąc, nie przepadał. Być może dlatego, że przyszło mu się wychowywać w niezwykle religijnej – nawet jak na realia średniowiecza – rodzinie. Henryk Pobożny naprawdę był pobożny – i to według XIII-wiecznych wyśrubowanych standardów. Ulegał wpływom święcącego wtedy największe triumfy ascetycznego nurtu pobożności i wymuszał to samo na synach. Z kolei matką Henryka i babką Bolesława Rogatki była św. Jadwiga Śląska – kolejna ascetka w rodzinie.

Babcia kształciła pokorę we swych wnuczętach między innymi w ten sposób, że kazała im się myć w wodzie, w której wcześniej moczyły nogi zakonnice w podeszłym wieku. Z zapałem wtórowała jej w tym matka Bolesława, księżna Anna. Klęczenie na grochu, wielogodzinne modły i różne formy samoumartwiania to była codzienność w wychowaniu młodego Rogatki. Bardzo wymowny jest tu fakt, że już dorosły Bolesław ani nie odwiedził umierającej matki na łożu śmierci, ani też – niedługo później – ostentacyjnie ominął uroczystości beatyfikacyjne swej babki.

Z nałożnicą?

Wspominaliśmy już o „przepowiedni" św. Jadwigi dotyczącej przyszłości wnuka. Dodajmy więc, że bez ogródek ostrzegała jego pierwszą żonę Jadwigę, księżniczkę Anhalt, że dozna od męża samych zgryzot. Chyba miała rację, bo kroniki podają, że Jadwiga zmarła właśnie „ze zgryzoty"; wiadomo też, że przez cały okres małżeństwa Rogatka zupełnie jawnie ją zdradzał z kilkoma kochankami. Druga żona Rogatki – Alenta vel Eufemia, córka księcia pomorskiego – postanowiła nie czekać na śmierć „ze zgryzoty". Po kilku latach upokorzeń i przyglądania się zdradom męża opuściła zamek Rogatki i pieszo wróciła na Pomorze, do domu.

W 1277 roku najemnicy wiekowego już Rogatki zdołali dokonać kolejnego skutecznego porwania. Tym razem do tego samego zamku we Wleniu, w którym wcześniej siedział biskup Tomasz, trafił bratanek Rogatki Henryk Probus – syn zmarłego już Henryka III, obecnie książę wrocławski. Spowodowało to czeską (Wrocław znajdował się coraz mocniej w czeskiej strefie wpływów) interwencję zbrojną, zakończoną zupełnie nieoczekiwanym sukcesem militarnym Rogatki. Choć sam książę bezwstydnie zbiegł z pola kluczowej bitwy pod Ząbkowicami, jego syn Henryk Gruby zdołał rozbić wojska czeskie. Ostatecznie Henryk Probus został zwolniony z wieży w zamian za mniej więcej jedną trzecią księstwa wrocławskiego.

Rok później Rogatka zmarł. Tuż przed śmiercią zdołał prawdopodobnie jeszcze raz stanąć przed ołtarzem – ze swoją nałożnicą, słynącą z urody Zofią de Doren. Pozostawił po sobie trzech synów. Nie popisał się nawet przygotowując testament – podzielił między nich swoje księstwo, już i bez tego będące jedynie smętnym ogryzkiem ziem, które odziedziczył po śmierci Henryka Pobożnego.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Na tropie Juliana Hirtmanna

Kiedy z najpilniej strzeżonego francuskiego więzienia ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, echa jego zbrodni sprzed lat budzą się na nowo. Jego tropem rusza nie tylko niezłomny komendant Martin Servaz, którego losy z Hirtmannem są splecione w niewyobrażalny sposób.

Bernard Minier, „H", z serii „Martin Servaz", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



Tajemnice w lesie Wróblówki

Piątek, 23 czerwca 2000 roku. Tego dnia trzynastoletnia Jagoda Raus wyszła z domu i wszelki słuch o niej zaginął. Po tym jak w gęstym lesie okalającym Wróblówkę przypadkowi spacerowicze natykają się na ludzkie szczątki, spleciona rodzinnymi więzami wieś znowu żyje tajemnicą sprzed prawie ćwierć wieku.

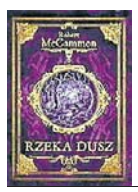
Marta Kisiel, „Niebo i ziemię", wyd. Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Nie da się uciec od przeszłości

Rok 1993. Polska uczy się kapitalizmu. Jedni budują fortuny, inni tracą oszczędności życia. A przeszłość, która miała zostać pogrzebana wraz z końcem PRL-u, wciąż upomina się o swoje. W spalonej willi na poznańskim Sołaczu policja znajduje ciało brutalnie zamordowanego mężczyzny. Szybko okazuje się, że ofiara to właściciel parabanku.

Ryszard Ćwirlej, „Cena milczenia", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Śmierć krąży wokół niczym lew

Charles Town, Kolonia Karolina, rok 1703. Matthew Corbett, zawodowy rozwiązywacz problemów, jak sam siebie określa, przyjmuje lukratywne, choć dość osobliwe zlecenie: ma eskortować pewną piękną kobietę na bal maskowy. Pozornie łatwa misja szybko przybiera mroczny obrót: na terenie pobliskiej plantacji zamordowano szesnastoletnią dziewczynę.

Robert McCammon, „Rzeka Dusz", Wydawnictwo Vesper, Czerwonak 2026, cena 64,90 zł



W Żabiej Woli ludzie boją się jutra

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące, zmarła z przyczyn naturalnych. Domańska dostrzega to, co policja ignoruje – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono trzydzieści sześć lat wcześniej.

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Dlaczego tak kobieta zginęła?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw i szykany – jest jej partner Stephen Moran. A najnowsza sprawa wygląda jak kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Lato 1927 roku Białostoczanie ze zgrozą patrzą na Rosję Sowiecką

opr. pisk, strzyga, żar

W wydawanym pod koniec lat 20. XX w. w Białymstoku „Ilustrowanym Tygodniku Kresowym" zwracał uwagę dział zagraniczny. W numerze z 19 czerwca 1927 r. znalazły się tam informacje z Rosji Sowieckiej.


Nal. poczt. opł. ryc. Numer zawiera 16 stron. Cena 40 gr.
ILUSTROWANY
Tygodnik Kresowy
Redaktor przyjmuje we wtorki i czwartki od 4—5 p. p. ul. Sienkiewicza 55a.
BIAŁYSTOK,
Administracja czynna codziennie od 9—11 i od 15—18 p. p. ul. Lipowa Nr. 6 Skrzynka pocz. 61
Rok I. NIEDZIELA 19 Czerwca 1927 r. Nr. 5.

Redakcja „ITK" mieściła się w Białymstoku przy ul. Lipowej 6. Pismo drukowano niedaleko, w drukarni M. Prużańskiego przy ul. Lipowej 16

„Czerwoni władcy Kremla znowu pławią się we krwi niewinnie rozstrzelanych ofiar z okazji zabójstwa posła Wojkowa. Nad znękaną ludnością Rosji Sowieckiej zawisł ponownie miecz terroru i działa ze zwyrodniałą, dziką bezwzględnością. W Kijowie doszło do gwałtownych incydentów antypolskich. Tłum wyrostków i szumowin, podburzony ostremi przemówieniami na licznie zwołanych wiecach, zdemolował i rozgrabił około 20 sklepów polskich.

***

Nastrój w Moskwie jest ogromnie podniecony, a ciągłe rewizje i aresztowania, przedsiębrane przez G. P. U., wywołują popłoch. Liczą się z możliwością ogłoszenia w Moskwie i Leningradzie stanu oblężenia. W Moskwie w dalszym ciągu dokonują władze licznych aresztowań, jakoby w związku z pogrzebem Wojkowa.

***

W Leningradzie dokonano zamachu na życie kierownika oddziału G. P. U., Messinga. Zamachowiec, nazwiskiem Truba, za pomocą sfałszowanej legitymacji dostał się do biur G. P. U. i próbował strzelić do Messinga, rewolwer jednak zaciął się. Messing ratował się ucieczką, Truba popełnił samobójstwo.

***

W pobliżu Moskwy w miejscowości Biza zamordowany został przebywający tam na urlopie wypoczynkowym członek akademji komunistycznej. Włodzimierz Turow, który w r. 1923 był zastępcą przewodniczącego delegacji handlowej w Berlinie. Komisarz Ludowy Woroszyłow wystąpił w Moskwie z gwałtownem przemówieniem, skierowanem przeciwko Anglji, konstatując, że wojna ze światem burżuazyji jest nieuniknioną i może wybuchnąć za kilka miesięcy.

***

W obecnej chwili Rewwojensowiet rozważa plan Tuchaczewskiego mobilizacji 4.ech młodszych roczników, co dałoby łącznie około 2 miljonów ludzi. Oprócz tego została powołana pod broń, na przeciąg czterech miesięcy, terytorjalna armja na Ukrainie, stanowiąca pierwszą rezerwę na wypadek mobilizacji. Armja sowiecka na Ukrainie powiększyła się więc o przynajmniej 300 tys. ludzi.

***

Były charge d'affaires angielski w Moskwie, Hodgson, złożył deklarację wobec prasy, w której oświadczył, że wszyscy nieomal rozstrzelani przez Sowiety konserwatyści rosyjscy byli niewinni. Jedyny zarzut, który ich mógł spotkać ze strony Sowietów, był ten, że dawniej utrzymywali znajomość z członkami poselstwa angielskiego w Moskwie".

OBYCZAJE

Trzy socjalistki kontra Skałon

brak

18 sierpnia 1906 roku grupa rewolucjonistów i rewolucjonistek dokonała zamachu na generała-gubernatora warszawskiego Gieorgija Skałona. Jego powóz obrzucono bombami, namiestnikowi jednak udało się ujść z życiem.

W prasie socjalistycznej Skałon wyrastał na potwora. Nic dziwnego: w listopadzie 1905 r. wprowadził na terenie Królestwa stan wojenny, co pozwoliło mu na bezwzględne prześladowanie przeciwników caratu.

Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiła zatem Skałona zlikwidować. A że PPS optowała za parytetem, do przeprowadzenia zamachu wybrano trzy kobiety: Wandę Krahelską, Albertynę Helbertównę i Zofię Owczarek.



Zamach na rysunku Antoniego Kamieńskiego (1860-1933), współpracownika warszawskiego „Tygodnika Illustrowanego"

Wcześniej wynajęto apartament przy ul. Natolińskiej 12, do którego wprowadziła się Wanda Krahelska, podając fałszywe nazwisko i tożsamość. Balkon tego mieszkania znajdował się nad ulicą Natolińską, którędy – jak planowano – miał w stosownym momencie przejechać gubernator.

Aby wywabić Skałona z Belwederu, zamachowcy wpadli na przewrotny pomysł. Michał Trzos w przebraniu rosyjskiego oficera publicznie spoliczkował wysokiego przedstawiciela niemieckiej ambasady w Warszawie, barona Gustawa Lerchenfelda, co mogło wywołać międzynarodowy skandal. Wedle dyplomatycznych zwyczajów przedstawiciel cara musiał w jego imieniu osobiście przeprosić barona w jego mieszkaniu, które... znajdowało się tuż obok apartamentu wynajętego przez Krahelską.

Gdy 18 sierpnia Skałon przybył na Natolińską, zamachowcy już czekali z ładunkami. Bomby wylądowały obok pojazdu Skałona – jeden z ładunków nie eksplodował, drugi wybuchł, raniąc kilka osób, nie wyrządzając jednak krzywdy Skałonowi. Trzy sprawczynie szybko się przebrały i przez nikogo nie niepokojone oddaliły się w kierunku czekającej na nie dorożki.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

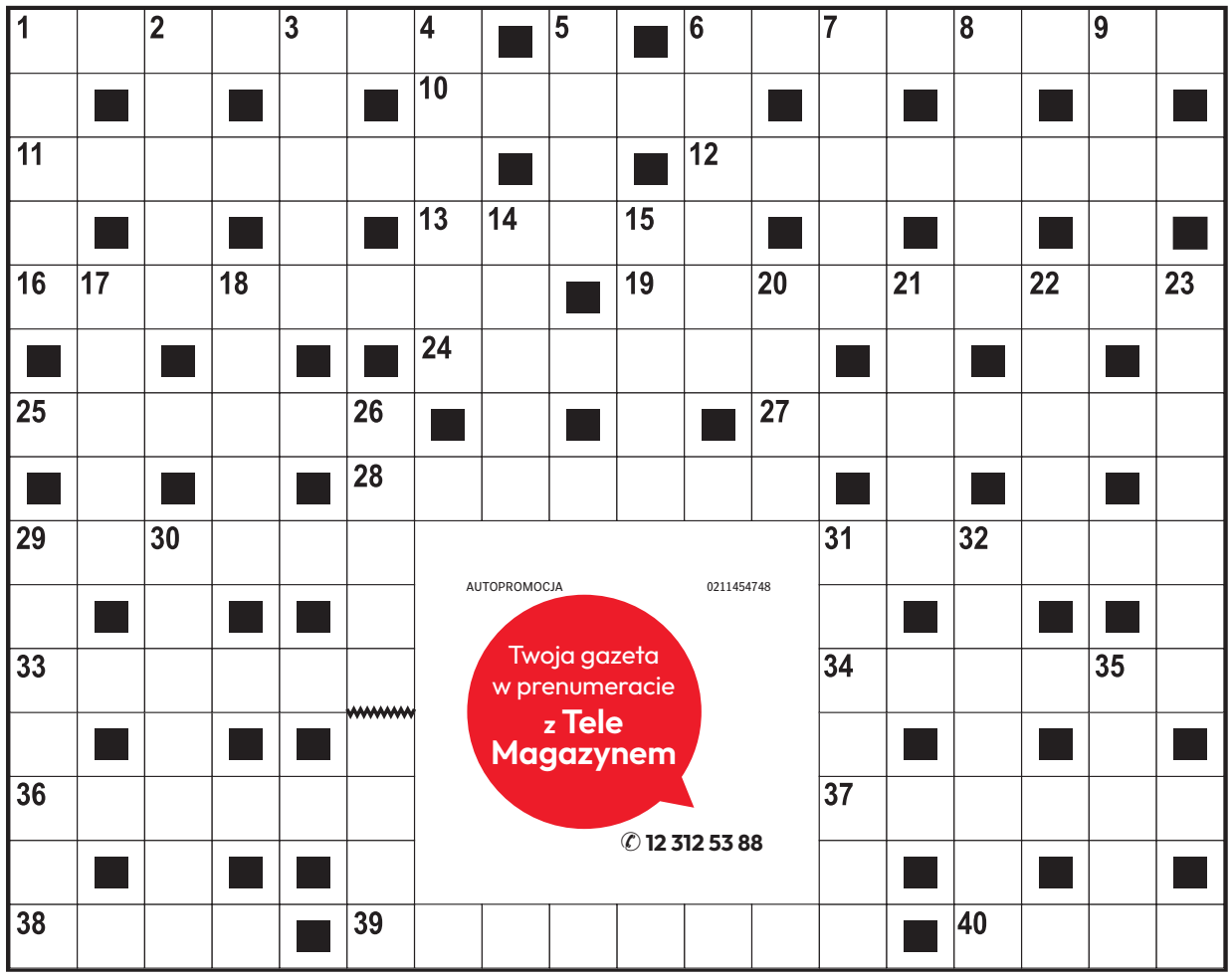
KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.

Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

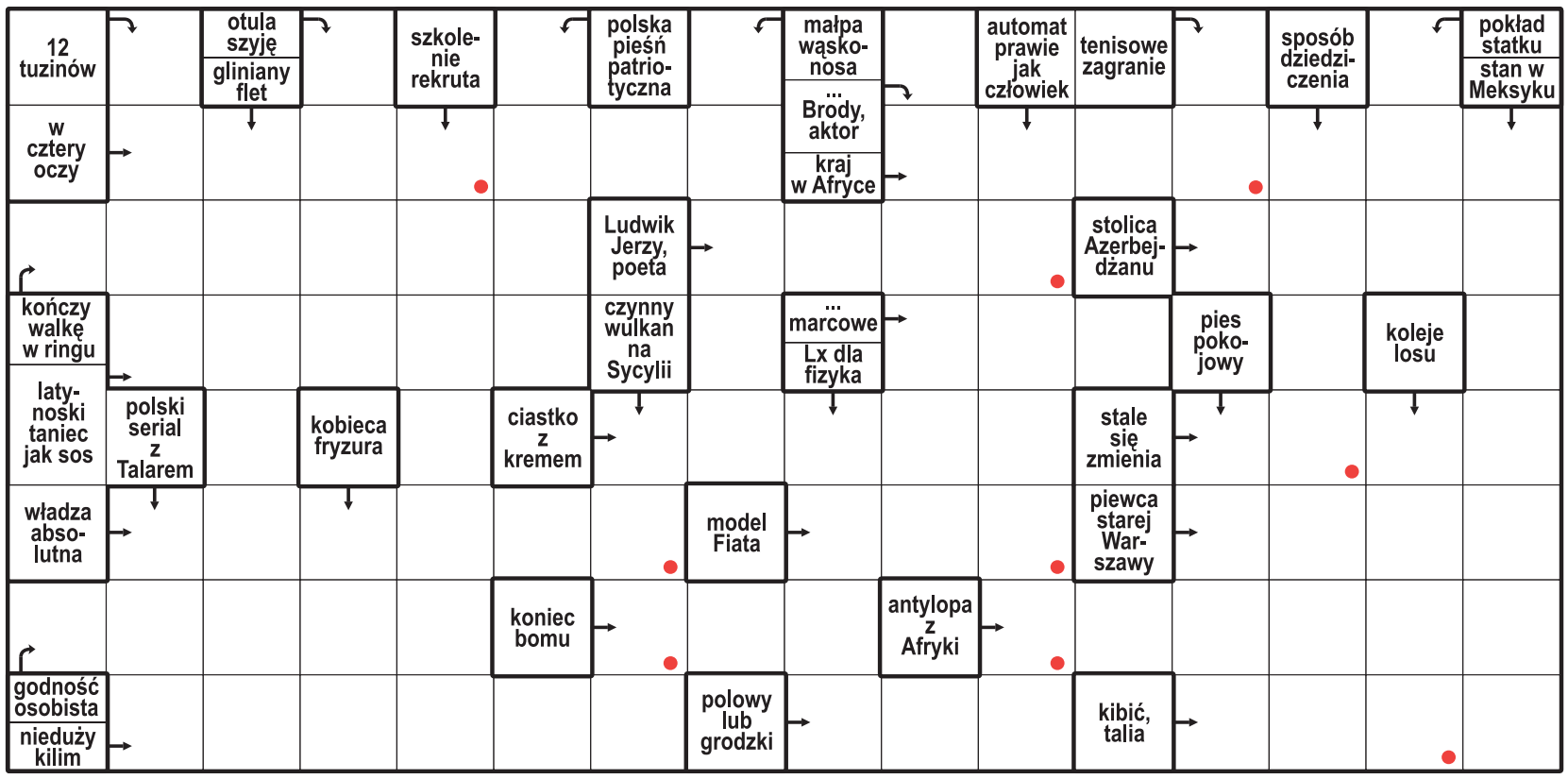


AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A
S	H	A	R	O	N							Ź	R	E	B	A	K
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011614547

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Wiślica ogłasza przetargi ustne nieograniczone na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Wiślica. Przedmiotem sprzedaży są:

1) **działka Nr 69/1 o pow. 0,6200 ha (RIVa) położona w miejscowości Gorysławice**, stanowiąca własność Gminy Wiślica, dla której Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju prowadzi księgę wieczystą nr KI1B/00036791/9. **Cena wywoławcza: 62 000,00 zł** (do ceny doliczony **zostanie podatek VAT** zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność). Wadium: 10 000,00 zł. **Przetarg odbędzie się dnia 21 grudnia 2026 r. o godz. 10:30**,
2) **działka Nr 69/3 o pow. 0,0100 ha (RIVa), zabudowana wieżą telekomunikacyjną, położona w miejscowości Gorysławice**, stanowiąca własność Gminy Wiślica, dla której Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju prowadzi księgę wieczystą nr KI1B/00036791/9. **Cena wywoławcza: 167 000,00 zł** (do ceny doliczony **zostanie podatek VAT** zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność). Wadium: 30 000,00 zł. **Przetarg odbędzie się dnia 21 grudnia 2026 r. o godz. 12:00.**

Przetargi odbędą się ww. terminach w budynku Gminy Wiślica przy ul. Władysława Łokietka 2 w Wiślicy (Klub Seniora i Miejska Biblioteka Publiczna w Wiślicy), w sali konferencyjnej na I piętrze.
Niniejsze ogłoszenie podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wiślica. Ogłoszenie zamieszcza się także na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.ug.wislica.pl (Oferty/ Oferty inwestycyjne) oraz w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.
Szczegółowe informacje o wyżej wymienionych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Wiślica, ul. Plac Solny 32, lub pod nr telefonu 41 369 09 30.

REKLAMA 0011614379

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Ożarowa

o przystąpieniu do sporządzania ZMIANY NR IV MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY OŻARÓW W GRANICACH SOŁECTW LASOCIN – SZYMANÓWKA wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), a także art. 39 ust. 1 pkt 1, art. 40, art. 41 oraz 46 pkt 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miejską w Ożarowie uchwały Nr XLIII/259/2026 z dnia 15 kwietnia 2026 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzania ZMIANY NR IV MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY OŻARÓW W GRANICACH SOŁECTW LASOCIN – SZYMANÓWKA** zwanej dalej *„zmianą planu”*. Obszary objęte *„zmianą planu”* obejmują tj.: działki o nr 329, 330, 342, 580, 343, 344, 345/1, 345/2, 346/1, 346/2, 346/3, 347, 348, od 365 do 370, 372/1, od 373 do 384, 581, 385/1, 385/2, 386, 387/1, 625 *(dz. scalona z 387/2 i 388)*, 389/1, 389/2, 390, 391, 392/1, 392/2, 393/1, 393/3, 394, 393/4, 393/5, 393/6, 393/7, 393/8, 393/9, 395, 396, 397, 398, 399/1, 399/2, od 400 do 403 w obr. ewid. ***Szymanówka***, a także części działek o nr 2501, 3840 *(dz. scalona z 2486/2, 2487, 2488 i 2489)* w obr. ewid. ***Lasocin*** w jednostce ewid. gm. Ożarów.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące wyżej wymienionej „zmiany planu” lub sporządzanej prognozy oddziaływania na środowisko, która zostanie opracowana do „zmiany planu”. Wnioski wykraczające poza wskazany zakres oraz granice obszarów objętych „zmianą planu” nie będą przedmiotem rozpatrzenia.
Wnioski do ***„zmiany planu”*** mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. ***Wnioski należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego***, określonym w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), który jest dostępny w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie oraz Biuletynie Informacji Publicznej BIP w zakładce zagospodarowanie przestrzenne – druki planowania przestrzennego pod adresem linku: https://ozarow.bip.gov.pl/druki-planowanie-przestrzenne/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego.html oraz na stronie internetowej: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego

Wnioski do ***prognozy oddziaływania na środowisko*** mogą być wnoszone na piśmie, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Wnioski, o których mowa powyżej, powinny zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy jak również ***powinny zostać złożone na adres***: Burmistrz Ożarowa, ul. Stodolna 1, 27-530 Ożarów, adres poczty elektronicznej e-mail: urzad@ozarow.pl Elektroniczna skrzynka podawcza: /48t3u9muwj/skrytka – podczas wyszukiwania podmiotu na ePUAP należy wpisać: Urząd Miejski w Ożarowie lub 48t3u9muwj, za pośrednictwem adresu e-Doręczeń: AE:PL-27579-83966-WAJWI-18 **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.12.2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Burmistrz Ożarowa.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych „RODO”:
Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Ożarowa, ul. Stodolna 1, 27-530 Ożarów. Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia procedury sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, wynikającego z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dane mogą być udostępniane podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa oraz podmiotom realizującym zadania na rzecz administratora. Dane będą przechowywane przez okres wynikający z przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Osobie, której dane dotyczą, przysługuje prawo dostępu do danych, sprostowania danych, ograniczenia przetwarzania oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Kontakt z inspektorem ochrony danych: e-mail: iod@ozarow.pl Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym prawo do uzyskania informacji o źródle danych osobowych, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g „RODO”, podlega ograniczeniu, jeżeli wpływałoby na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej – szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://ozarow.bip.gov.pl w zakładce gminy rejestr urbanistyczny – planowanie przestrzenne – klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego.

KIELCE

Festiwal Wędkarstwa i Survivalu w Expo Kielce

Marcelina Różycka

Już 21 i 22 listopada w Expo Kielce odbędzie się IV Festiwal Wędkarstwa i Survivalu. W programie pokazy, warsztaty, spotkania z twórcami internetowymi i doświadczonymi wędkarzami.



FOT. ARCHIWUM EXPO KIELCE

Odwiedzający będą mogli porównać ofertę wystawców, porozmawiać z producentami i znaleźć różne inspiracje

Nowa hala Expo Kielce wypełni się sprzętem na wyprawy, ręcznie tworzonymi przynętami i opowieściami znad wody. Odwiedzający będą mogli porównać ofertę wystawców, porozmawiać z producentami i znaleźć inspiracje na kolejne wyjazdy. Wśród uczestników są m.in. Moonfin, Bratko Baits, BestFeed, Custom Shark, Alba Boats Polska i Brema Boats. Outdoorową część oferty uzupełni Coyote z odzieżą i akcesoriami dla osób spędzających czas w terenie.

Jedną z atrakcji będzie basen do prezentacji przynęt. To okazja, by zobaczyć, jak pracują w wodzie, przyjrzeć się sposobom ich prowadzenia i porozmawiać z twórcami przed zakupem. Będzie można również podejrzeć sam proces powstawania wędkarskiego rękodzieła. Na scenie odlewanie przynęt gumowych zaprezentują Sobcia SBC, Fishmade i Perchmajster. Z kolei na stoisku „Wiadomości Wędkarskich” Aga i Arek Kubale pokażą wiązanie dużych much na szczupaki i inne drapieżniki. Chętni będą mogli spróbować swoich sił przy imadle.

Z internetu na festiwalową scenę

„Czy twórcy internetowi umieją wędkować?” — pod takim hasłem spotkają się z publicznością Krystian Grad, Daniel Ciszek IMOD i Tomasz Lewandowski, znany jako Fishing with Ace. Rozmowa otworzy program sceniczny zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. Wśród gości festiwalu będą także Beata Wojewoda „Hej tu Rybka”, Klara Małecka „Klara Em”, Paweł Szlendak „Szlendi” oraz Łukasz „Tuszul” Tuszyński.

Jacek Kolendowicz opowie, dlaczego w Kanadzie jest tak dużo łososi, a Marcin Kubalak i Mikołaj Szymański przybliżą sekrety method feeder. W sobotę publiczność posłucha rozmowy z Markiem Szymańskim o jego wędkarstwie oraz wystąpienia Tomasza Pietruczuka „Inny wymiar wędkarstwa”. O karpiowych zasiadkach porozmawiają Daniel Ciszek IMOD i Michał Strzelecki.

Niedzielny program przyniesie dyskusję o tym, co dziś decyduje o sukcesie spinningisty. Wezmą w niej udział Jakub Grochowiecki, Tomasz Pietruczuk, Mateusz Pustuła i Tomasz Kurnik. Na scenie pojawi się również „Bardzo cenne Mało Cenne”, a na zakończenie programu zaplanowano konkurs PZW.

Część survivalowa zainteresuje również tych, którzy zamiast wędki wybierają plecak i leśne szlaki. Patryk „Biwakowy” opowie o zasadach legalnego biwakowania w Europie. W oba dni Polska Szkoła Survivalu przybliży zagadnienia pierwszej pomocy i wykorzystania AED, a w sobotę także reagowania w sytuacjach kryzysowych. Tego dnia Ariel Tarka pokaże, jakie umiejętności survivalowe mogą przydać się wędkarzowi.

To propozycja dla doświadczonych miłośników wypraw, ale też osób, które dopiero planują pierwszy nocleg w terenie i chcą lepiej się do niego przygotować.

Spotkanie z historią i jej odkrywcami

W ten sam weekend odbędzie się premierowa edycja Detector Expo, współorganizowana przez Stowarzyszenie Denar z Kalisza. Wystawcy zaprezentują wykrywacze metali i akcesoria do poszukiwań, a odwiedzający spotkają pasjonatów odkrywania śladów przeszłości. Wśród gości będą znani z telewizji i internetu: Artur Troncik „Saper”, Dariusz Jochymek i Wojciech Urbańczyk - Legendarni Poszukiwacze Historii, a także twórcy Misji Skarb, Profesor Detektorysta i Odynce. Będzie można porozmawiać z nimi o wyprawach, znaleziskach i historiach, które kryją się za ich odkryciami.

Klub Historyczno-Eksploracyjny „V-2 Team” przywiezie eksponaty związane z dawnym poligonem rakietowym w Bliźnie, w tym pozostałości rakiet V-2. Będzie to okazja do obejrzenia znalezisk i poznania historii ich odkrycia.

Poszukiwacze ruszą też w teren. W sobotę, 21 listopada, odbędzie się Zlot Twardzieli - pierwsze wspólne poszukiwania detektorystyczne towarzyszące wydarzeniu. Uczestnicy spotkają się w kieleckich lasach, by z wykrywaczami metali szukać śladów przeszłości.

Festiwal Wędkarstwa i Survivalu oraz Detector Expo będzie można odwiedzać 21 i 22 listopada, w godzinach 10-17. Jeden bilet upoważnia do jednorazowego wejścia na oba wydarzenia. W sprzedaży internetowej bilet normalny kosztuje 39 złotych, a ulgowy dla osób w wieku 6-18 lat — 19 złotych. W kasach podczas wydarzenia ceny wyniosą odpowiednio 49 i 29 złotych. Program, lista wystawców i bilety dostępne są na stronie festiwalu.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon piłkarskiej reprezentacji jest już za nami...

Adam Godlewski

Reprezentacja Polski zakończyła już - na szczęście - tegoroczny sezon. Za piłkarzami nieudany czas, nie zakwalifikowali się na mundial i fartownie utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, czyli drugiej lidze europejskiej. Bilans: 2 wygrane - 3 remisy - 5 porażek, jest do zapomnienia.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Bohaterem meczu ze Szwecją był z pewnością Sławomir Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak, ale...

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że dzień konia miał debiutujący w bramce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry, koszulką. Za tę „akcję" oczywiście wielkie brawa, zaprocentowało światowe obycie RL9, ale dlaczego w Bukareszcie - gdzie miał jeszcze prawo odczuwać skutki jet lagu - wyszedł w wyjściowym składzie, a we Wrocławiu tylko na ostatnie 25 minut? Przecież - na logikę - powinno być albo dokładnie na odwrót, albo w obu przypadkach nasz kapitan powinien pełnić rolę (super)dżokera....

Tegoroczne statystyki są ponure - reprezentacja Anno Domini 2026 zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunami nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

LIGA NARODÓW UEFA - DYWIZJA B

Polska - Szwecja 1:1

Bramki: Benedyczak 16 - Larsson 24.

Polska: Abramowicz - Pyrka (46 Kędziora), Potulski, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81 Poręba), Nowak - Reguła (46 Skóraś), Szymański (87 Żukowski), Zalewski - Adrian Benedyczak (66 Lewandowski).

Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86 Antwi), Smith (46 Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71 Svensson) - Ayari (65 Kulusevski), Gyökeres (65 Elanga).

Żółte kartki: Potulski, Szymański. Sędziował: Zwayer. Widzów: 38 516.

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Haaland zapewnia Norwegii awans do ćwierćfinału, wielki wyczyn Irlandii Północnej

Jacek Kmiecik

Po ostatniej, szóstej kolejce Ligi Narodów 2026/27 wiemy już, kto awansował, a kto spadł i kto się utrzymał, a kto zagra w barażach.

Norwegia musiała pokonać Danię na własnym boisku, aby zająć drugie miejsce w grupie A4, a Portugalia wcześniej zapewniła sobie już miejsce w pierwszej dwójce i udział w play-offach, więc do ostatniego meczu z Walią przystąpiła „na luzie".

„Wikingowie" w Oslo przegrywali już z Duńczykami 0:2, ale Earlig Haaland zdobył dwa gole przywracając Norwegów do gry i zapewniając zwycięstwo 3:2 oraz awans do 1/4 finału Ligi Narodów. Portugalia pokonała w Cardiff Walię 3:2.

Jedną z większych sensacji w dywizji B był pierwszy w historii awans Irlandii Północnej do elity Ligi Narodów. W meczu o pierwsze miejsce w grupie B2 na Puskas Arenie w Budapeszcie Brytyjczycy zremisowali z Węgrami 1:1 i utrzymali punkt przewagi nad rywalami, zapewniając sobie bezpośrednią kwalifikację do dywizji A.

Szwajcaria, Irlandia Północna, Austria i Szwecja zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach dywizji B i zastąpią w elicie Ligi Narodów drużyny, które spadły o poziom niżej. Dwa z tych zespołów są już znane: Turcja i Czechy.

O pozostałe cztery miejsca w dywizji A będą walczyć w barażach między dwoma najgorszymi trzecimi drużynami elity (Dania i Chorwacja), dwoma najlepszymi czwartymi drużynami dywizji A (Serbia i Walia) oraz czterema drugimi drużynami dywizji B: Słowenią, Węgrami, Irlandią oraz Bośnią i Hercegowiną.

Losowanie par ćwierćfinałowych i meczów barażowych odbędzie się 20 listopada 2026 roku.

Baraże i mecze ćwierćfinałowe odbędą się w dniach 25–30 marca 2027 roku, a cztery ostatnie mecze zaplanowano na 9–13 czerwca 2027 roku.



FOT. AP/EASTNEWS

Erling Haaland strzelił dwa gole w meczu Norwegii z Danią (3:2), zapewniając wygranie grupy i awans do ćwierćfinałów Ligi Narodów

PIŁKA NOŻNA

Kim jest bohater meczu ze Szwecją? Nigdy nie chodził do szkoły...

Jakub Jabłoński

Zaledwie 22-letni bramkarz Sławomir Abramowicz został okrzyknięty bohaterem narodowym po swoim udanym debiucie w reprezentacji Polski, która w ostatnim meczu zremisowała ze Szwecją (1:1).

Sławomir Abramowicz pochodzi z Warszawy, ale na topowego bramkarza wyrósł dopiero w Jagiellonii Białystok, która jako pierwsza mu zaufała w 2021 roku. Wcześniej rozwijał się w Escoli Varsovia i Polonii Warszawa, w której jako 16-latek grał w trzecioligowych rezerwach. W czerwcu skończył już 22 wiosny, a dwa lata wcześniej sięgnął z Dumą Podlasia po pierwsze w historii mistrzostwo Polski oraz wywalczył historyczny awans do europejskich pucharów. Początkowo do Ligi Konferencji, w której Jagiellonia dotarła aż do ćwierćfinału. W tym sezonie kontynuuje europejską przygodę już poziom wyżej – w Lidze Europy. We wrześniu tego roku został po raz pierwszy powołany do reprezentacji Polski, ale zadebiutował w niej w listopadzie, w meczu Ligi Narodów ze Szwecją. Zachwycił kilkoma znakomitymi interwencjami, które w końcowym rozrachunku pozwoliły uniknąć porażki w ostatnim meczu, którego stawką było utrzymanie się w dywizji B.

– Jestem niesamowicie dumny i szczęśliwy, że mogłem dzisiaj wystąpić i spełnić swoje tak naprawdę największe marzenie w życiu – mówił 22-letni bramkarz przed kamerą TVP Sport chwilę po zakończeniu wtorkowego meczu.

Abramowicz prywatnie? Nie dzieli się przesadnie swoim życiem w mediach społecznościowych, skupiając się głównie na kolejnych sukcesach sportowych. Wiemy jednak, że jest bardzo religijny. Przed każdym meczem czyta Pismo Święte, a między treningami i spotkaniami rozwija swoje muzyczne pasje, grając na skrzypcach i na gitarze.

Do tego Abramowicz jest związany ze swoim czworonożnym przyjacielem – czas wolny umila mu pies rasy golden retriever. Co ciekawe, piłkarz nigdy nie chodził do szkoły, bo rodzice zdecydowali się na edukację domową – dowiedziało się Weszlo.com. Rodzice trójki dzieci sami przygotowywali materiały do nauki, a wiedzę weryfikowały coroczne egzaminy klasyfikacyjne. Golkiper jest jednym z trojaczków, a jego brat Bogumił Abramowicz grywa zawodowo w piłkę, ale nie występuje jako bramkarz: rozwija się piłkarsko na prawej obronie w drugoligowej Stali Stalowa Wola.

eprasa.pl 1a8d4d4e1b

SPORT

• **Korona Kielce** w piątek, 20 listopada, zagra wyjazdowy mecz 15. Kolejki PKO BP Ekstraklasy z Piastem Gliwice. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.

PIŁKA RĘCZNA

Mecz Industrii Kielce z Barceloną w fazie głównej Ligi Mistrzów już dziś

Industria Kielce w fazie głównej Ligi Mistrzów, podejmie w czwartek w Hali Legionów Barcelonę, obrońcę trofeum oraz jednego z faworytów do zwycięstwa w tym sezonie

Dorota Kułaga

Industria Kielce zacznie rywalizację w fazie głównej Ligi Mistrzów od spotkania z faworytem rozgrywek - Barceloną Handbol. Aż 13 razy triumfowała w Lidze Mistrzów, co czyni ją najbardziej utytułowanym klubem w historii tych rozgrywek.

Tym spotkaniem oba zespoły rozpoczną rundę główną EHF Ligi Mistrzów. Każda drużyna rozegra w niej osiem meczów, ale grać nie będzie z rywalem z pierwszej rundy. A co najważniejsze do rundy głównej "zabrane" zostały punkty zdobyte przeciwko drugiemu zespołowi z awansem. I dlatego SC Magdeburg ma cztery punkty na koncie, a Industria Kielce zero. Z kompletem oczek rywalizację w rundzie głównej zaczyna też Barcelona Handbol, bo pokonała dwukrotnie Dinamo Bukareszt. Do ćwierćfinału Ligi Mistrzów zakwalifikują się cztery zespoły z grupy, piąty trafi do EHF Ligi Europejskiej, szósty zakończy międzynarodowe zmagania.

- Moi zawodnicy mają siły i nastawiają się na zwycięstwo. Gramy u siebie, atmosfera w Hali Legionów będzie fajna. My faworytem nie jesteśmy, ale musimy szukać punktów, a gdzie indziej niż w domu? Mecze z SC Magdeburgiem pokazały, że możemy się bić z najlepszymi



FOT. DAWID ŁUKASIK

Industria Kielce zagra w czwartek z Barceloną. Na zdjęciu Aleks Vlah, który decyduje o sile ofensywnej mistrza Polski

w Europie i dały nam bardzo dużo. Szanuję trenera Ortegę, śledziłem jego dokonania jako zawodnik, a jako trener ma chyba jeszcze więcej sukcesów. Ale to nie jest mój mecz przeciwko trenerowi Ortedze, choć to duże wyróżnienie dla mnie, że mogę przygotować zespół na mecz przeciwko jego zespołowi. I zrobię wszystko, by pomóc moim zawodnikom zagrać jak najlepiej - powiedział Krzysztof Lijewski, trener Industrii.

Mistrz Polski przystąpi do tego meczu bez trzech kontuzjowanych graczy: Luki Klaricy, Szymona Sićki i Arkadiusza Moryty. Do gry na pełnych obrotach wrócił już Milorad Bakić.

Obecnie liderami Dumy Katalonii są Dika Mem (26 goli), o trzy trafienia mniej mają Aliex Gomes, Luis Frade Timothey N'guessan. W Bacelonie występuje też Blaż Janc, były zawodnik kieleckiej drużyny.

- Barcelona na każdej pozycji ma znakomitego zawodnika. Blaż Janc rozwinął się na prawym rozegraniu, na środku rozegrania, to lider tej drużyny, musimy uważać też na Dikę Mema czy Petara Cikusę. Wiemy z kim się mierzymy, ale znamy też swoją wartość. Barcelona to obrońca trofeum, Industria w Final Four dawno już nie grała, a nie ma lepszego momentu, by sprawić niespodziankę i zacząć rundę główną od wygranej - mówi Artiom Karaliok, obrotowy i kapitan Industrii.

Klasę rywala docenia też Piotr Jarosiewicz, skrzydłowy Industrii, ale liczy na to, że jego zespół postawi się utytułowanej drużynie.

- Trzeba grać spokojnie i zimną głową, ale też wystrzegać się przestoju. Po straconej piłce czy zdobytej bramce trzeba szybko wracać do obrony, żeby unikać utraty łatwych bramek. Chcemy postawić swoje warunki, gramy u siebie, cała hala nas poniesie. Wiemy, że gdy narzucimy swój rytm, to jesteśmy w stanie wygrać z każdym - powiedział Piotr Jarosiewicz.

Mecz obejrzy komplet kibiców. Bilety sprzedały się błyskawicznie. Początek spotkania w czwartek, 19 listopada, o godzinie 18.45. Transmisja w Polsacie Sport 1. Relacja live na echodnia.eu.

PIŁKA NOŻNA

Camilo Mena zadebiutował w reprezentacji Kolumbii

Dorota Kułaga

Camilo Mena z Korony Kielce zadebiutował w reprezentacji Kolumbii! Zagrał w towarzyskim meczu z Chile.

Piłkarz Korony wystąpił w podstawowym składzie. Zagrał do 71. minuty, zastąpił go Camilo Duran. Dla Camilo Meny był to debiut w seniorskiej reprezentacji Kolumbii. Towarzyskim meczu z Chile zakończył się bezbramkowym remisem.

Kolumbijski skrzydłowy 9 września 2026 roku został wypożyczony do Korony Kielce z Lechii Gdańsk za milion euro do końca sezonu 2026/27. Umowa zawiera opcję pozyskania zawodnika na zasadzie wykupu definitywnego.

24-letni zawodnik szybko stał się wiodącą postacią Korony w ofensywie. W siedmiu meczach w PKO BP Ekstraklasie strzelił trzy gole, zaliczył też asystę. Jego dobra dyspozycja w kieleckim zespole zaowocowała powołaniem do reprezentacji Kolumbii na dwa sparingi z drużyną narodową Chile. W pierwszym spotkaniu Camilo Mena nie zagrał, cały pojedynek spędził na ławce rezerwowych. Jego drużyna narodowa wygrała 1:0 po samobójczym trafieniu Guillermo Maripana. W drugim spotkaniu już wystąpił i zaliczył oficjalny debiut w swojej drużynie narodowej.

- Jesteśmy dumni z tego, że mamy reprezentanta Kolumbii. To bardzo mocna drużyna - powiedział Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony.

Camilo Mena przez portal Transfermarkt jest wyceniany na 4 miliony euro - jest to wycena z czerwca tego roku. Ale ta wartość po kolejnych bardzo dobrych występach w ekstraklasie i debiucie w reprezentacji Kolumbii zapewne jeszcze wzrośnie.

Korona Kielce zamierza wykupić tego zawodnika z Lechii Gdańsk.

- Tak jak powiedział właściciel klubu Łukasz Maciejczyk, jesteśmy na to przygotowani, żeby wykupić Camilo. Bardzo liczymy na to, że zostanie on zawodnikiem Korony. Na to musimy jeszcze poczekać. Jest trochę czasu na to, żeby to wszystko sfinalizować, ale jesteśmy na to gotowi - powiedział Paweł Golański.

KRÓTKO

Piłka nożna

Łukasz Jabłoński jednak nie trafi do Korony Kielce

Tego chyba nikt się nie spodziewał. Łukasz Jabłoński wkrótce miał trafić do Korony Kielce. Motor Lublin poinformował o jego odejściu - obowiązki miał pełnić do 30 listopada 2026 roku. A w środę, 18 listopada, nastąpił nagły zwrot akcji. – Wiceprezes Łukasz Jabłoński zostaje w Motorze – przekazał w komunikacie opublikowanym na klubowym Facebooku właściciel klubu z Lublina Zbigniew Jakubas.
Łukasz Jabłoński pracował ostatnio w Motorze Lublin, gdzie był wiceprezesem. Z klubem tym był związany od 14 października 2024 roku. Odpowiadał za obszar administracyjny, prawny, finansowy, marketingowy i infrastrukturalny oraz za zapewnienie serwisu dla działu sportowego. Kilka tygodni temu Motor poinformował na swojej stronie, że Łukasz Jabłoński żegna się z tym klubem, swoje obowiązki będzie pełnił do 30 listopada 2026 roku. Miał trafić do Korony Kielce, z którą był już po rozmowach, przyjechał też na ostatni mecz z Radomiakiem Radom. Gdy wydawało się, że po wygaśnięciu umowy z Motorem Lublin podpiszę umowę z klubem Łukasza Maciejczyka, nastąpił niespodziewany zwrot akcji.
DOR

Piłka nożna

Korona Kielce poznała termin meczu z Jagiellonią

Korona Kielce poznała termin meczu z Jagiellonią Białystok w PKO BP Ekstraklasie. Spotkanie odbędzie się na Exbud Arenie i będzie to ostatnia kolejka rozegrana w tym roku. Departament Logistyki Rozgrywek opublikował terminarz 18. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy, w której Korona Kielce zmierzy się na Exbud Arenie z Jagiellonią Białystok. Mecz zostanie rozegrany w niedzielę, 13 grudnia, rozpocznie się o godzinie 12.15. **DOR**

Boks

Wiktor Skiba wygrał walkę na mistrzostwach Europy

Podczas rozgrywanych w chorwackim Porecu Młodzieżowych Mistrzostwach Europy do lat 23 w boksie, wychowanek buskiego klubu Ring Busko-Zdrój Wiktor Skiba pokonał Łotysza Nikitę Prohouvskisa w 1/8 finału. Walka toczyła się w wadze 85 kilogramów. Trwała trzy rundy po trzy minuty.
MK

eprasa.pl 1a8d4d4e1b